



KORSO

TYGODNIK REGIONALNY

polub nas na

**Nr 09**
(1573)**1 marca**
2022**Cena**
3,99 zł

Mielczanie zdali wojenny egzamin

Fot. J. Taran

W czwartek, 24 lutego, wstawaliśmy jeszcze nieświadomi tego, co dzieje się za naszą wschodnią granicą. Ale zapewne na zawsze zapamiętamy, gdzie byliśmy i co robiliśmy, kiedy dowiedzieliśmy się, że w Europie - co przecież zdawało się nieprawdopodobne - znów wybuchła wojna.

Str. 3



Str. 4

Sześć osób rannych na mieleckiej obwodnicy

Sześć osób zostało rannych w sobotnim wypadku w Tuszowie Narodowym w powiecie mieleckim. Jedną z osób, która pomagała rannym, był funkcjonariusz Oddziału Prewencji Policji w Rzeszowie. Policjant razem z innymi świadkami wydobył ze zniszczonego, płonącego samochodu trzy osoby.

Kierowcy, myślcie o innych

Nasza czytelniczka poruszająca się na wózku inwalidzkim zadzwoniła do redakcji w środę, by poprosić o apel skierowany do mieleckich kierowców. Niektórzy bowiem parkują w sposób, który nie tylko irytuje, ale i utrudnia życie innym.

Str. 6

Rocznica śmierci prezydenta

W środę, 28 lutego 2018 roku przed południem, w swoim domu, w otoczeniu najbliższych zmarł prezydent Mielca Daniel Kozdęba. Zmagał się z chorobą nowotworową. Miał 41 lat. Mijają 4 lata od tej śmierci. Poniżej wspomnienie o prezydencie Danielu Kozdębie.

Str. 8

Wielkie serca mieszkańców

Mieszkańcy powiatu mieleckiego z wielkim entuzjazmem włączyli się w akcje pomocy dla Ukraińców, organizowane przez samorządy, organizacje i OSP. Ludzie dobrej woli dzielili się z tymi, którzy muszą uciekać przed wojenną zawieruchą.

Str. 14

24

ten dzień lutego na zawsze zapadnie w naszą pamięć. To data rozpoczęcia wojny. Więcej na str. 3

cytat tygodnia

Svitlana, ukraińska dziennikarka

Jedni czekają w kolejce do oddania krwi, inni robią koktajle Molotowa.

Więcej o Ukrainie ogarniętej wojną na str. 16-17

za tydzień

Sprawdzimy, jak mielczanki świętują Dzień Kobiet

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

REDAKCJA



Marta Warias

dziennikarz, fotoreporter
marta.warias@korso.pl
tel. 17 788 41 88
miasto Mielec, gminy: Radomyśl Wielki, Wadowice Górne, Przecław



Patrycja Teklak

dziennikarz, fotoreporter
patrycja.teklak@korso.pl
tel. 17 788 41 88
policja, straż

Współpraca



Arkadiusz Łyson

dziennikarz, fotoreporter
alyson@korso.pl
tel. 17 788 41 83
edukacja, gminy: Tuszów Narodowy, Czermin, Borowa, Gawłuszowice



Szymon Burek

dziennikarz, fotoreporter
sburek@korso.pl
tel. 17 788 41 87
miasto Mielec, powiat mielecki, kultura, gmina Padew Narodowa



Kamila Bik

dziennikarz sportowy
kamila.bik@korso.pl

Biuro Reklamy i Ogłoszeń

Marcin Serafin
mserafin@korso.pl

510 126 562

Anna Czajkowska
aczajkowska@korso.pl

519 132 923

AUTOPROMOCJA



REKLAMA



AUTOPROMOCJA

NEKROLOGI

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Zachęcamy do zamieszczenia wspomnień, nekrologów, kondolencji o tych, którzy odeszli; podziękowań od rodziny za udział w ostatniej drodze zmarłego, w Korso Tygodnik Regionalny ul. Biernackiego 1/4, tel. 17 788 41 80

Z głębokim żalem zegnamy wieloletniego Radcę Prawnego i Przyjaciela firmy
Ś.P. Jana Kowalskiego
Najszersze kondolencje dla Rodziny składa
Zarząd i pracownicy firmy AWR Kso

Komentarz tygodnia

A więc wojna!

Tygodnik KORSO powstał 30 lat temu w ramach idei wolności. Powstał po przemianie ustroju w Polsce, który to ustrój był wynikiem wielkiej pokojowej walki o wolność i niezależność.

Tę walkę wygrał wtedy ruch „Solidarności”. Wszyscy doskonale wiemy, co to jest wolność. Znamy opowieści naszych rodziców i przede wszystkim dziadków, którzy znali czasy wojenne.

Chyba nikt do końca nie zdawał sobie sprawy z tego, że

czwartek, 24 lutego, zmieni całkowicie bieg historii, także historii Mielca.

Kto mógł przewidzieć, że przyjdzie nam zmierzyć się z historią, którą tylko znaleźliśmy z podręczników? I druga myśl, że „nie odrobiliśmy lekcji historii”.

Mając 34 lata, nie sądziłem, że obudzę się w świecie, w którym ktoś jeszcze wypowie wojnę, która może zagrozić nie tylko Ukrainie, o czym wszyscy doskonale wiemy.

Wojna niszczy i sprawia,

że nic nie jest takie samo. Nie można uzurpować sobie prawa do tego, żeby przejąć w świecie jakieś terytorium i tłumaczyć to tym, że „mi się należy”.

Jak do tego podchodzą sami Ukraińcy? Setki tysięcy z nich ucieka do nas, do Polski. Są to głównie kobiety z dziećmi. Schronienia szukają dosłownie wszyscy. W tej grupie jest już dużo rodzin z Mielca i powiatu. Mielczanie organizują też pomoc humanitarną i to kolejny przykład, że jako Naród w momencie ważnym zdajemy egzamin

z życia.

Udało się nam nawiązać kontakt z Svitlaną z Kijowa, która odwiedziła KORSO w 2015 roku. To, co nam napisała, jest szokujące i serdecznie polecam wszystkim opowiedzieć Svitlany o odwadze mieszkańców Ukrainy.

To co w ostatni weekend pokazali mielczanie i co pokazują mieszkańcy naszego powiatu - to tylko świadczy o tym, że nie jest nam obcy los uchodźców. Po prostu działamy.

Życzymy obywatelom Ukrainy odwagi i dużo sił, żeby udało się im wygrać walkę o wolność i niezależność!

Mielczanie są z Wami!

Szymon Burek



SOBOTA, 5 marca

10.30 VIII Rajd Rowerowy Śladami Walk Wojciecha Lisa „Mściciela”; miejsce: Górka Cyranowska

Kolejny raz sezon rowerowy w Mielcu zostaje rozpoczęty rajdem z okazji Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.

- W tym roku powracamy do tradycyjnej formuły rajdu i jedziemy do leśnictwa Pateraki, gdzie został zamordowany Wojciech Lis wraz ze swoim podopiecznym z oddziału Konstantym Kędziorem „Dąb” - informują organizatorzy.

Po dojeździe do szkółki leśnej w Paterakach będzie moż-

na odpocząć przy ognisku. Trasa przejazdu ok. 45 km.

NIEDZIELA, 6 marca

10.00-12.00 Minimaraton taneczny z okazji Dnia Kobiet; prowadzące: Joanna Buller, Eliza Rusin, Monika Kołodziej; miejsce: hala lekkoatletyczna w Mielcu (wejście od ul. Kusocińskiego)

Oprócz maratonu tanecznego będzie zorganizowana zbiórka dla uchodźców z Ukrainy.

10.00 Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych; miejsce: Górka Cyranowska

Już 6 marca 2022 jubileuszowa X Edycja Biegu Tropem Wilczym w Mielcu. Dystans: 1963 metry, wpisowe: 25 zł

15.00 Folkowy Dzień Kobiet. Serdecznie zapraszamy na koncert, który odbędzie się 06.03.2022, o godzinie 15:00 na sali widowiskowej Domu Kultury SCK w Mielcu.

Gościnnie wystąpią: Kapela Mielecka „Ale heca”, Zespół Wokalny SUMMER VOICE,



ZPiT Mali Rzeszowiacy.

Bilety w cenie 20zł do naby-

cia w kasie kina Galaktyka oraz online na kinogalaktyka.pl.

Strażacy pomagają

Na terenie województwa podkarpackiego strażacy udzielają wsparcia uchodźcom z Ukrainy, którzy szukają pomocy w naszym kraju.

Środkami transportu Państwowej Straży Pożarnej obywatele Ukrainy przewożeni są z przejść granicznych do punktów recepcyjnych, miejsc bezpiecznego pobytu.

Strażacy wspomagają tworzenie punktów recepcyjnych,



udostępniają namioty wraz z nagrzewnicami, łózkami, krzesłami, stolikami itp.

Ponadto w całym kraju zorganizowano zbiórkę sprzętu strażackiego, który zostanie

przekazany do ukraińskich strażaków.

W odpowiedzi na apel Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Andrzeja Bartkowiaka, Ochotnicze Straże Pożarne z naszego powiatu, jak i Państwowa Straż Pożarna w Mielcu w dniu 28 lutego przekazała sprzęt strażacki, hełmy i umundurowanie, które są potrzebne u naszych sąsiadów za wschodnią granicą.

Sprzęt został dostarczony do Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Mielcu, skąd został przewieziony na Ukrainę.

pt

S

To się już miało nie powtórzyć

W czwartek, 24 lutego, wstawaliśmy jeszcze nieświadomi tego, co dzieje się za naszą zachodnią granicą. Ale zapewne na zawsze zapamiętamy, gdzie byliśmy i co robiliśmy, kiedy dowiedzieliśmy się, że w Europie - co przecież zdawało się nieprawdopodobne - znów wybuchła wojna.

Tak jak w przypadku śmierci Jana Pawła II czy katastrofy smoleńskiej, na zawsze w pamięć wryje się nam wspomnienie tego, jak dowiadaliśmy się, że wojska rosyjskie zaatakowały Ukrainę. Tłusty czwartek w 2022 nie był taki jak zawsze - miłym, wesołym świętem, w którym mogliśmy co najwyżej obawiać się ilości pochłoniętych kalorii. Większości Polaków skojarzył się zapewne z pierwszym wrześniem, kiedy też nad ranem Niemcy zaatakowali Westerplatte. Do dziś na półwyspie znajduje się gigantyczny napis: „Nigdy więcej wojny”...

Czwartkowy ranek wypełniało nerwowe przysłuchiwanie się wiadomościom: co dzieje się na froncie, które ukraińskie miasta najbardziej ucierpiały, analizowanie przemówienia Putina, sprawdzanie, czy bomby spadły daleko od polskiej granicy...

Od kiedy amerykańskie wojska zaczęły stacjonować w Polsce, a przede wszystkim w Mielcu, częściej mówiliśmy i czytaliśmy o żołnierzach, samolotach, sprzęcie wojskowym,



Uchodźcy na polsko-ukraińskiej granicy.

ale mieliśmy nadzieję, że burza ze wschodu przejdzie bokiem. Nie do pomyślenia było, że w XXI wieku w Europie ktoś może rozpętać wojnę. Czyżby historia niczego jednak nie nauczyła?

Wojna, która wybuchła nad ranem w Ukrainie, wzbudza wśród Polaków wiele niepokoju. O opinii na temat konfliktu zapytaliśmy posłankę z Mielca, Krystynę Skowrońską.

- To już nie jest niestety pytanie o kryzys, ale o wojnę. Rosja wywołała wojnę atakując Ukrainę - wolny i suwerenny kraj - stwierdziła poseł Skowrońska. - Polska, NATO, Stany Zjednoczone, Unia Europejska będą solidarne z narodem ukraińskim. Wszystkie państwa deklarują wprowadzenie sankcji gospodarczych wobec Rosji.

Posłanka wskazała też, że nadszedł czas prawdziwej jedności narodowej.

- Polska i Polacy muszą być bezpieczni. Jeśli Ukraina będzie się bronić - my będziemy bezpieczni! Solidarni z Ukrainą!

Na Podkarpaciu pracuje wielu Ukraińców. Sporo z nich, gdy dowiedziało się o wybuchu wojny, wróciło do kraju, by bronić swojej ojczyzny.

W czwartkowe południe oprócz niedowierzania, zaczął pojawiać się strach i obawa przed tym, co może nadejść. I tak jak za czasów koronawirusa, z półek zniknęły towary pierwszej potrzeby, tak w pierwszym dniu wojny ruszyliśmy... na stacje benzynowe.

Chwilę przed południem dostaliśmy wiadomość, że na mieleckich stacjach paliw jest ogromny ruch. Mieszkańcy nie tylko tankują pojazdy, ale także wyciągają z bagażników kanistry na paliwo, a nawet 200-litrowe beczki.

- Trzeba tankować jak najwięcej, bo widzi pani, co się dzieje, za chwilę będzie dwa razy więcej kosztować - opowiada jeden z tankujących, który na swojej przyczepce ma dwie 200-litrowe beczki na ropę. - Oprócz tego, że trzeba dojeżdżać do pracy, to mam też traktor i trochę pola, na którym już trzeba zacząć coś robić. A nic nie wskazuje na to, że ropa będzie tanieć, wręcz przeciwnie.

Nieoficjalnie mówiło się także, że stacje paliw dostały pisma zakazujące sprzedaży hurtowej paliw.

- Od samego rana mamy taki ruch. Ludzie boją się podwyżki cen, przez dzisiejszą sytuację na Ukrainie - mówi mężczyzna pracujący na stacji.

- Zadzwoiło do mnie małż, że bym przyjechała zatankować, bo podobno paliwo ma być dostępne tylko dla wojska - odpowiada tankująca paliwo kobieta.

Sytuację taką można było zaobserwować na stacjach w całym powiecie. Kolejki sięgały kilkudziesięciu samochodów. Na niektórych stacjach szybko pojawiły się kartki informujące, że benzyna czy ropa jest już niedostępna.

Orlen wystosował w czwartek specjalny komunikat, w którym zapewniał, że dostawy ropy naftowej do rafinerii w Polsce, Czechach i na Litwie nie są zagrożone.

- Zaopatrzenie w surowiec odbywa się na bieżąco, zgodnie z kontraktami długoterminowymi i spotowymi - poinformował Orlen.

- Jeszcze w 2013 r. aż 98 proc. surowca przerabianego w Płocku to była ropa REBCO. Teraz ten gatunek jest przerabiany w zaledwie ok. 50 proc., reszta pochodzi z kierunków alternatywnych, Arabii Saudyjskiej, USA czy Afryki Zachodniej - wyjaśnił koncern naftowy.

W dzisiejszych czasach wojna nie toczy się tylko na frontach, ale również w przestrzeni wirtualnej. Niektórzy obawiali się już trudności z płatnościami online. Na Ukrainie wprowadzono ograniczenia w wypłacie pieniędzy z banków. Wypłacić



Tak w czwartek wyglądały mieleckie stacje benzynowe.

z konta można było maksymalnie 100 tys. hrywien dziennie, czyli ok. 14 tys. zł.

Wojna na Ukrainie mocno uderzyła w giełdę i rynki. Baryłka ropy zdrożała do ponad 100, też ceny zboża.

Na Ukrainie wprowadzono zakaz wypłacania gotówki w walucie zagranicznej. A jak przedstawiała się sytuacja w Mielcu?

Sprawdziliśmy okoliczne kantory. W większości z nich brakowało dolarów. Czy było to spowodowane strachem przed brakiem wypłacalności banków?

Najpewniej tak, bo w piątek, kiedy uspokoiła się nieco sytuacja na stacjach benzynowych, kolejki zaczęły tworzyć się w sklepach, a przede wszystkim przed bankomatami.

- Nie możemy wypłacić pieniędzy, bo bankomaty są już puste - alarmowali nasi czytelnicy. Na niewiele zdały się apele, by nie wybierać na zapas, bo pieniędzy nie zabraknie, jeśli tylko będziemy zachowywać się racjonalnie, a każdy bankomat nie jest niewysychającym źródłem pieniędzy, tylko wymaga napełniania.

Wiele osób, w obawie przed krachem elektronicznych systemów płatniczych, zdecydowało jednak, że pieniądze woli przechować w przysłowiowej „skarpecie”.

W sobotę na naszą wschodnią granicę zaczęło przybywać coraz więcej kobiet i dzieci z okupowanych terenów. I w Polakach zaczęły się znów budzić najlepsze cechy, które dochodzą do głosu w najgorszych momentach historii.

Miasta, samorządy, organizacje, OSP, ludzie dobrej woli zaczęli organizować zbiórki na rzecz uchodźców.

Biskup tarnowski Andrzej Jęz zapowiedział zorganizowanie zbiórki dla uchodźców z Ukrainy. Diecezja ma też udzielić Ukraińcom schronienia.

- Wyrażamy naszą solidarność z Ukrainą, która została doświadczona dramatem wojny, zapewniając o gotowości niesienia pomocy zarówno duchowej, jak i materialnej - napisał biskup Andrzej Jęz.

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski zwrócił się z prośbą, aby Środa Popielcowa była obchodzona w Kościele w Polsce jako dzień postu i modlitwy oraz solidarności z Ukrainą.

- Ponadto pragniemy spieścić także z pomocą materialną, dlatego zarówno w dzisiejszą niedzielę, jak i w Środę Popielcową, po każdej Mszy Świętej zostanie zorganizowana zbiórka do puszek na rzecz pomocy uchodźcom wojennym z Ukrainy. Natomiast podczas zebrania księży wicedziekanów, które odbyło się w miniony wtorek, podjęliśmy kwestię rozeznania w parafiach naszej diecezji, jaką ilością miejsc dysponujemy, ażeby udzielić ewentualnie schronienia uchodźcom wojennym. W tym celu byłyby wykorzystane niektóre budynki diecezjalne i parafialne. Zwracam się też z prośbą do Diecezjan, aby ci, którzy mają taką możliwość i chcieliby przyjąć uchodźców, zgłosili gotowość w swoich parafiach. Liczymy też na współpracę z władzami cywilnymi - napisał biskup Andrzej Jęz.

Na Ukrainie pracuje obecnie trzynastu naszych księży diecezjalnych, a także wiele sióstr zakonnych.

Na Facebooku powstała grupa pomocowa dla Ukraińców. Zglądając na nią, można poczuć dumę z bycia Polakiem. Tysiące osób oferuje darmowe mieszkanie, pracę, przejazd dla Ukraińców. Ludzie jeżdżą po uchodźców na granicę i rozwiozą ich po całej Polsce. Lekarze zapewniają darmowe leczenie, pomoc psychologiczną. Wiele osób przyjmuje dzieci. Nie inaczej jest w naszym powiecie. Ludzie dobrej woli otwierają przed Ukraińcami swoje domy, wspierają ze wszystkich sił zbiórki najpotrzebniejszych rzeczy, modlą się w intencji pokoju...

Teraz częściej patrzymy w niebo. Nie po to jednak, żeby sprawdzić, jaka będzie pogoda - wiosna idzie! - ale po to, by posłuchać latających na naszym niebie myśliwców, patrolujących granicę.

Marta Warias



Mielczanie, poruszeni losem naszych sąsiadów, nie skąpią im pomocy.

Sześć osób rannych w wypadku na mieleckiej obwodnicy

Sześć osób zostało rannych w sobotnim wypadku w Tuszowie Narodowym w powiecie mieleckim. Jedną z osób, która pomagała rannym, był funkcjonariusz Oddziału Prewencji Policji w Rzeszowie. Policjant razem z innymi świadkami wydobył ze zniszczonego, płonącego samochodu trzy osoby.

W sobotę, 26 lutego, około godz. 17, dyżurny mieleckiej policji został poinformowany o wypadku w miejscowości Tuszów Narodowy, na drodze wojewódzkiej nr 985. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że kierujący hyundaikiem zjechał na przeciwny pas ruchu. Jadący z naprzeciwka kierowca mercedesa, chcąc uniknąć zderzenia, odbił w bok i wjechał do rowu. Niestety hyundai zderzył się czołowo z toyotą, jadącą za mercedesem.

Tą trasą, z Kielc do Rzeszowa, podróżował z rodziną policjant Oddziału Prewencji Policji w Rzeszowie. St.sierż. Michał Stęplewski, widząc wypadek, od razu wysiadł z samochodu, poprosił żonę,



Jeden z samochodów od razu po zderzeniu się zapalił.

żeby zadzwoniła na numer 112 i ruszył w kierunku porożbijanych aut. Spod maski hyundaia wydobywały się dym i płomień. Policjant, wspólnie z innymi świadkami, wyciągnęli z tylnego siedzenia hyundaia pasażerkę. Przenieśli ją w bezpieczne miejsce, gdzie zajęli

się nią inni świadkowie. Następnie wrócili do płonącego auta. Ponieważ przednie drzwi od strony pasażera były mocno uszkodzone, drugą pasażerkę hyundaia policjant i świadkowie wyciągnęli przez okno. Kobieta była nieprzytomna. Została przeniesiona w bez-

pieczne miejsce, gdzie zaczęto udzielać jej pomocy.

W tym czasie żona policjanta pozbięła od innych kierowców gaśnice i zaczęła gasić coraz większy ogień wydobywający się spod maski hyundaia. Funkcjonariusz zajął do środka i zobaczył leżące na kierownicy mężczyznę. Wspólnie z innymi osobami wyłamali drzwi i wydobyli rannego, duszącego się dymem kierowcę hyundaia. Policjant upewnił się, czy w samochodzie nie ma innych osób i podszedł do mężczyzny stojącego obok leżącego w rowie mercedesa. Kierowca wyjaśnił, że jechał sam i nic poważnego się mu nie stało. Następnie podbiegł do toyoty. Okazało się, że podróżowały nią trzy osoby, wszystkie były poza pojazdem. Jedna z pasażerek leżała na poboczu i skarżyła się na ból nogi. Żona policjanta okryła ją kocem i pilnowała, żeby kobieta nie straciła świadomości.

Pierwsi na miejsce wypadku przyjechali policjanci z grupy „SPEED”. Funkcjonariusze pomogli w przeniesieniu rannych osób dalej od miejsca zdarzenia, ponieważ płonący hyundai mógł w każdej chwili wybuchnąć. Chwilę później przyjechali strażacy i zaczęli gasić płonące auto.

W sumie w zdarzeniu brało udział osiem osób. Do szpitali przewieziono sześcioro rannych – kierowcę i trzy pasażerki hyundaia oraz dwie pasażerki toyoty. Stan kierowcy i jednej z pasażerek hyundaia jest poważny. Kierowcy mercedesa i toyoty nie odnieśli poważniejszych obrażeń. Badanie alkomatem wykazało, że obaj byli trzeźwi.

Mieleccy funkcjonariusze wyjaśniają dokładne okoliczności tego wypadku.

pt

Wyrok za rasizm

Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych ogłosił w zeszłym tygodniu na swoim facebookowym profilu, że Sąd Rejonowy w Mielcu wydał wyrok za rasizm. Chodzi o kobietę, która znieważała osoby narodowości romskiej.

Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych jest polską organizacją pozarządową walczącą z przejawami dyskryminacji z powodu pochodzenia, narodowości czy orientacji seksualnej.

- Podobnych spraw inicjujemy 500 rocznie. Pokazujemy, że nie może być przyzwolenia

na prześladowanie kogokolwiek z powodu jego pochodzenia, narodowości, koloru skóry - pisze Ośrodek. - W. pisała m.in. o „ciabaruchach”.

Jak przekazał nam Rzecznik Prasowy Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu, Sąd Rejonowy w Mielcu wydał w tej sprawie wyrok w dniu 26 stycznia 2022 roku, który uprawomocnił się dnia 3 lutego 2022 roku.

Sąd uznał kobietę winną zarzucanych jej czynów (znieważenia w internecie grupy ludności o narodowości romskiej), tj. popełnienia przestępstwa z art. 257 kodeksu karnego i wymierzył jej karę 6 miesięcy ograniczenia wolności z obo-

wiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Dodatkowo zasądzone od oskarżonej świadczenie w kwocie 500 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Art. 257 kodeksu karnego:

Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

MW

Nowy sposób oszustów

Biuro do Walki z Cyberprzestępczością Komendy Głównej Policji ostrzega przed oszukańczymi wiadomościami przesyłanymi drogą elektroniczną, informującymi o wezwaniu na Policję. Nawiązanie korespondencji z autorem wiadomości może skutkować otrzymaniem plików lub linków, które mogą zainfekować komputer złośliwym oprogramowaniem, wykradającym dane osobowe lub doprowadzić do całkowitego zablokowania komputera. Oszuści żądają okupu za odblokowanie komputera.

Jeżeli stałeś się ofiarą oszustów, skontaktuj się natychmiast ze swoim bankiem. Zmień hasła do wszystkich kont bankowych, poczty elektronicznej i innych portali. Pod żadnym pozorem nie wolno płacić oszustom za odblokowanie komputera. To rozchwala przestępców i kontynuują swoje ataki przeciwko innym.



Wysyłane do obywateli przez oszustów fałszywe wezwanie, w którym podszywają się pod Komendanta Głównego Policji.

Nie ma też żadnej gwarancji, że po opłaceniu okupu odzyskasz kontrolę nad komputerem.

Skontaktuj się z najbliższą jednostką Policji. W przypadku zablokowania komputera pomo-

cy możesz też szukać na stronie międzynarodowego projektu: nomoreransom.org, którego uczestnikiem jest również Biuro do Walki z Cyberprzestępczością Komendy Głównnej Policji.

Fot. KGP

REKLAMA

NAGROBKI GRANITOWE
ARKA
Alicja Gardolińska
Tel. 17 584 20 18
Kom. 607 732 075
ul. Królowej Jadwigi 64D
(obok Cmentarza Komunalnego)
www.arka.mielec.pl

REKLAMA

CHARON
DOM POGRZEBOWY
Waldemar Buziak
ul. Wolności 42
39-300 Mielec
tel. 17 227 66 66
kom. 604 123 819

REKLAMA

DOM POGRZEBOWY
NADZIEJA
Jacek Buziak | www.nadzieja.mielec.pl
ul. Żeromskiego 15A
39-300 Mielec
TEL. 17-583-69-29
TEL. 530-530-736
całodobowo
OBOK URZĘDU SKARBOWEGO

REKLAMA

DOM POGRZEBOWY
EDEN
MIELEC, UL. WOLNOŚCI 42A
CAŁOŚCIOWA OBSŁUGA
USŁUGI KREMACYJNE
KAPLICA POGRZEBOWA
W MIELCU,
W BOROWEJ, W CZERMINIE
CAŁĄ DOBĘ tel. 17 586 32 97,
tel. kom. 502 338 048

Zmarli

Adam Muciek (1944)
Czesława Boroń (1927)

21 lutego
Wanda Muniak (1932)
Genowefa Płaza (1924)

22 lutego
Stanisław Midura (1946)
Bronisław Napieraj (1937)

23 lutego
Anna Świątek (1938)
Stanisława Stefaniak (1939)
Krzysztof Barszcz (1978)

24 lutego
Andrzej Kostrzewa (1953)
Zdzisław Jasiński (1949)

25 lutego
Ryszard Skwira (1955)
Kazimierz Hajnas (1954)

26 lutego
Stanisław Pieprzny (1950)
Władysław Hynek (1944)
Andrzej Konefał (1964)
Zofia Święch (1944)
Piotr Pszeniczny (1933)

27 lutego
Kazimierz Piotrowski (1933)
Kazimierz Simiński (1953)
Krzysztof Kralisz (1934)
Adam Pogorzelec (1952)
Maria Świątek (1957)
Andrzej Błędowski (1946)
Maria Kubik (1927)

28 lutego
Jan Niezgoda (1945)
Amelia Tylutka (1922)

Przygnieciony mężczyzna, zmiążdżona ręka kobiety

We wtorek, 22 lutego, tuż po godzinie 11.00 doszło do groźnego zdarzenia w jednej z mieleckich firm. Na miejscu zdarzenia pracowali funkcjonariusze pogotowia i policji.

Do wypadku doszło w jednej z firm na ul. Wojska Polskiego w Mielcu.

Dwóch mężczyzn wykonywało prace przy urządzeniu produkcyjnym. Nagle jednego

z nich przygniotł element maszyny.

26-latek został przetransportowany do mieleckiego szpitala z obrażeniami ciała. Mężczyzna ma uszkodzony kręgosłup.

Do wypadku w pracy doszło też parę dni wcześniej, również w jednej z firm w naszym powiecie. Tym razem poszkodowana była 27-latka. Kobieta pracowała na maszynie produkcyjnej. W pewnym momencie mecha-

nizm wciągnął jej dłoń, 27-latka ma zmiążdżoną i rozerwaną lewą rękę. Karetka pogotowia zabrała ją do szpitala, skąd była przetransportowana śmigłowcem do placówki w Poznaniu.

Postępowanie w sprawie wypadków prowadzone jest przez Państwową Inspekcję Pracy, a okoliczności wypadku dodatkowo wyjaśniane przez prokuraturę i policję.

pt

Rozbój w salonie gier

Pijany 40-letni mielczanin zastraszył pracownicę i ukradł z salonu gier 2 tysiące złotych. Za ten czyn grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

W niedzielę około godz. 16 policjanci interweniowali w jednym z salonów gier na terenie Mielca. Doszło tam do kradzieży 2 tysięcy złotych. Funkcjonariusze ustalili, że sprawca najpierw chciał pożyczyć od kobiety drobną kwotę pieniędzy, a kie-

dy odmówiła, siłą przeszukał pokrzywdzoną oraz jej torebkę. Kiedy mężczyzna znalazł pieniądze, uciekł z lokalu.

Przeszukując teren w pobliżu salonu gier, funkcjonariusze przeszli do pobliskiego sklepu, gdzie w jednym z klientów rozpoznali mężczyznę, który mógł dopuścić się kradzieży. Został on zatrzymany. 40-letni mieszkaniec Mielca w chwili zatrzymania był pod wyraźnym wpływem alkoholu. Urządzenie wykazało

w jego organizmie ponad 3 promile.

Zebrany materiał dowodowy pozwolił przedstawić mężczyźnie zarzut kradzieży rozbójniczej. Policjanci wystąpią do prokuratury z wnioskiem o zastosowanie wobec 40-latka środków zapobiegawczych w postaci policyjnego dozoru oraz zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej. Za popełnione przestępstwo mężczyźnie grozi 10 lat pozbawienia wolności.

mw

ŻYCZENIA



Drogie Panie,

z okazji Dnia Kobiet, składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności. Wyrażamy wdzięczność za Waszą obecność w życiu rodzinnym, społecznym i zawodowym. To dzięki niej codzienność staje się piękniejsza, lepsza i bardziej wartościowa. Dziękujemy za Wasze nieocenione ciepło, uśmiech, mądrość, którymi tak chętnie dzielicie się z nami.

Życzymy, by nigdy nie zabrakło Wam radości życia, pogody ducha i wytrwałości w pokonywaniu codziennych trudności i podejmowaniu licznych wyzwań.

Zdzisław Pupa

Zdzisław Pupa
Senator RP

Zbigniew Chmielowiec

Zbigniew Chmielowiec
Poseł na Sejm RP

POLICJA

Zwłoki w mieszkaniu

W środę, 23 lutego, około godziny 10:30 służby ratunkowe otrzymały informację, że znajomi nie mają kontaktu z młodym mężczyzną mieszkającym w jednym z mieszkań w bloku przy ulicy Biernackiego w Mielcu.

Zgłaszający podejrzewali, że mogło mu się coś stać.

Strażacy w asyście policjantów weszli do mieszkania przy ulicy Biernackiego. Niestety, podejrzanie się potwierdziły.

W mieszkaniu znaleziono zwłoki 44-letniego mężczyzny. Policjanci z Mielca wyjaśniają okoliczności zdarzenia.

Wyszedł z więzienia i ukradł rower

Policjanci zatrzymali sprawcę kradzieży roweru. To 20-letni mieszkaniec Mielca. Młody mężczyzna dzień po opuszczeniu zakładu karnego, gdzie odbywał karę pozbawienia wolności za wcześniej popełnione przestępstwa, dopuścił się kradzieży. Funkcjonariusze odzyskali rower, który został już zwrócony właścicielowi.

Mieleccy policjanci prowadzili postępowanie w sprawie kradzieży roweru, do której doszło 11 lutego br. Zgłaszający poinformował, że rower skradziono mu sprzed bloku przy ulicy Kusocińskiego w Mielcu, był zabezpieczony linką z kłódką. Już po kilku dniach policjanci

ustalili, kto może być sprawcą tego przestępstwa. Podczas czynności funkcjonariusze zabezpieczyli monitoring, który tylko potwierdził ich przypuszczenia.

Następnego dnia, w Mielcu przy ulicy Kościuszki, policjanci zatrzymali 20-letniego mężczyznę, podczas jazdy na skradzionym jednośladzie. Podejrzanemu przedstawiono zarzut przestępstwa. Mężczyzna przyznał się do kradzieży i złożył wyjaśnienia. Skradziony rower trafił już do rąk właściciela.

Za popełnione przestępstwo mężczyzna odpowie przed sądem.

Na warunkowym zwolnieniu znów groził kobiecie

39-letni mieszkaniec Mielca spędzi trzy miesiące w areszcie. Mężczyzna, przybywając na warunkowym zwolnieniu, groził swojej konkubinie. Po interwencji mielczanin został zatrzymany. Będzie odpowiadał za popełnienie przestępstwa w warunkach recydywy.

Policjanci interweniowali w Rzędzianowicach podczas awantury domowej pomiędzy parą. Po interwencji, do wytrzeźwienia został zatrzymany 39-letni mężczyzna. Jak ustalili policjanci, sprawca, będąc pod wpływem alkoholu, groził kobiecie niebezpiecznym narzędziem.

- Zebrany materiał dowodowy pozwolił przedstawić podejrzanemu zarzut kierowania gróźb karal-

nych wobec 34-letniej konkubiny. Aby odizolować pokrzywdzoną od sprawcy, funkcjonariusze wydali wobec zatrzymanego nakaz opuszczenia miejsca zamieszkania. Prokurator objął podejrzanego środkami zapobiegawczymi w postaci policyjnego dozoru oraz zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej - informuje mielecka policja.

Mężczyzna szybko złamał zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną. W związku z tym policjanci ponownie zatrzymali 39-latka i wystąpili do prokuratury z wnioskiem o jego tymczasowe aresztowanie. Wczoraj sąd przychylił się do wniosku, stosując wobec podejrzanego trzymiesięczny areszt.

Zdecydowane działania orga-

nów ścigania były niezbędne wobec mężczyzny, który w okresie warunkowego zwolnienia dopuścił się po raz kolejny przestępstwa o podobnym charakterze. Przebywanie na wolności podejrzanego stanowiłoby zagrożenie dla jego bliskich i innych osób.

Nastolatek tankował i uciekał

Nastolatek z Mielca popełnił w ciągu jednego dnia dwa wykroczenia i przestępstwo. Nie zapłacił za paliwo na stacji benzynowej w Zgórsku i Tuszowie Narodowym, próbował również ukraść sprzęt budowlany.

Policjanci badali sprawę usiłowania kradzieży łyżek do

koparki oraz kradzieży paliwa na dwóch stacjach paliw na terenie powiatu mieleckiego. Do usiłowania kradzieży doszło 16 lutego w Mielcu przy ulicy Cyranowskiej. Jak ustalili policjanci, dwóch młodych mężczyzn poruszających się BMW, próbowało włożyć do bagażnika samochodu łyżkę do koparki. Sprawcy zostali jednak spłoszeni i ostatecznie nie udało im się ukraść sprzętu.

Do kradzieży paliwa doszło również 16 lutego, około godz. 23.30. Młody mężczyzna za-tankował pojazd marki BMW bez tablic rejestracyjnych na stacji benzynowej w Zgórsku, po czym odjechał, nie płacąc za

paliwo. Tego samego wykroczenia dopuścił się kilka godzin później na stacji benzynowej w Tuszowie Narodowym. Oba zdarzenia zarejestrował system monitoringu.

Funkcjonariusze ustalili, kto może być sprawcą kradzieży i zatrzymali 18-letniego mieszkańca Mielca. Zebrany materiał dowodowy pozwolił przedstawić podejrzanemu zarzut usiłowania kradzieży oraz dwóch wykroczeń dotyczących kradzieży paliwa. Młody mężczyzna przyznał się do popełnionych czynów i złożył wyjaśnienia. W sprawie trwają dalsze czynności.

pt

Lexus z przebitymi numerami

Funkcjonariusze Straży Granicznej z Rzeszowa wspólnie z policjantami zatrzymali w Mielcu lexusa o wartości 150 tys. złotych.

17 lutego funkcjonariusze Straży Granicznej z rzeszowskiej placówki otrzymali informację, że lexus zaparkowany na jednej z mieleckich posesji może pochodzić z przestępstwa.

- Wspólnie z policjantami

dokonałszy kontroli, w wyniku której potwierdzono ingerencję w znaki identyfikacyjne - informuje Bieszczadzka Straż Graniczna.

Auto o szacunkowej wartości 150 tys. złotych zostało zatrzymane i będzie poddane szczegółowej ekspertyzie.

Dalsze postępowanie w sprawie prowadzą funkcjonariusze Policji.

pt

Poszukiwany schował się... w szafie

Policjanci zatrzymali 39-letniego mężczyznę poszukiwanego listem gończym w celu odbycia kary za popełnione przestępstwo. Mężczyzna schował się przed policjantami... w szafie w swoim domu.

Funkcjonariusze wydziału kryminalnego zatrzymali 39-letniego mieszkańca gminy Przecław. Kiedy policjanci pojawili się na

jego posesji, mężczyzna się ukrył. Funkcjonariusze weszli do domu, gdzie po chwili, słysząc dźwięki dobiegające z jednego z pokoi, znaleźli mężczyznę w szafie.

Mieszkaniec gminy Przecław miał nadzieję, że chowając się przed policjantami, uda mu się uniknąć kary pozbawienia wolności za popełnione przestępstwo.

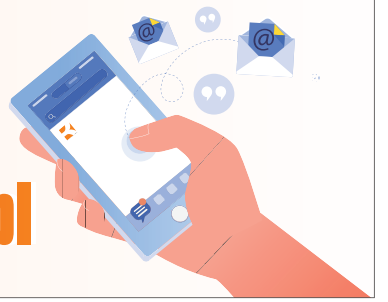
Po zatrzymaniu został doprowadzony do zakładu karnego.

mw

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI

17 788 41 80
sygnalczytelnikow@korso.pl



Kierowcy, myślcie o innych

Nasza czytelniczka poruszająca się na wózku inwalidzkim zadzwoniła do redakcji w środę, by poprosić o apel skierowany do mieleckich kierowców. Niektórzy bowiem parkują w sposób, który nie tylko irytuje, ale i utrudnia życie innym.

- Niestety, kierowcy nie myślą o innych uczestnikach ruchu, szczególnie o tych, którzy poruszają się na wózkach. A takich osób jest coraz więcej - mówiła nasza Czytelniczka. - Jechałam ulicą Biernackiego, kiedy obok galerii natknęłam się przeszkodę. Jedno auto było zaparkowane prawidłowo, ale kierowca drugiego nie pomyślał, że tarasuje chodnik. Piesi jeszcze mogli go obejść, ale osoby na wózkach czy matki z małymi dziećmi, co mają zrobić? Kierowcy powinni mieć trochę więcej empatii i wyobraźni.

Pamiętajmy, aby nie parkować w miejscach objętych zakazem, parkować samochód tak, by nie utrudniał przejścia pieszym. Niedopuszczalne jest parkowanie w miejscach przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych.

Przypominamy o przepisach obowiązujących w kwestii parkowania.

Mandat karny w wysokości 100 złotych grozi za parkowanie:

REKLAMA



Kierowca nie pomyślał o innych użytkownikach ruchu.

na chodniku, drodze dla rowerów

poza wyznaczonym miejscem w strefie zamieszkania,

w odległości mniejszej niż 10 m od przedniej strony znaku lub sygnalu drogowego, jeżeli twój pojazd go zasłania,

przy lewej krawędzi drogi (poza wyjątkami),

w odległości mniejszej niż 15 metrów od znaku oznaczającego przystanek autobusowy.

Mandat karny w wysokości od 100 złotych do 300 złotych grozi za parkowanie:

w warunkach, gdy auto jest niewidoczne lub utrudnia ruch,

na przejściu dla pieszych (także w odległości mniejszej niż 10 metrów przed lub za),

na jezdni poza obszarem zabudowanym (gdy była możliwość parkowania poza światłem drogi)

-150 do 300 złotych

na przejeździe kolejowym, tramwajowym, na skrzyżowaniu (oraz w odległości mniejszej niż 10 m od przejazdu lub skrzyżowania) - 300 złotych

Mandat karny w wysokości od 400 do 550 złotych grozi za parkowanie:

gdy posługujesz się w sposób nieuprawniony kartą parkingową i jednocześnie nie zastosujesz się do znaku zakazu wjazdu dla pojazdów silnikowych,

gdy posługujesz się w sposób nieuprawniony kartą parkingową i jednocześnie nie zastosujesz się do zakazu wjazdu w dniach...

Nawet 800 złotych kosztuje parkowanie, gdy posługujesz się kartą parkingową, ale nie masz do niej prawa i jednocześnie postawisz samochód na miejscu dla niepełnosprawnych.

Marta Warias

Ciężarówki rozjeżdżają drogi

Samorząd powiatu mieleckiego ograniczy ruch pojazdów o masie całkowitej powyżej 15 ton na drogach powiatowych w miejscowościach Zachwiejów, Piechoty, Józefów i Jaśłany. Kierowcy samochodów ciężarowych dzięki wyremontowanemu mostowi znaleźli sobie skrót, stwarzając niebezpieczeństwo dla innych użytkowników drogi oraz niszcząc nawierzchnię jezdni.

Projekt zmiany organizacji ruchu na drogach powiatowych relacji Knapy - Zarównie, Padew Narodowa - Babule oraz relacji Jaśłany - Józefów został już przygotowany i obecnie opiniowany jest przez Komendę Powiatową Policji w Mielcu. Ograniczenie tonażu pojazdów na wymienionych odcinkach zostanie wprowadzone po zatwierdzeniu projektu przez Starostę Powiatu Mieleckiego.

Działania w sprawie ograniczenia przejazdu pojazdów ciężkich przez tę część gmin Padew Narodowa i Tuszów Narodowy podjęto w odpowiedzi na interwencje mieszkańców, sołtysów poszczególnych miejscowości, radnych powiatowych oraz wójta gminy Padew Narodowa Roberta Pluty i wójta gminy Tuszów Narodowy Andrzeja Głaza.



Już wkrótce duże samochody ciężarowe przestaną się poruszać niektórymi drogami naszego powiatu.

Jak wskazywali interweniujący, problem z nadmiernym przepływem pojazdów ciężkich pojawił się w gminie końcem stycznia br. wraz z zakończeniem przebudowy mostu w Zachwiejowie. Zwiększona nośność mostu po przebudowie sprawiła, że kierowcy tirów - zamiast korzystać z dotychczasowych odcinków dróg od Punktu Przeładunkowego w Knapach, przez Wołę Baranowską, do miejscowości Baranów Sandomierski - coraz częściej poruszali się skrótem prowadzącym przez miejscowości Zachwiejów, Piechoty, Józefów i Jaśłany.

Powiatowy Zarząd Dróg

w Mielcu ocenił stan techniczny konstrukcji nawierzchni jezdni w ww. miejscowościach i stwierdził konieczność wprowadzenia ograniczenia tonażu pojazdów ze względu na przeciwdziałanie zniszczeniu nawierzchni oraz dla zachowania bezpieczeństwa użytkowników korzystających z tych odcinków dróg.

Przesłanką do wprowadzenia ograniczenia jest także przebieg dróg przez tereny intensywnej zabudowy mieszkaniowej. Ponadto większość odcinków przedmiotowych dróg nie posiada chodnika, który umożliwiłby bezpieczne poruszanie się pieszych.

At

MKS Mielec

bilet uczniowski

tylko **3 zł** lub **4 zł** za miesiąc bez limitu

MKS Mielec

to się opłaca

szczegóły mks-mielec.pl/bilet dla ucznia

tel. (17) 583 77 33 wew 43

Kącik adopcyjny

Przyjdź, pokochaj, adoptuj. Kontakt w sprawie adopcji: 888668536 | Oaza dla Zwierząt Mielec



Edzio to wspaniały psi senior, ma około 11 lat. Pomimo swojego wieku jest bardzo aktywnym psiakiem. Uwielbia siedzieć obok człowieka, domaga się miłości i pieszczot. Trąca łapką, kiedy nie ma dość głaskania. Edzio może mieszkać zarówno w bloku, jak i w domu jednorodzinnym. Czeka na swojego człowieka.



Bruno - młody pies w typie owczarka niemieckiego czeka na nowy dom. Bardzo lubi spacerować i zabawy z piłką. Jest gotowy do adopcji.

Będzie upamiętnienie ofiar akcji „Reinhardt” w Mielcu

9 marca w Mielcu zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa, która upamiętni mieszkańców Mielca, ofiar niemieckiej akcji „Reinhardt”. IPN podjął inicjatywę wspólnie z władzami miasta Mielec. Tablica zostanie odsłonięta na ścianie kamienicy tuż obok rynku, który był „świadkiem” tragicznych wydarzeń rozgrywających się 80 lat temu.



Brama widoczna jest od ul. Wojska Polskiego. Jest ważnym świadkiem wydarzeń, które miały miejsce 80 lat temu.

W tym roku mija okrągła 80. rocznica od słynnej akcji „Reinhardt”. Wydarzenia te były szczególnie tragiczne dla miejscowych

Żydów, których masowo deportowano i kierowano do obozów koncentracyjnych. Historia ta wydarzyła się także w Mielcu.

Jednym ze „świadków” tych

zdarzeń jest obóz pracy tymczasowej, który znajdował się na terenie zakładów lotniczych - dziś specjalnej strefy ekonomicznej. Po tym miejscu nie zostało praktycznie nic - poza fragmentem ogrodzenia i oryginalną bramą. Od jakiegoś czasu losom tego obiektu interesuje się rzeszowski IPN, który chce zabezpieczyć to miejsce.

Mało kto pamięta, że na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Euro-Park” Mielec znajduje się szczególna pamiątka po okresie wojny. Jest nim brama i fragment ogrodzenia, które są pozostałością po filii obozu koncentracyjnego

w Płaszowie.

W czasie okupacji hitlerowskiej na polskich ziemiach dochodziło do eksterminacji ludności cywilnej. Nie tylko Żydów, ale także wyznawców innych religii. Na terenie naszego kraju powstało kilka obozów koncentracyjnych. Obozy te miały także „filie”. Jedną z nich funkcjonowała w Mielcu. Był to obóz pracy przymusowej. Różne źródła mówią o przebywaniu w obozie grupy ponad tysiąca więźniów, głównie Żydów.

Dyrektor IPN w Rzeszowie dr Dariusz Iwaneczko poinformował nas, że „sprawa jest przedmiotem

postępowania”. Jak się okazuje, historycy IPN z Rzeszowa kilkakrotnie zbadali na miejscu fragment zachowanego ogrodzenia. IPN obiecuje konkretne prace zachowawcze. Zapowiedzieli też odsłonięcie tablicy pamiątkowej - 9 marca - w historyczny dzień, który pamięta akcję „Reinhardt” w Mielcu.

Zwróciliśmy się od ARP o podjęcie stosownych działań mających na celu ochronę obiektu. Wystąpiliśmy do Prezydenta Mielca o wskazanie działki, na której mogłaby powstać tablica informacyjna. Na potrzeby tych

działań przeprowadziliśmy szeroką kwerendę. Zwróciliśmy także uwagę, aby właściciel upamiętnienia znajdującego się przy dawnej bramie wjazdowej na lotnisko podjął się remontu, w czym deklarujemy pomoc merytoryczną. Ponadto mając na względzie potrzebę upamiętnienia ofiar niemieckiej akcji „Reinhardt”, wystąpiliśmy z inicjatywą wykonania tablicy pamiątkowej w Mielcu. W sprawie tej podjęliśmy współpracę z Prezydentem Mielca. Jej odsłonięcie nastąpi 9 marca - pisze do redakcji dr Dariusz Iwaneczko.

SzB

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Rozmowa z Dominiką - Poradnia Rehabilitacyjna

Mimo, iż Fizjoterapia w Polsce jest już zupełnie inaczej kojarzona niż jeszcze pare lat temu, to mimo wszystko są osoby, które utożsamiają ją jedynie z masażem. Tymczasem jedną, z bardzo wąskich dziedzin fizjoterapii jest fizjoterapia uroginekologiczna, która może być zbawienna nie tylko dla młodych matek ale również wszystkich Pań, borykających się np. z nietrzymaniem moczu czy problemem bolesnych stosunków. Aby nieco poszerzyć Państwa wiedzę na temat tej ciekawej gałęzi fizjoterapii, postanowiliśmy oddać w Państwa ręce rozmowę z Dominiką Wojtanowską, która na codzień przyjmuje w Poradni Rehabilitacyjnej w Kolbuszowej.

1. Fizjoterapia uroginekologiczna to stosunkowo młoda i mało jeszcze popularna dziedzina w fizjoterapii i niewiele się mówi o problemach uroginekologicznych, kobiety wolą unikać tych tematów, skąd więc taka decyzja, aby w swojej pracy wybrać właśnie ten kierunek?

To prawda- fizjoterapia uroginekologiczna to stosunkowo nowa dziedzina fizjoterapii. Termin ten stał się popularny kilka lat temu, jednak aktualnie korzystanie z usług tego typu stało się coraz powszechniejsze, kobiety w dużych miastach są coraz bardziej świadome i rozumieją, że szukanie pomocy nie jest niczym wstydliwym. Kobiety często słyszą zgłaszając ból lub inną dolegliwość „taka Twoja natura”, „tak musi boleć” – tak się składa, że jest to nieprawda. Bolesne miesiączki, bolesne współżycie, nietrzymanie moczu da się leczyć. W danych z 2020 roku wiadomo, że ponad 2 mln osób w Polsce zmaga się z nietrzymaniem moczu i coraz częściej są to osoby młode. Fizjoterapeuci uroginekologiczni posiadają odpowiednią wiedzę i narzędzia do walki z tym wstydliwym dla wielu osób problemem. Dlatego ten kierunek w fizjoterapii od zawsze był dla mnie bardzo ciekawy, a teraz kiedy mogę pomagać kobietom w ich dolegliwościach sprawia mi to niesamowitą radość oraz satysfakcję z osiągniętych efektów, wciąż poszerzam swoją wiedzę, aby moja terapia przynosiła jeszcze lepsze rezultaty.

2. Czy zgłaszają się do Ciebie jedynie pacjentki z dolegliwościami wynikającymi z przebytej ciąży i porodu czy tego

typu problemy dotyczą szerszej grupy kobiet?

Owszem jak wiadomo najwięcej zmian zachodzi podczas ciąży. Nie tylko ciało kobiety się zmienia, ale przekształcają się również narządy rodny, układ endokrynnny, układ krążenia, układ oddechowy, układ moczowy - dlatego to ciąża może nieść ze sobą dolegliwości bólowe jak również inne trudności związane ze zmianami w naszym organizmie. Okres porodu i późniejszy powrót do całkowitej sprawności wiąże się z wieloma problemami, które warto skonsultować ze specjalistą. Po porodu wybieramy się do ginekologa, a naturalnym powinno być również konsultacja u fizjoterapeuty uroginekologicznego. Natomiast nie tylko kobiety w okresie okołoporodowym mogą szukać pomocy w moim gabinecie, ponieważ fizjoterapia uroginekologiczna polega przede wszystkim na przywróceniu równowagi mięśniowo-powięziowej, prawidłowej funkcji narządów w obszarze miednicy mniejszej, oczywiście w odniesieniu do całego ciała. Moim głównym zadaniem jest nauka świadomości ludzkiego ciała, a także utrwalenie prawidłowych wzorców ruchowych, dlatego zgłaszają się Panie w każdym wieku z różnymi dysfunkcjami w obrębie miednicy.

3. Z jakimi dolegliwościami u pacjentek spotykasz się najczęściej?

Przedział dolegliwości spotykanych w gabinecie jest obszerny, mogę tutaj wymienić między innymi: nietrzymanie moczu, rozejście mięśnia prostego brzucha, bolesne miesiączkowanie, dysfunkcje seksualne, obniżenie narządów rodnych, blizna po cięciu cesarskim i nacięciu/pęknięciu krocza, bóle w obrębie miednicy oraz kręgosłupa, przygotowanie do operacji uroginekologicznej, rehabilitacja po operacji uroginekologicznej, endometrioza. Bardzo często jedna dysfunkcja wynika z innej. Coraz częściej do gabinetu przychodzą Panie bez żadnego konkretnego problemu, są to wizyty profilaktyczne, które cieszą najbardziej, ponieważ świadczy to o świadomości kobiet - lepiej zapobiegać niż leczyć. Polska figuruje w czołówce statystycznej pod względem cięć cesarskich, jest wiele przyczyn, jedną z nich jest brak edukacji kobiet ciężarnych, a co za tym idzie strach przed nieznanym. Fizjoterapeuta urogine-

kologiczny nie tylko w przystępny sposób wytłumaczy proces porodu, ale przygotowuje ciało do najpiękniejszego momentu kobiecy jakim jest poród, dodatkowo wyedukuje przyszłą mamę jak postępować w porożu aby nie zaszkodzić sobie, skupiając całą uwagę na małej istotce.

4. Jak przebiega wizyta u fizjoterapeuty uroginekologicznego?

Pierwszym etapem wizyty jest szczegółowy wywiad, który nakierowuje mnie na cel terapii. Warto zabrać ze sobą dokumentację medyczną. Następnie analizuje postawę ciała oraz proszę o wykonanie kilku testów funkcjonalnych. Dodatkowym etapem, jeśli są do tego wskazania, a Pacjentka wyrazi na to zgodę, jest badanie per vaginam, przez pochwę. Dzięki niemu możliwa jest funkcjonalna ocena mięśni dna miednicy, ocena tkanek zewnętrznych i wewnętrznych krocza oraz blizny po nacięciu krocza (jeśli występuje). Po badaniu, w zależności od dysfunkcji, przechodzimy do pierwszej terapii. Bardzo często na pierwszej wizycie kluczowa jest instrukcja zmiany nawyków dnia codziennego oraz zalecenia do samodzielnej, systematycznej pracy w domu, która jest kluczem sukcesu terapii.

5. Jak oceniasz świadomość kobiet w zakresie problemów uroginekologicznych i ich wiedzę na temat leczenia?

Świadomość kobiet się zmienia, ale wciąż jest na bardzo niskim poziomie, dlatego tak ważne jest uświadamianie i promowanie zarówno różnych form aktywności fizycznej jak i zdrowych nawyków dnia codziennego. W gabinecie często Pacjentki dziwią się, dlaczego przywiązuje tak dużą wagę do samej postawy czy podstawowych aktywności dnia codziennego jak m.in. wstawanie z łóżka, pozycja podczas mikcji czy defekacji, podnoszenie dziecka lub ciężkich przedmiotów dopiero po wytłumaczeniu procesów jakie zachodzą podczas nieprawidłowego wykonywania tych czynności rozumieją, jak działały na szkodę swojego dna miednicy. Nie zawsze jednak wystarczy zmienić nawyki, aby pozbyć się dysfunkcji jaką Pacjentka utrzymywała przez lata i tutaj potrzebne jest samozaparcie i systematyczność, ponieważ nie tylko terapia w gabinecie, ale w połączeniu z samodzielną pracą w domu i stosowanie się



do przygotowanych przeze mnie zaleceń doprowadzi do wspólnego sukcesu.

6. Czy ważne jest, aby jak najszybciej rozpocząć rehabilitację, czy raczej „to może poczekać” i każdy moment jest tak samo dobry?

Oczywiście najlepiej zgłosić się jak najszybciej alby nie pogłębiać problemu. W przypadku występowania bólu lub dyskomfortu w obrębie miednicy szukamy pomocy tu i teraz, ale nie zdajemy sobie sprawy z tego, że taki problem może się narodzić z blizny i zrósłków z nią związanych po cięciu cesarskim lub epizjotomii kilka lub kilkanaście lat temu, wtedy nikt nie słyszał o mobilizacji blizny, a teraz jest przyczyną naszych problemów. Tyczy się to wielu problemów, które kobiety bagatelizują na co dzień nie myśląc o konsekwencjach w przyszłości.

7. Czy na taką konsultację powinna chociaż raz przyjść każda kobieta niezależnie od wieku? Czy w tej dziedzinie funkcjonuje takie pojęcie jak profilaktyka?

Nawiązując do wcześniejszej wypowiedzi słusznym byłoby, aby każda z nas chociaż raz wybrała się do fizjoterapeuty uroginekologicznego. Korzyści terapii uroginekologicznej jest wiele. Do gabi-

netu fizjoterapeuty uroginekologicznego powinny zgłaszać się osoby bez względu na wiek. Wizyta nie musi opierać się na badaniu wewnętrznym, jest to dobrowolna i świadoma decyzja wyłącznie Pacjentki. W gabinecie uroginekologicznym nie robimy niczego wbrew woli, a wręcz przeciwnie całe badanie przebiega w miłej atmosferze, przynajmniej ja dokładam wszelkich starań, aby Pacjentki czuły się dobrze.

Jak w każdej dziedzinie lepiej zapobiegać niż leczyć. Badania naukowe jasno mówią, że problem chociażby nietrzymania moczu dotyka coraz częściej także młode kobiety, które nigdy nie rodziły. Dlatego słuchajmy własnego ciała i dbajmy o siebie nie warto bagatelizować nawet najmniejszych sygnałów.

8. Chcąc się umówić z Panią na konsultację, co powinno się zrobić?

Na terapię nie jest wymagane skierowanie, choć zawsze warto skonsultować problem z lekarzem. Wystarczy więc zadzwonić pod numer 667882992 i wybrać dla siebie odpowiedni termin. Na wizytę powinno się zabrać wszelkie możliwe badania, które mogą ułatwić mi zrozumienie problemu. Więcej szczegółowych informacji podadzą Panie z rejestracji, podczas umawiania wizyty.

4 lata temu odszedł prezydent

W środę, 28 lutego 2018 roku przed południem, w swoim domu, w otoczeniu najbliższych zmarł prezydent Mielca Daniel Kozdęba. Zmagał się z chorobą nowotworową. Miał 41 lat. Mijają 4 lata od tej śmierci. Poniżej wspomnienie o prezydencie Danielu Kozdębie.

Daniel Kozdęba urodził się 12 listopada 1976 roku w Mielcu. W 2014 roku wygrał wybory samorządowe i objął stanowisko prezydenta Mielca, zastępując Janusza Chodorowskiego, sprawującego władzę w Mielcu od 20 lat.

Wiadomość o śmierci prezydenta dotarła do mediów w środę około południa. Prezydent umarł w domu rodzinnym. - Dziś przed południem odszedł do Domu Ojca kochany mąż, syn, brat, przyjaciel Daniel Kozdęba. To był zaszczyt być Twoją żoną, Danielku... odpoczywaj w pokoju! - napisała na Facebooku żona Małgorzata.

Pożegnalna sesja

Tego samego dnia w Urzędzie Miejskim w Mielcu odbyła się sesja rady miasta, która początkowo miała być poświęcona m.in. tematowi AUTOPROMOCJA



Daniel Kozdęba

czystości powietrza w mieście, ale ze względu na specjalne okoliczności było to pożegnanie radnych i urzędników z prezydentem. Radni złożyli kwiaty przed portretem zmarłego, a obecny na sesji marszałek Podkarpacia, Władysław Ortyl, dziękował osobiście za prezydenturę Daniela Kozdęby.

- Czas prezydentury świętej pamięci Daniela Kozdęby był czasem aktywnym, pełnym pomysłów, ożywiony młodzieńczym zrywem i możliwościami

mi. Choroba uniemożliwiła mu niestety realizację planów i zamierzeń. Chciałbym, żeby pozostał w naszej pamięci, pamięci wszystkich jego współpracowników, a plany i zamiary żeby nie pozostały w próżni i były kontynuowane - powiedział Władysław Ortyl.

W Urzędzie Miejskim w Mielcu w czwartek i piątek, 1 i 2 marca, wystawiona była księga kondolencyjna. Każdy mieszkaniec mógł osobiście pożegnać się z prezydentem i napisać kilka słów otuchy dla

jego rodziny. Uroczystości pogrzebowe prezydenta odbyły się w sobotę, 3 marca, w kościele parafialnym pw. Ducha Świętego w Mielcu. Zmarłego żegnały prawdziwe tłumy. Ciało śp. prezydenta pochowano na cmentarzu komunalnym.

Pasja i choroba

Daniel Kozdęba był młodym i bardzo wykształconym specjalistą. Dla niego praca w samorządzie była ogromną pasją. Niestety, jego plany i zamierzenia pokrzyżowała choroba. Wydawało się, że szybka terapia lecznicza i zabiegi pomogą prezydentowi. Jednak choroba zwyciężyła, zabierając z tego świata młodego człowieka, który miał wizję rozwoju Mielca.

- Bardzo dziękuję wyborcom, dziękuję za zaufanie i będę robił wszystko, żeby tego zaufania nie zawieść. Mój przepis na Mielec to przede wszystkim praca z mieszkańcami - powiedział nam Daniel Kozdęba dokładnie 1 grudnia 2014 roku, w momencie ogłoszenia wyników wyborów na stanowisko prezydenta Mielca.

To był prezydent mielczan. Udowadniał to od samego początku prezydentury. Jedną z jego pierwszych decyzji

było zorganizowanie bezpośrednich spotkań mieszkańców miasta z urzędnikami. Odbywały się one cyklicznie po to, żeby wsłuchać się w faktyczne potrzeby i problemy wszystkich osiedli miejskich. Daniel Kozdęba organizował konsultacje społeczne w sprawach ważnych. To on wprowadził na nowo tradycję wspólnego spędzania sylwestra miejskiego, a także miejskie walentynki, wigilie dla samotnych i bezdomnych czy miejskie forum biznesu. Pracował bardzo dużo. Światło w jego o gabinecie świeciło się do późnych godzin wieczornych. Jeśli zajmował się jakąś ważną sprawą, to pracował nad nią do końca. Był bardzo dostępny. Każdy, kto potrzebował jego rady, mógł na niego liczyć.

Wzruszające pożegnanie

W kościele pw. Ducha Świętego w Mielcu odbyły się uroczystości pogrzebowe śp. prezydenta Daniela Kozdęby. Mszy Świętej przewodniczył biskup tarnowski Andrzej Jeż. Ciało zmarłego spoczęło na cmentarzu komunalnym.

Na uroczystościach pogrzebowych prezydenta pojawiły się tłumy mielczan, rodzina, współpracownicy,

samorządowcy, m.in. marszałek Władysław Ortyl, starosta Zbigniew Tymuła, wójtowie wszystkich gmin powiatu mieleckiego. Prezydenta żegnali także przedstawiciele wspólnoty neokatechumenalnej, do której należał wspólnie z żoną.

Pożegnany list

Niezwykle wzruszającą chwilą było odczytanie przez biskupa w trakcie kazania fragmentu listu pożegnania śp. Daniela Kozdęby. - Kilka dni przed śmiercią napisał rezygnację z mandatu prezydenta. Zawarł w niej m.in. takie słowa. „Do tej pory miałem nadzieję na zdrowie. Dziś mam nadzieję na życie wieczne. W związku z tym życzę sobie mandatu Prezydenta Miasta Mielca. Kocham Moje Miasto Mielec i jego mieszkańców. Dlatego zaszczytem było dla mnie pełnić tę funkcję. Dziękuję wszystkim za wyrozumiałość i trud. Jeśli kogoś zawiodłem, to proszę o przebaczenie. Módlcie się za mną!”. Przed śmiercią pożegnał się i prosił o wybaczenie. Umierał świadomie otoczony rodziną w obecności kapłana - mówił podczas pogrzebu biskup Andrzej Jeż.

MW

ZAPRENUMERUJ

KORSO

TYGODNIK REGIONALNY

Zamów indywidualną prenumeratę KORSO na 2022 rok w urzędzie pocztowym lub w punkcie sprzedaży RUCH

półroczna - 94,75 zł

cena gazety - 3,79 zł

kwartalna - 46,68 - 50,57 zł

cena gazety - 3,89 zł

miesięczna - 13,96 - 17,45 zł*

cena gazety - 3,99 zł

* W zależności od liczby wydań



Krytycznie o Polskim Ładzie

Działacze Stowarzyszenia „Polska 2050” Szymona Hołowni z powiatu mieleckiego wspólnie z senatorem Jackiem Burym mówili w Mielcu o „Polskim Ładzie”. Krytykowali zaproponowane przez rząd rozwiązania podatkowe. Na konferencji głos zabrała Elżbieta Burkiewicz, która prowadzi na terenie mieleckiej strefy duże przedsiębiorstwo. „PiS wszystko, co



- „Polski Ład” jest ostatnim gwoździem do trumny dla wielu przedsiębiorców - mówiła Elżbieta Burkiewicz.

robi, robi dla słupków poparcia. Polski Ład to również program propagandowy, który im się nie udał” - mówił w Mielcu senator Jacek Bury.

Senator Jacek Bury, reprezentujący ruch „Polska 2050”, przyjechał do Mielca. Podczas swojego pobytu mówił dużo o tym, że rządowy program reformy podatkowej „Polski Ład” - jego zdaniem,

nie jest dobry dla podatników. Przypomniał o akcji „Polski 2050”, która już jesienią 2021 roku informowała, że działania partii rządzącej mogą doprowadzić do tego, że dojdzie do zjawiska zwiększających się cen.

„W ramach naszej kampanii informujemy obywateli o tym, ile kosztują nas wszystkich rządy PiS-u. Każdy z nas odczuwa już te efekty, widząc, jakie są ceny

paliw na stacjach, czy koszty energii elektrycznej. Teraz dodali nam „Polski Ład”, który będzie „mordował szczególnie małych i średnich przedsiębiorców” - komentuje senator Jacek Bury.

O swojej sytuacji opowiedziała Elżbieta Burkiewicz, która reprezentuje jedno z zakładów działających na terenie specjalnej strefy ekonomicznej.

„To, co dzieje się, nie da się porównać z niczym, co było wcześniej. Ja „Polski Ład” nazywam armagedonem. „Polski Ład” jest ostatnim gwoździem do trumny dla wielu przedsiębiorców” - mówiła Elżbieta Burkiewicz. **SzB**

Solidarni z Ukrainą

Samorządowcy z Podkarpacia, Pomorza, Śląska i Zagłębia, Małopolski i Mazowsza spotkali się 24 lutego w Mielcu, gdzie omówili możliwości współpracy pomiędzy samorządami w związku z agresją Rosji na Ukrainie i spodziewaną falą uchodźców z Ukrainy oraz wsparcia, jakiego samorządy mogą udzielić samorządom na Ukrainie.

W spotkaniu udział wzięli m.in. prezydent Mielca Jacek Wiśniewski, prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek, prezydent Sopotu Jacek Karnowski, prezydent Sosnowca Arkadiusz Chęciński, burmistrz Wieliczki Artur Koziół, wójt Izabelina Dorota Zmarzłak.

Z racji położenia geograficznego województwo podkarpackie i lubelskie są w pierwszej kolejności najbardziej zaangażowane w organizację działań pomocowych Ukrainie i relokację uchodźców.

- W kwestii pomocy dla Ukraińców przyjeżdżających do Polski Podkarpacie jest przewidziane jako region o charakterze recepcyjnym. W rejonie przejść granicznych w naszym regionie są organizowane cztery punkty, których zadaniem będzie udzielenie niezbędnej pomocy i skierowanie ludzi dalej, do innych województw, które z kolei zapewnią im nocleg i schronienie. Niezbędna jest dobra komunikacja i ko-

ordynacja działań. Tym bardziej cieszy mnie dzisiejsze spotkanie w takim gronie samorządowym - mówił Konrad Fijołek, prezydent Rzeszowa.

Samorządowcy podkreślali solidarność i wsparcie dla Ukrainy oraz gotowość do organizacji wszelkich działań w swoich miastach, jakie będą potrzebne w związku ze spodziewaną falą uchodźców. Zwrócili także uwagę, że do obecnej sytuacji rząd powinien być przygotowywać się od dawna. Rozmawiali także o społecznym odbiorze przyjęcia w Polsce uchodźców, zwracając uwagę na to, że dziś szczególnie ważne jest, byśmy jako całe społeczeństwo potrafili być solidarni.

- Prośba do niektórych internautów. Nie siejcie dezinformacji. Nie wpisujcie się w retorykę Rosji. Chamskie, idiotyczne komentarze nic nie wnoszą. Dzisiaj nie możemy patrzeć na historię, a ta była różna. Dzisiaj musimy być razem, nic nie może nas dzielić. Ci, którzy będą uciekali przed wojną, będą w naszych miastach szukać bezpieczeństwa i pokoju - apelował Arkadiusz Chęciński, prezydent Sosnowca.

W związku z agresją Rosji na Ukrainie samorządowcy w całym kraju pokazują swoją solidarność z Ukrainą. Prezydenci, burmistrzowie, wójtowie są w stałym kontakcie z wojewodami i rządem, a miasta i gminy, które mają miasta partnerskie na Ukrainie, prowadzą bezpośrednie rozmowy z ich merami, m.in. Kijowem, Charkowem, Żytomierzem, Bo-

rysławiem. Ukraińscy partnerzy apelują o pomoc, przede wszystkim o środki higieniczne, materiały, generatory prądu. Polscy samorządowcy deklarują udzielanie tej pomocy w maksymalnym zakresie.

Przypomnijmy, że już 15 lutego w imieniu Ruchu Samorządowego TAK! Dla Polski Rafał Trzaskowski przekazał merowi Kijowa Vitaliy Klychko deklarację wsparcia dla Ukrainy:

- Jako samorządy dołożymy wszelkich starań we współpracy z polskimi władzami szczebla regionalnego i krajowego w zakresie udzielenia pomocy ewentualnym uchodźcom znajdującym się w naszych gminach. Jesteśmy także gotowi udzielić bezpośredniego wsparcia potrzebnego poszczególnym samorządom na Ukrainie - od darów i zbiorów publicznych

po współpracę w zapewnieniu pomocy uchodźcom - deklarują samorządowcy.

Podobne indywidualne listy samorządowcy z całego kraju wysłali do merów ich miast partnerskich na Ukrainie. Taki list poparcia do burmistrza i mieszkańców Mukaczewa wystosował także prezydent Mielca Jacek Wiśniewski:

- Sytuacja zmienia się z godziny na godzinę. Niestety zmienia się na coraz gorszą. Ze strony nie tylko naszego samorządu, ale także mieszkańców naszego miasta wyrażam gotowość niesienia pomocy humanitarnej dla mieszkańców Mukaczewa i dla osób zza naszej wschodniej granicy potrzebujących pomocy. Forma tej pomocy będzie uzależniona od aktualnej sytuacji i naszych możliwości. **pt**

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

Codzienna rutyna a rzucanie palenia

Wielu badaczy i organizacji, a także instytucji zdrowia publicznego na całym świecie przygląda się nowym produktom mającym stanowić potencjalnie mniej szkodliwą alternatywę dla tradycyjnych papierosów. Jednak nałóg to nie tylko kwestia uzależnienia od nikotyny, ale także powielania codziennych rytuałów. Dlatego warto podjąć ten wysiłek, na przykład zmieniając na jakiś czas otoczenie.

Co najbardziej szkodzi w papierosach? Dym. Raport Naczelnego Lekarza Stanów Zjednoczonych mówi o tym, że składniki dymu tytoniowego mogą potencjalnie generować kilkanaście lokalizacji nowotworowych w organizmie palacza. Prócz raka płuc, mówimy również o niekorzystnym wpływie na układ krążeniowo-naczyniowy, układ oddechowy i wielu potencjalnych chorobach metabolicznych.

Naukowcy opracowali nawet pojęcie tzw. skali obniżania ryzyka (risk continuum), która przedstawia poziom ekspozycji konkretnych produktów na toksyny. Według tej skali, potencjalnie najmniej szkodliwa jest tzw. nikotynowa terapia zastępcza (NRT), na drugim miejscu są tzw. modern oral products, czyli np. saszetki nikotynowe, następnie e-papierosy, za nimi tzw. traditional oral products, wśród których są podgrzewacze tytoniu oraz sproszkowany tytoń, a na końcu tradycyjne papierosy i cygara - najbardziej szkodliwe. Warto wiedzieć, że e-papierosy mogą działać w tzw. systemach otwartych lub zamkniętych, z gotowymi wymiennymi kartridżami, jak np. w przypadku Vuse ePod.

Jaka jest alternatywa?

Okazuje się, że dla palaczy, którzy za ża-

ne skarby nie mogą skończyć z papierosami, istnieją inne rozwiązania, co więcej - według licznych badań naukowych, redukujące i ograniczające ryzyko zdrowotne związane z nałogiem. Ważną z psychologicznego punktu widzenia okolicznością może być po prostu oderwanie się od codziennych rytuałów. Dr Katarzyna Korpolewska, psycholog społeczna, wykładowczyni akademicka i autorka dwóch programów profilaktyki uzależnień dla młodzieży oraz programu rzucania palenia tłumaczy, dlaczego ta wiedza może być pomocna w rzucaniu palenia:

- Rzucanie palenia to walka z nałogiem na trzech poziomach. Pierwszy związany jest z uzależnieniem od nikotyny. Na drugim trzeba poradzić sobie z typowymi nawykami i zachowaniami, np. papieros po jedzeniu, do kawy, przy długiej rozmowie telefonicznej. Do tego należy też np. przyzwyczajenie trzymania papierosa w dłoni i sięgania nim do ust. Trzeci poziom to zachowania społeczne, czyli np. spotkania w palarni, wzajemne częstowanie się papierosami, poczucie wspólnoty z innymi palaczami. Zerwanie z nałogiem oznacza więc zmianę trybu życia, komentuje dr Korpolewska.

Przyjazne okoliczności

Nieoczekiwanym sprzymierzeńcem może się okazać się na przykład rodzinny zimowy wyjazd lub po prostu oderwanie się od codziennych czynności, zmiana otoczenia i rytmu dnia. Dr Korpolewska zaznacza, że ważne jest również, aby zrozumieć, jak silny jest mechanizm wypracowanego przez lata palenia nawyku: - Tu przydatne mogą być np. papierosy elektroniczne. Nadal po coś sięgam, trzymam mię-



dzy palcami, sięgam do ust, zaciągam się, ale zmniejszam dawkę nikotyny, nie wdycham substancji smolistych i nie truję otoczenia - mówi.

Trzeba podkreślić, że papierosy elektroniczne nie są oczywiście całkowicie bezpiecznym substytutem tradycyjnych wyrobów tytoniowych (z uwagi na zawartość nikotyny, która jest substancją psychoaktywną). Coraz częściej jednak podkreśla się ich rolę w redukowaniu szkód zdrowotnych związanych z paleniem. Parlament Europejski zatwierdził właśnie raport Komisji Specjalnej ds. Walki z Rakiem (BECA) i stwierdził, że skutki wapowania będą musiały być porównywane ze zdrowiem osób palących, a nie ze zdrowiem osób, które nie

pał. Pierwszy raz w historii instytucja europejska formalnie uznała rolę e-papierosów w procesie rzucenia palenia.

Każdy moment jest dobry, by raz na zawsze pozbyć się z naszego otoczenia papierosowego dymu. Ważne, by znaleźć narzędzia i okoliczności, które mogą nam w tym skutecznie i definitywnie pomóc.

1 euractiv.com/section/health-consumers/interview/mep-e-cigarettes-have-a-place-in-eu-cancer-plan-but-we-must-remain-vigilant/

2 Europarlamento: la sigaretta elettronica è utile per smettere di fumare (sigmagazine.it)

Śmieci czekają na stanowisko

W ubiegły czwartek, 23 lutego, obradowali radni Rady Miasta Mielec. Jednym z głównych tematów sesji miała być uchwała wprowadzająca podwyżki za odbiór śmieci w mieście. Radni zdecydowali, że punkt ten nie znajdzie się jednak w programie sesji. Radni Prawa i Sprawiedliwości, a także ruchu Szymona Hołowni skrytykowali propozycje podwyżek.

Radni z Mielca mieli dyskutować w czwartek o kolejnej podwyżce - opłat za śmieci.

Gotowy był projekt uchwały z nowymi stawkami za odbiór odpadów komunalnych. Jednak radni Prawa i Sprawiedliwości zapowiedzieli, że nie poprą tej uchwały. Podobny głos usłyszeliśmy w poniedziałek, 21 lutego, od radnych ruchu Szymona

Hołowni, Grzegorza Ziomka i Wiesława Truniarza, którzy stanowczo zapowiedzieli swój sprzeciw wobec tej uchwały.

Zamiast głosowania nad podwyżkami, radni dyskutowali więc nad możliwymi rozwiązaniami trudnej sytuacji związanej z zagospodarowaniem odpadów komunalnych.

- Komisja nie zaakceptowała rozwiązań, które wymagałyby podniesienia opłat z tytułu odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych - mówił przewodniczący Komisji Gospodarki i Finansów, Zdzisław Nowakowski. - W gospodarce odpadami komunalnymi wymaga jednak uregulowania kwestia odpadów zielonych - zaznaczył.

Komisja Gospodarki i Finansów zaproponowała pozostawienie bez zmian dotychczasowych opłat za zagospodarowanie od-



Odpady bio i zielone stanowią twarde orzech do zgryzienia.

padów, w tym także zielonych, w zabudowie wielorodzinnej. W przypadku zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, zostałaby utrzymana możliwość gromadzenia w jednym pojemniku odpadów bio i zielonych.

Komisja zaproponowała też - w ramach systemu opartego na dotychczasowej wysokości opłaty - zapewnienie odbioru odpadów zielonych z zabudowy jednorodzinnej jedynie w pierwszym tygodniu miesiąca. W przypadku zabudowy jednorodzinnej istniałyby 3 modele odbioru odpadów zielonych:

- posiadanie własnego kompostownika (skorzystanie z dotychczasowej ulgi w wysokości 3 zł),

- skorzystanie z odbioru odpadów zielonych w pierwszym tygodniu miesiąca,

- za dodatkową opłatą odbiór

w każdym tygodniu sezonu letniego.

W przypadku dużych posesji istniałaby możliwość zakupu dodatkowych worków w kolorze brązowym.

Pozostaje jedynie ustalenie wysokości tych dodatkowych opłat.

Obciążeni kosztami odbioru odpadów zielonych byli więc mieszkańcy posesji, z których są odbierane nadmiarowe odpady zielone, a nie mieszkańcy zabudowy wielorodzinnej.

Radni klubu Prawa i Sprawiedliwości zaproponowali jednak poprawki do tego stanowiska. Ostateczną wersję opracować mają na wspólnym posiedzeniu komisje gospodarki i finansów oraz ochrony środowiska.

MW

Cmentarz będzie powiększony

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mielcu radni zdecydowali o uchwaleniu planu zagospodarowania przestrzennego cmentarza komunalnego w Mielcu. Chodzi o poszerzenie istniejącej nekropolii.

Dwa lata temu rada miasta podjęła uchwałę o poszerzeniu cmentarza w rejonie ulicy Królowej Jadwigi. Poprzedziła ją analiza możliwości lokalizacji nowego cmentarza lub rozbudowy istniejącego cmentarza w kontekście przepisów ustawy, która to reguluje. Ustawa o cmentarzach jest bardzo stara i obowiązuje do niej rozporządzenie określające warunki lokalizacji cmentarza na terenie miast i gmin.

To stare rozporządzenie, z 1959 roku, niemniej jednak obowiązujące i szczegółowo określa możliwości lokalizacji cmentarzy na terenie miasta. Rozporządzenie to określa kilka



Rada miasta zdecydowała powiększyć cmentarz komunalny.

punktów istotnych dla lokalizacji cmentarzy. Po pierwsze mówi o lokalizacji w stosunku do wiatrów wiejących zwykle na terenie gminy. Lokalizacja powinna być taka, by wiatry wiały w kierunku pół, zalesień, a nie w kierunku

zabudowań, co przy wiatrach w Mielcu i przeważających zachodnich wskazuje, że cmentarz powinien być zlokalizowany przy wschodniej granicy miasta.

Cmentarz nie może być zlokalizowany w miejscu, by spływy

wody podziemnej prowadził do ujęć wody albo w kierunku osiedli mieszkaniowych, a zatem wyklucza ten zapis możliwość cmentarza w obszarze Rzochowa i części Wojsławia, a to dlatego, że liczne kanały z tej części

miasta prowadzą do Wisłoki, Wisłoką do ujęcia wody, więc cała południowa część Mielca, gdzie mamy znaczne tereny, jest wyłączona z możliwości lokalizacji nowego cmentarza. Wzięliśmy pod uwagę możliwość lokalizacji nowego cmentarza na przykład na przedłużeniu pasa startowego lotniska w obrębie miasta, w tej części, gdzie rada miasta uchwaliła możliwość lokalizacji fotowoltaiki. Tutaj jesteśmy w sprzeczności z przepisem rozporządzenia dotyczącym głębokości wód pod poziomem terenu. Wymagana minimalna głębokość to 2,5 m. Wykluczony - ze względu na wiatry i studnie głębinowe - jest także teren zachodniej części miasta położony za PGO.

Stąd też pojawił się pomysł, że należy rozpatrzyć możliwość poszerzenia cmentarza w obecnej lokalizacji. Możliwość ta była analizowana w 2020 roku, kiedy przewidziano, że teren na wschód w kierunku obwodnicy miasta może być przeznaczony pod cmentarz. W związku z tym miasto nabyło grunt od Lasów

Państwowych. Dziś grunty pomiędzy obwodnicą, cmentarzem a wysypiskiem to są grunty stanowiące w większości własność Gminy Miejskiej Mielec.

W odległości 50 m od granicy cmentarza nie mogą znajdować się obiekty mieszkalne albo związane z przechowywaniem żywności. W odległości 150 od cmentarza dopuszcza się lokalizację obiektów związanych z gastronomią i mieszkania. Strefa ta musi być wyposażona w wodociągi miejskie. Strefa powiększonego cmentarza wchodzi na obszar gminy wiejskiej Mielec.

- Istniejący cmentarz w części grzebalnej to ok. 10 hektarów, poszerzamy obszar cmentarza o ok. 50 % - mówił naczelnik naczelnik Wydziału Urbanistyki, Gospodarki Nieruchomościami i Geodezji, Waldemar Wiącek. Wydaje się, że to zabezpieczy potrzeby Gminy na najbliższy czas.

Uchwała ta zyskała aprobatę Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej. Zagłosowali za nią też wszyscy obecni na sesji radni.

MW

REKLAMA

BETON TOWAROWY

BRUK-BUD

WOLA MIELECKA 612
tel.(17) 5812216,
609 846 914,
603 645 014

KOSTKA BRUKOWA
WYKONYWANIE FUNDAMENTÓW
GALANTERIA BETONOWA
SPRZEDAŻ
UKŁADANIE
WYNAJEM SPRZĘTU

REKLAMA

PRALNIA WODNA MAGIEL

pranie i maglowanie pościeli, ręczników, obrusów, firan, zasłon

pranie, dezynfekowanie kocy, narzut, kółder, poduszek itp.

pranie i prasowanie odzieży ochronnej, fartuchów

pranie odzieży, kurtek puchowych, płaszczy

Tel. 017 788 86 85
lub 017 788 86 66

Hotel Polski,
ul. Biernackiego 12, 39-300 Mielec

ZAPRASZAMY
od poniedziałku
do piątku
w godz. 7.00 - 15.00

Oferujemy również usługi pralnicze dla przychodni i gabinetów lekarskich

Więcej wniosków o dowód dla nieletnich

Sytuacja na Ukrainie niepokoi wszystkich Polaków. Część robi zapasy żywności i paliwa. Inni poszli do bankomatów, żeby wypłacić gotówkę. Wszyscy obawiają się, że konflikt dotrze do naszego kraju. W urzędach gmin w powiecie mieleckim wzrosła ilość złożonych wniosków o dowody osobiste dla nieletnich.

Zwróciliśmy się do gmin naszego powiatu z zapytaniem o to, czy zauważyli więcej złożonych wniosków.

- Od 25 lutego możemy potwierdzić zauważalny wzrost ilości wniosków o dowody dla dzieci - potwierdził urząd miasta. Jak było w gminach? W Radomyślu Wielkim również w piątek dużo osób składało taki wniosek.

W gminie Wadowice Górne od grudnia do stycznia zostało złożone 5 wniosków o dowód dla nieletnich. Natomiast w samym lutym tych wniosków było już 21, z czego 18 złożonych zostało w dniach od 24 do 28 lutego.

Dwadzieścia wniosków zostało złożonych w gminie Tu-



W powiecie mieleckim zwiększyła się ilość wniosków o wydanie dowodu osobistego dla nieletniego.

szów Narodowy od 24 lutego. - To znacznie więcej niż w innych miesiącach - informuje pracownik gminy.

W gminie Gawłuszowice nie zauważono zwiększonej ilości wniosków o dowód osobisty, tam w przeciągu ostatnich trzech miesięcy (grudzień, styczeń, luty) wydano osobom poniżej 18 roku łącznie 2 dowody osobiste.

Największy wzrost można zaobserwować w gminie Przecław. W urzędzie miejskim przyjęto w grudniu - 10 wnio-

sków, w styczniu - 4 wnioski, natomiast w lutym 43 (w tym od 24 lutego 32 wnioski).

Sytuacja u naszych sąsiadów jest nieciekawa. To prawda. Ale czy jest się czego bać?

Wojewoda Ewa Leniart uspokaja: „Policja zapewnia bezpieczeństwo uchodźców, mieszkańców regionu oraz bezpieczeństwo na drogach”. Gminy naszego powiatu w pozostają w stałym kontakcie z Wojewodą Podkarpackim i jej służbami.

pt

Punkt pomocy w Mielcu

Od kilku dni do naszego kraju docierają osoby, które uciekają przed wojną na Ukrainie. Mogą liczyć na opiekę państwa polskiego i wsparcie ze strony służb.

Powiat mielecki

Od wtorku, 1 marca, miasto Mielec uruchamia Punkt Informacji i Pomocy Humanitarnej dla uchodźców z Ukrainy. Punkt zlokalizowany w budynku OSP Cyranka przy ulicy Cyranowskiej 66 będzie czynny w dni robocze w godzinach od 8 do 10 oraz od 14 do 16.

W Punkcie osoby, które przyjechały z Ukrainy, będą mogły uzyskać (także z pomocą tłumacza) informacje o możliwościach uzyskania pomocy w naszym kraju. Będą mogły także otrzymać pomoc rzeczową, z darów zebranych w ostatnich dniach przez mieszkańców Mielca.

Uruchomiony zostanie także mielecki numer infolinii 884 057 690 dedykowany obywatelom Ukrainy. Infolinia będzie dostępna od poniedziałku do soboty w godzinach 8-21.

Działa także specjalna infolinia dla cudzoziemców wjeżdżających na Podkarpacie: 800 100 990

Podkarpacie

Straż Graniczna zapewnia pełną obsługę na przejściach granicznych.

REKLAMA

nicznych. Na bieżąco monitoruje sytuację na granicy i reaguje adekwatnie do sytuacji i potrzeb. Otwarte są wszystkie drogowe przejścia graniczne z Ukrainą na Podkarpaciu.

Policjanci zabezpieczają przejścia graniczne oraz punkty recepcyjne, służą pomocą i radą każdemu, kto tego potrzebuje.

Bardzo wiele samochodów i autobusów przejeżdża przez granicę, ale też sporo osób oczekuje po polskiej stronie, by odebrać swoich bliskich i dać im schronienie. Policjanci na bieżąco dostosowują organizację ruchu do sytuacji. Dbają, by wszystkie drogi były przejezdne, by nie tworzyły się zatory. Funkcjonariusze ruchu drogowego, wielokrotnie każdego dnia, przeprowadzają pilotaże konwojów, także z pomocą humanitarną. Policja udostępniła też autokary, którymi uchodźcy są przewożeni do punktów recepcyjnych.

Zaangażowani są również podkarpacki strażacy, którzy od początku wspierają tworzenie punktów recepcyjnych dla obywateli Ukrainy, gdzie zapewniony jest ciepły posiłek, podstawowa opieka medyczna, miejsce do odpoczynku oraz niezbędne informacje.

Pomoc PSP to także setki kursów strażackich autobusów i tysiące przewiezionych osób. Nieprzerwanie strażacy pomagają w transporcie ukraińskich uchodź-

ców z przejść granicznych do punktów recepcyjnych utworzonych na terenie przygranicznych powiatów województwa podkarpackiego.

Na terenie naszego województwa podkarpackich strażaków PSP i OSP w działaniach humanitarnych wspomagają strażacy z całej Polski.

Rola funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej (KAS) polega przede wszystkim na sprawnej odprawie podróżnych przekraczających polsko-ukraińską granicę oraz obsłudze ruchu samochodów ciężarowych. Transporty z pomocą humanitarną odprawiane są w pierwszej kolejności.

Funkcjonariusze zapewniają pełną obsługę na przejściach granicznych. Współpracują na bieżąco z pozostałymi służbami, aby zapewnić maksymalną przepustowość naszych przejść.

Żołnierze 3. Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej od początku konfliktu wspierają administrację rządową i samorządową w niesieniu pomocy uchodźcom z Ukrainy.

W pierwszych dniach byli zaangażowani w tworzenie punktów recepcyjnych. Obecnie zaangażowanych jest ponad 300 terytorialsów. Wspierają punkty recepcyjne w Korczowej, Budomierzu, Krościenku, Medyce, Chotyńcu oraz na dworcu PKP w Przemyślu.

pt

REKLAMA

ToMaT
FIRMA CATERINGOWA

Obsługa cateringowa szkoleń, konferencji i imprez firmowych oraz spotkań rodzinnych

zadzwoń:
513 130 623

catering@tomato.mielec.pl

Powiatowy Urząd Pracy Mielec

Powiat Mielecki - Powiatowy Urząd Pracy w Mielcu realizuje projekt konkursowy pn.

Aktywizacja 30+

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014 - 2020, Oś priorytetowa VII Regionalny Rynek Pracy, Działanie 7.1 - Poprawa sytuacji osób bezrobotnych na rynku pracy - projekty konkursowe.

Celem projektu jest podniesienie poziomu aktywności zawodowej i zdolności do zatrudnienia do dnia 30.06.2023r. 150 osób w tym 80 kobiet w wieku 30 lat i więcej zarejestrowanych jako osoby bezrobotne w PUP Mielec, zamieszkałych w powiecie mieleckim (wg. KC), które nie otrzymują jednocześnie wsparcia w więcej niż jednym projekcie z zakresu aktywizacji zawodowej dofinansowanym ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Okres realizacji:
01.05.2021r. - 30.06.2023r.

Całkowita wartość projektu:
1 990 002,78 zł

Dofinansowanie projektu:
1 890 202,78 zł

Wkład własny sfinansowany ze środków Funduszu Pracy:
99 800,00 zł

Biuro projektu:
Powiatowy Urząd Pracy w Mielcu
ul. Chopina 16a
39-300 Mielec
tel: 17 788 00 71
mielec.praca.gov.pl

Fundusze Europejskie Program Regionalny

Rzeczpospolita Polska

PODKARPACIE przestrzeń otwarta

Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

www.mapadotacji.gov.pl

Karnawał po wadowicku

W gminie Wadowice Górne w niedzielę (27 lutego) odbył się koncert „To właśnie jest... karnawał”.

Koncert początkowo miał odbyć się w styczniu, ale wtedy na przeszkodzie stanęła pandemia i występy zostały przełożone. Co się odwlecze, to nie uciesze. Dzieci i młodzież - uczestnicy zajęć wokalnych, muzycznych i tanecznych Samorządowego Ośrodka Kultury i Rekreacji gminy Wadowice Górne - przedstawili bogaty program artystyczny. Na początku uraczyli zebranych tłumnie mieszkańców gminy pastorałkami, potem przedstawili po raz pierwszy piosenkę o gminie Wadowice Górne, stworzoną i napisaną specjalnie z myślą o tej małej ojczyźnie.

Następnie grupy taneczne dały popis różnych tańców. Na koniec zaprezentowała się Orkiestra Dęta Szkoły Muzycznej z Mielca pod batutą Piotra Rysiewicza. MW



Koncert rozpoczął się od kilku pastorałek.



Małe mieszkanki gminy Wadowice Górne.

Leśnicy apelują: Nie wypalaj!

Wypalanie traw jest prawnie zabronione, niebezpieczne dla ludzi i środowiska. Podlega karze aresztu lub grzywny nawet do 5 tys. złotych! - przypominają leśnicy z Nadleśnictwa Mielec. Zbliża się czas wiosennych porządków. Leśnicy już teraz apelują, żeby nie wypalać traw. Może to doprowadzić do pożaru, ale też do ogromnych zniszczeń lokalnego środowiska.

Palenie traw jest jedną z głównych przyczyn wiosennych pożarów, niosących po-



Każdy pożar to ogromne zagrożenie dla ludzi, zabudowań i przyrody.

ważne zagrożenie dla ludzi, mienia oraz przyrody. W płomieniach tracą życie często ci, którzy dopuszczają się wypalania. Następuje zatrucie i tak już nadmiernie zanieczyszczonego powietrza dodatkową emisją dwutlenku węgla, węglowodorów aromatycznych i dioksyn będących związkami niebezpiecznymi dla człowieka. Prowadzi to do pogorszenia jego stanu zdrowia i skracania długości życia.

Występujący często podczas wypalania traw wiatr powoduje bardzo szybkie rozprzestrzenia-

nie się ognia, nie tylko na zabudowania mieszkalne, gospodarcze, ale także na lasy. Wczesną wiosną jest w nich nagromadzona duża ilość łatwopalnego materiału w postaci opadłego listowia, chrustu i suchej roślinności dna lasu. Ogień szybko ogarnia ogromne powierzchnie drzewostanów, niszcząc trwającą od wieków działalność przyrody i człowieka.

Należy pamiętać, że las po pożarze odradza się przez dziesiątki lat. W płomieniach spalanych traw giną mieszkające w nich bardzo pożyteczne i przyjazne ludziom ptaki, płazy, drobne ssaki i owady. Przelatujące nad płonącymi powierzchniami pszczoły i trzmiele giną,

co prowadzi do zmniejszenia ilości zapylanych kwiatów i do obniżenia plonowania roślin. Ogień uśmierca pożyteczne zwierzęta bezkręgowce, m.in. dżdżownice wywierające pozytywny wpływ na strukturę gleby i jej właściwości. Wyjaławia całkowicie glebę, niszcząc znajdującą się w niej mikroflorę i mikrofaunę współdecydującą o jej wartości. W wyniku wypalania, nawet jednorazowego, obniża się wartość plonów o 5-8% - komentują mieleccy leśnicy.

Według naukowców, po takim pseudoużyźnieniu ziemia potrzebuje kilku lat, aby wydać plony takie, jak przed pożarem.

SzB

REKLAMA

HOTEL POLSKI

Przyjęcia okolicznościowe

CHRZCINY | URODZINY | JUBILEUSZE | SPOTKANIA RODZINNE

Mielec, ul. Biernackiego 12 | restauracja@hotelpolski.pl | tel. 513130623

Echo znów zaśpiewa



Chórzyści znów będą nas poruszać swoimi piosenkami.

Chór „Echo” z Radomyśla Wielkiego od stycznia tego roku wznowił swoją działalność.

Historia chóru to już 85 lat wspólnego śpiewu, spotkań i występów nie tylko w Radomyślu Wielkim, ale i w wielu miejscowościach w Polsce i za granicą. Chór został założony przez Stowarzyszenie Młodzie-

ży Katolickiej w 1936 roku. Był chórem parafialnym, a w ostatnich latach podlegał pod Samorządowe Centrum Kultury i Bibliotek.

- Obecnie działamy w ramach Klubu Seniora, co nie oznacza, że członkami chóru są tylko seniorzy. Zrzeszamy ponad 20 osób. Zapraszamy dawnych członków chóru „Echo” oraz

nowych śpiewaków, aby dołączyli do naszej grupy. Przypomnę także, iż możemy poszczycić się zdobyciem czołowych miejsc na różnych festiwalach i konkursach - przekazuje Piotr Masłyk, długoletni dyrygent chóru.

Próby chórzystów odbywają się w każdy wtorek o godzinie 19.00 w siedzibie Klubu Seniora przy ulicy Rynek 1.

MW

ŚWIAT KOBIETY

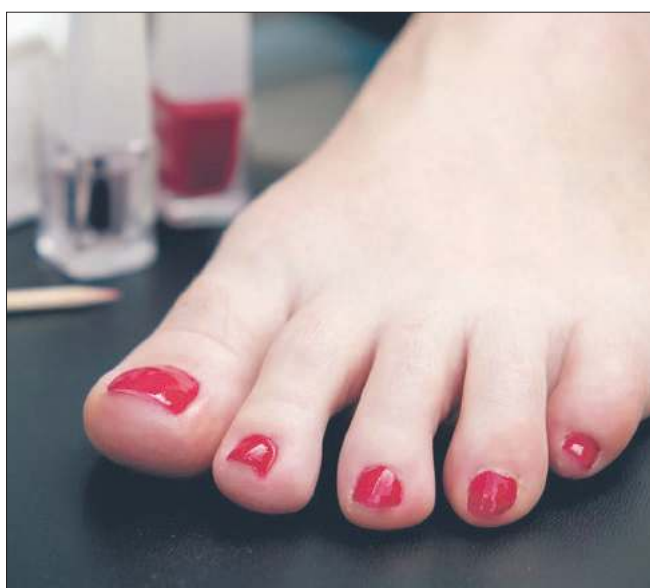
zdrowie, moda, uroda

Piękna od stóp do głów

Dobrze wiemy, że właściwa pielęgnacja naszej skóry czy to twarzy, okolic oczu, szyi, dłoni, stóp ma ogromne znaczenie w procesie jej starzenia. Jeśli robimy to kosmetykami odpowiednio dobranymi do potrzeb i systematycznie, to spowalniamy cały ten proces. Jeżeli tylko co jakiś czas - szybko pojawia się odpowiedź na nasze zaniechania.

Skóra wokół oczu jest najcieńsza, więc tam stosujemy najdelikatniejsze kosmetyki z odpowiednim składem, aby miejsca te były nawilżone i zabezpieczone przed procesem - także fotostarzenia - stosując kremy z filtrem, wit. C, kolagenem i kofeiną. O tym pisałam w poprzednim artykule.

W zależności od grubości skóry dobieramy kosmetyki dla stóp, gdzie warstwa naskórka



Zadbane stopy wpływają nie tylko na dobre samopoczucie, ale i na zdrowie.

częściej jest grubsza i zrogowaciała. Stopy potrzebują peelingu i także systematycznego nawilżenia. To części naszego ciała służące przez cały dzień, cho-

dzenie i obciążenie dodatkowo działa na powierzchnie stóp.

Nieodpowiednie obuwie nie dopuszcza powietrza, a często konsekwencją są zmiany

grzybiczne. A to już problem, którego tak szybko się nie pozbedziemy. Narażeni są także inni domownicy. Zakażenie tą szybko rozchodzącą się zmianą na naszych stopach i pomiędzy palcami jest bardzo uciążliwe i trudne do wyleczenia. Mimo iż tam jest najgrubszy naskórek, tam też znajduje się mnóstwo receptorów odpowiadających za narządy wewnętrzne naszego ciała.

Stopy narażone są na konsekwencje naszych działań. Źle dobrane obuwie, często za wąskie/ bardziej modne/ doprowadzi do złego krążenia, ściśniętych palców, obrzęków i stanów zapalnych. Osoby, które mają problem z pojawiającymi się pajączkami czy żyłakami, jeszcze bardziej powinny zwrócić uwagę na jakość butów, bo kleje i materiały, z jakich są wykonane, mogą spotęgować bóle nóg.

Oprócz mało estetycznego wyglądu, pomarszczonej skóry, odczuwany jest także ból. Tworzą się pęknięcia, a na zaczerwienionych miejscach pojawiają się pęcherzyki z wodą, które po pęknięciu wysychają, swędzą i stopy zaczynają nieprzyjemnie pachnieć. W takich przypadkach pielęgnacja kosmetykami, kremami już nie wystarcza.

Muszą być zastosowane produkty do zmian grzybiczych. Szczególnej pielęgnacji będą wymagały miejsca między palcami, to tam najczęściej zaczyna się cały proces grzybiczy, często przyczynia się do tego niedokładne wycieranie nóg po umyciu.

Cienka, delikatna skóra i pękający naskórek między palcami przyniesie dużo bólu, szczególnie przy chodzeniu, po założeniu wąskiego obuwia. Na początek wystarczą preparaty grzybobójcze do pielęgnacji i maść, wycieranie po umyciu ręcznikiem papierowym, który ma lepszą wchłaniania niż np. frote. Dodatkowo zarazki nie są przenoszone na inne części

ciała. Dodatkowym, domowym sposobem jest jak największy dostęp powietrza do tych miejsc - o ile to możliwe, niezakładanie sztucznych rajstop i skarpet.

Na takie zmiany częściej narażone są osoby starsze, odczuwające zimno w stopach z powodu słabszego krążenia. Warto pomyśleć i zakupić odzież z jak największą ilością bawełny, najlepiej jasnej, gdyż ma najmniej barwnika.

Kolejne problemy i zmiany chorobowe, na jakie są narażone stopy, to dna moczaniowa, o której coraz częściej słyszymy, lecz nie zawsze wcześniej jest rozpoznana, a to bardzo ważne - wiąże się z naszym zdrowiem. Narażone są stawy i dochodzi do tego ból, którego można było uniknąć. Co w takich przypadkach stosować? Czy da się uniknąć takiej zmiany? Jak z dietą, co jeść, aby nie pogłębiać lub aby nie doszło do powstania dna moczaniowej? Czy nasz ulubiony rosół przyczynia się do tego? O tym w następnym artykule.

Agata Kozioł

REKLAMA

PROFESJONALNA OGÓLNODOSTĘPNA STACJA ŁADOWANIA POJAZDÓW ELEKTRYCZNYCH

Jedyna z atestem UDT

Hotel Polski
ul. Biernackiego 12, 39-300 Mielec
tel. 17 788 86 66

Mieszkańcy powiatu pokazali wielkie serca

W budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Mielcu została zorganizowana akcja przyjęcia darów dla uchodźców przez urząd miasta oraz Prezydenta Miasta Mielca Jacka Wiśniewskiego. Mielczanie z ogromnym sercem odpowiedzieli na apel prezydenta Mielca i z entuzjazmem przynosili dary do miejsc zbiórki.

W okolicach Cyranowskiej 66 były trudności z zaparkowaniem pojazdów, tak dużo osób włączyło się w akcję. Mielczanie przynosili koce, śpiwory, środki higieny osobistej, mleka w proszku, zupki dla dzieci itp.

Przed godziną 16 było już tak dużo darów, że osoby pomagające miały trudności z ulokowaniem ich w odpowiednim miejscu. Tuż przy wejściu był wolontariusz, który zanosił środki higieny z innej strony budynku, aby łatwiej było segregować dary.

Pomieszczenie przeznaczone na dary pękało w szwach. Cała akcja przeszła bardzo sprawnie. Widać było, jak wielkie serce mają nasi mieszkańcy. Organizatorem zbiórki był prezydent Mielca.

- Hojność mielczan jest wzruszająca, zbiórka przerosła nasze oczekiwania. Myślałam, że może ktoś przyjedzie, a tu taka niespodzianka. To jest szok. Generalnie to miejsce Cyranowska 66 będziemy nazywać punktem humanitarnym. Będziemy chcieli, żeby tu zgłaszały się osoby potrzebujące pomocy - powiedziała Adriana Miłoś, zastępca prezydenta Mielca.

- Wiele osób pomaga nam w zbiórce, w tym Ochotnicza Straż Pożarna. Niektórzy przynieśli dary i już tutaj zostali, by pomóc. Zbieramy rzeczy pierwszej potrzeby. Prosiłymi mieszkańców, aby to były nowe rzeczy: koce, materace, śpiwory, środki higieniczne, sucha żywność jak kawa czy herbata. Jak widać, wystarczy jedno hasło. Wszyscy solidaryzują się z tym, co się dzieje z naszymi biednymi sąsiadami - dodała wiceprezydent.

Również organizacje pozarządowe oraz aktywni mieszkańcy Mielca organizowali zbiórki na rzecz Ukraińców.

Organizacje z Mielca, które włączyły się w zbiórki: Fundacja SOS Życie, Stowarzyszenie Kulturalne JARTE, Stowarzyszenie Mamy Dla Was Czas, Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Autystycznych i Niepełnosprawnych SUN RISE, SOS KOTY Mielec.

Te najpotrzebniejsze na ten moment rzeczy dla kobiet i dzieci uciekających z objętej wojną Ukrainy zostały przewiezione przez służby Wojewody Podkarpackiego do punktów recepcyjnych.

W zbiórkę zaangażowali się również strażacy z OSP w całym powiecie.

Redakcja



Ręce pełne pracy, samochód pełen darów.



Wielu wolontariuszy i masa oddanych rzeczy.



Strażacy z OSP Radomyśl Wielki jak zawsze stanęli na wysokości zadania.

Dzielią się z uchodźcami

W związku z sytuacją u naszych wschodnich sąsiadów powiat mielecki rusza ze zbiórką rzeczy, które są bardzo potrzebne do ochrony i zabezpieczenia ludności cywilnej.

Tutaj możesz przynieść rzeczy

Radomyśl Wielki

■ Radomyśl Wielki - remiza - codziennie po godzinie 16.00

Tuszków Narodowy

■ OSP Borki Nizińskie 1-4 marca w godzinach 17.00-18.00

■ Gminna Biblioteka Publiczna w Tuszowie Narodowym

■ Gminny Ośrodek Kultury w Grochowie

■ OSP Malinie II 1-4 marca w godzinach 16.00-19.00

■ OSP Czajkowa 1 marca w godzinach 15.30-20.00

Gawłuszowice

■ GOPS Gawłuszowice od 28 lutego do 4 marca w godzinach 7.00-15.00 tel. 17 250 64 30

■ Szkoła Podstawowa w Gawłuszowicach 1 do 4 marca 8.00-15.00

Czermin

■ Szkoła Podstawowa im. Fran-

ciszka Nawrota w Łysakowie, kontakt do koordynatora zbiórki: Dyrektor Elżbieta Karczewska - 692 429 413

Przeclaw

■ OSP Rzemień w dniach 1-4 marca w godzinach od 18.00-19.00

■ OSP Biały Bór w dniach 1-4 marca w godzinach od 18.00-20.00

■ OSP Kielków w dniach 1-4 marca w godzinach od 15.00-20.00 oraz 5 marca 14.00-18.00

■ OSP Przeclaw 1 marca 9.00-14.00 2 marca 13.00-17.00 3 marca 9.00-12.00/16.30-18.30 4 marca 11.00-14.00

■ OSP Tuszymy w dniach 1-4 marca w godzinach od 16.00-19.00

Wadowice Górne

■ OSP Wadowice Górne 1-2 marca w godzinach od 15.00-19.00

Mielec

■ OSP Wola Mielecka 1-4 marca w godzinach od 17.00-20.00

■ Samorządowy Ośrodek Kultury i Sportu w Chorzelowie 1-4 marca w godzinach 8.00-16.00.

MW

UWAGA! Organizacje nie zbierają już odzieży.

LISTA RZECZY NAJPOTRZEBNIEJSZYCH:

Koce termiczne NOWE, śpiwory, karimaty, poduszki, materace, ręczniki NOWE;

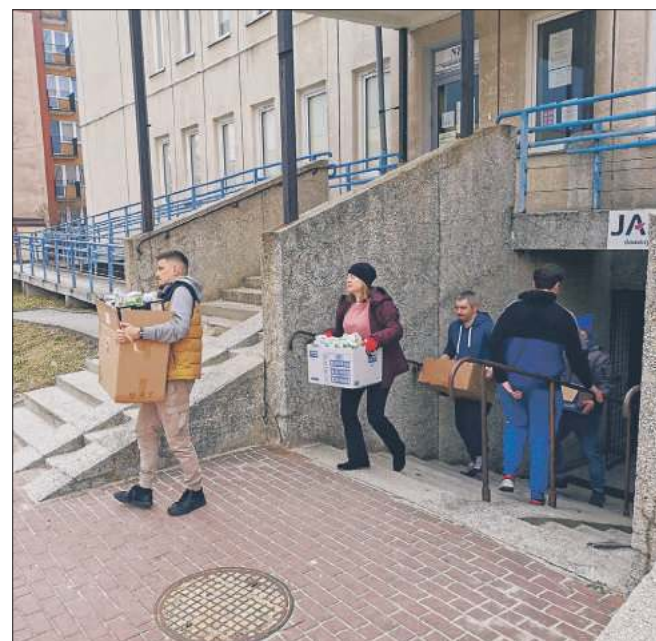
- świece, baterie;
- żywność z długim terminem przydatności,
- woda mineralna, źródłana w butelkach 0,5 - 1,5 litra;
- środki higieniczne i czystości
- środki opatrunkowe (bandaże, chusty, gazy, plastry, Octanisept)
- jednorazowe naczynia (talerzyki, kubki, sztućce)

Pomoc ze szpitala

Szpital specjalistyczny w Mielcu poinformował, że w związku z napadami Rosji na Ukrainę, pracownicy placówki udzielą pomocy medycznej uchodźcom.

Obywatele Ukrainy będą musieli posiadać zaświadczenie wystawione przez Straż Graniczną RP po 24 lutego 2022r., będące potwierdzeniem legalnego pobytu na terytorium Polski.

pt



Paczki dla uchodźców od Stowarzyszenia Jarte.

Zapiski z Kijowa

Jak udało się nam ustalić, większość osób duchownych pracujących w Ukrainie w ramach misji Kościoła katolickiego postanowiła zostać na placówkach i pomagać wszystkim, którzy takiej pomocy potrzebują. Udało się nam nawiązać kontakt z o. Jakubem Gonciarzem OP, polskim dominikaninem, który wspólnie z innymi zakonnikami przebywa w klasztorze w ścisłym centrum Kijowa.

Ojciec Jakub przez ostatnie dni pisał krótkie listy o tym, co dzieje się w mieście w czasie trudnego czasu oblężenia i walk wojennych. Jego teksty publikujemy w całości. Polscy dominikanie prowadzą swój klasztor w Kijowie. Istnieje tam Instytut Nauk Religijnych, a także wydawnictwo. Poza tym w całym kraju dominikanie prowadzą też sześć domów zakonnych. Zapiski o. Jakuba będziemy też publikować na korso.pl.

24 lutego - (początek agresji rosyjskiej)

Krótko: na ulicach znacznie mniej ludzi i samochodów. Transport miejski działa bez zmian. Kolejki przed bankomatami i aptekami. Kantory i banki zawiesiły działalność. Więcej niż zwykle ludzi z większymi bagażami i torbami z zakupami. Bazar otwarty, ale klientów mniej niż zwykle. Telefony i Internet działają. Zamknięte szkoły i przedszkola. Jest ciszej niż zazwyczaj, a ludzie jakby zamyśleni.

25 lutego

Krótko: Noc w naszym rejonie upłynęła cicho i spokojnie. Ponoć na lewym brzegu spadły pojedyncze rakiety i rozbił się na osiedlu zestrzelony samolot RU. Trochę osób spędziło noc w metrze lub innych schronach.

Wczoraj została wprowadzona w mieście godzina policyjna od 22:00 do 7:00. Zatem zaraz po 7:00 wsiałem do auta, by u sióstr karmelitanek odprawić Mszę i je wyspowiadać. 15 km przez miasto przejechałem o wiele szybciej niż zazwyczaj, bo ruch na ulicach był „niedzielny”. Dwie obserwacje po drodze: 1) kilkanaście osób z plecakami jakby wracających do domu z nocy spędzonej w jakimś schronie. 2) większość stacji paliw już zamknięta, bo sprzedały wszystko, co było. Przed niezliczonymi jeszcze kolejki po kilkanaście samochodów. Przed bankomatami i aptekami już nie ma kolejek, bo pewnie skończyły się zasoby.

Wracając do klasztoru inną drogą, spotkałem się z nową rzeczywistością. Gigantyczny korek w stronę zachodnią. Trzy pasy zatłkane na kilka kilometrów. Ponoć nie mogą się już wydostać w tym kierunku, bo armia UA zburzyła



Stacje metra w Kijowie stały się schronami.

strategiczny most. Bliżej centrum Kijowa chłopcy robią okopy, stanowiska strzeleckie, ustawiany był BTR.

Właśnie rozległy się syreny. Zobaczmy, co oznaczają.

A my staramy się robić swoje, czyli prowadzić regularne życie dominikańskie.

25 lutego, po południu

Krótko: Wyszedłem po obiedzie, by zobaczyć, co się w mieście dzieje. Zmiany przez dobę są spore. Na ulicach i chodnikach jeszcze puszczej niż wczoraj. Zwłaszcza w centrum miasta, gdzie zazwyczaj łazili turyści. Ludzi można spotkać w sklepach spożywczych (sieci działają i jest jeszcze w czym wybierać), i między blokami. Trochę osób koczuje w metrze lub podziemnych parkingach. Bywa, że są tam razem ze swymi zwierzętami. Jeździ darmowe metro (dostępne podziemne stacje), ale innych publicznych środków transportu już nie widać. Nieustannie można spotkać osoby z bagażami i karimami, udającymi się w bezpieczne miejsca. Swoją drogą, także w naszym klasztorze zatrzymało się kilkanaście znajomych osób, którym trudno było pozostać samemu w mieszkaniu.

Po wyjściu z klasztoru, od północnego zachodu słychać było głuchoe odgłosy artylerii (chyba?), w niektórych miejscach czuć było jakby palony papier. Wracając, już nie słyszałem obcych odgłosów.

Ważne budynki w centrum obstawione przez różne służby. Gdzieś tam chodzą czuje patrole: musiałem się przed jednym tłumaczyć: kto, co i dlaczego. Robienie zdjęć aparatem jest obecnie bardzo podejrzane (dobrze, że aparat z czystą kartą miałem w plecaku). A samotny facet szwendający się bez celu jeszcze bardziej. Ale zakończyło się spokojnie.

Co ciekawe, w metrze już nikt nie przypomina o noszeniu maseczki i trzymaniu dystansu. Skala nowego problemu wyraźnie przebiła poprzedni.

26 lutego, poranek

Wczoraj wieczorem wspólnie nieszpory, Msza i różaniec razem

z nowymi mieszkańcami naszego klasztoru. Potem odprawa: informacje techniczne, zasady życia, wymiana kontaktów.

W sąsiednim bloku zgasty niemal wszystkie okna. Mieszkańcy pewnie wyjechali.

Zasypiałem przy dźwięku syren. Zrezygnowałem więc z przebiegania się w pidżamę, by móc sprawniej dostać się do piwnicy, gdyby była taka potrzeba. Niektórzy bracia noc w piwnicy spędzili.

Po 5 rano zbudziły mnie pojedyncze strzały z broni ręcznej. Potem wszystko ucichło i tak jest teraz.

Jest prąd, gaz, woda, Internet.

O 7:30 zaczynamy wspólnie dzień jutrzni. Niech Pan nam błogosławi!

26 lutego, południe

Zwyczajne rzeczy nabierają nowego znaczenia: odkurzenie kaplicy staje się znakiem nadziei, a wspólny obiad ma rangę święta. Wyznaczenie obowiązków liturgicznych na cały tydzień do przodu jest czymś odważnym.

Okoliczności się zmieniają. Właśnie ogłoszono godzinę policyjną od 17:00 do 8:00. Związane to jest z realnym zagrożeniem ze strony grup dywersyjnych, które - w takim czy innym przebraniu - przenikają do miasta. Teraz język, jakim się ktoś posługuje, ma szczególne znaczenie.

Przed południem pięcioro z naszej ekipy (w tym 2 OP) pojechało oddać krew.

Inni rozeszli się w poszukiwaniu chleba, by zrobić zapas na najbliższe dni. Dziś większość sklepów już zamknięta, pewnie bardziej z powodu braku personelu niż towarów. Od rana nie jeździ metro, a więc poruszanie się po mieście zostało radykalnie ograniczone. Stacje cały czas służą jako schrony.

Na mieście sporo posterunków pospolitego ruszenia, dla utrzymania porządku.

W związku z godziną policyjną, niedzielną Mszę przenosimy na godzinę 12:00.

26 lutego, wieczór

Krótko: Sporo osób, w porównaniu z wczorajszym dniem,

wyszło dziś na ulice. Wyciągnęła ich z domu pewnie nie tylko słoneczna pogoda, ale też perspektywa godziny policyjnej. Jak się okazało, trwa ona od sobotniego popołudnia do poniedziałku rano, ale bez przerwy. Zatem nasze plany przeniesienia niedzielnej Mszy na środek dnia, by umożliwić innym uczestnictwo, spaliły na panewce. Pewnie skończy się na transmisji w Internecie Mszy o 19:00. Na razie możemy poczuć się jak w klasztorze klauzurowym.

Każdy, kto w czasie godziny policyjnej wyjdzie bez pozwolenia, ma być traktowany jako dywersant lub zwiadowca. Zatem może już nie wrócić do domu.

Niektóre skrzyżowania obsadzone są przez „pospolite ruszenie”. Ochotnicy z karabinami, w cywilnym ubraniu, w różnym wieku i płci. Znakiem rozpoznawczym jest żółta opaska na ramieniu. Kontrolują ludzi i samochody.

W jednym z niezliczonych otwartych sklepów, do jakiego zaszedłem, z półek zniknęły produkty trwałe. Z oporem, ale z braku innych możliwości, znajdują się chętni nawet na ekologiczną mękę pszenną lub ryżową w wysokich cenach.

Byłem jednym z ostatnich, których wpuszczono do sklepu. Potem można było z niego jedynie wyjść.

W oddali słychać czasem pomruki artylerii. Czasem pojawiają się w internecie wezwania do zejścia do schronów. Ale póki co, w pobliżu jest spokojnie.

I jeszcze jedno. W ostatnich dniach sporo osób zaprasza mnie do swych znajomych na Fb. Dziękuję za te zaproszenia. Jest to miłe. Jednak od dawna mam zasadę, że odpowiadam pozytywnie jedynie wtedy, gdy kogoś znam osobiście. Zatem gdyby ktoś miał jakąś sprawę do mnie, to proszę pisać prywatnie na messengera.

27 lutego, poranek

Krótko: Niebo nad Kijowem jasne. W naszej okolicy spokojnie. Ale co jakiś czas słychać pojedyncze wybuchy. W nocy kilkakrotnie był ogłaszany alarm przeciwlotniczy. Mamy świadomość, że na obrzeżach miasta jest gorąco.



Ojcowie pomimo trudności, ciągłych alertów przeciwlotniczych - starają się „normalnie” posługiwać w klasztornej kaplicy.



Wielu ludzi w czwartek po pierwszych informacjach po prostu wyjechało ze stolicy do innych części Ukrainy.

Widać wyraźnie, że wojna toczy się w różnych wymiarach. Tym tradycyjnym, ale też w internecie. Sieć pozwala z jednej strony organizować obronę i przekazywać niezbędne komunikaty. Z drugiej, siać panikę i zamieszanie informacyjne. Przykład z nocy: pojawiła się wiadomość o użyciu broni chemicznej przez RU. Stąd też pierwsze poranne oficjalne miejskie informacje dotyczą poziomu skażenia po obu brzegach miasta.

Na jutrznię zerwali się tylko bracia i mieszkający u nas ksiądz. Reszta próbuje odespać niespokojną informacyjnie noc.

27 lutego, po południu

Krótko: trwa godzina policyjna do poniedziałku rano. Mamy doskonałe warunki do jej przetrwania, bo możemy wyjść na klasztorne podwórko.

Na ulicy pustki i cisza. Kilka razy jednak w pobliżu rozlegały się strzały z broni ręcznej. Pospolite ruszenie łowi dywersantów i sądząc z odgłosów, nawet im to wychodzi. Z tym większym zrozumieniem przyjmujemy fakt godziny policyjnej.

W oddali odzywa się obrona przeciwlotnicza. Wieczorem o 19:00 planujemy Mszę.

28 lutego, poranek

Krótko: Wczoraj wieczorem żyliśmy zgodnie z naszym zwyczajnym planem: nieszpory, Msza i rekreacja. Do naszej dominikańskiej wspólnoty dołączyli inni

mieszkańcy klasztoru.

Noc w okolicy przeszła spokojnie. Ale ci z nas, co nie mogli spać, opowiadają o smugach, jakie na niebie kreśliła artyleria przeciwlotnicza i odgłosach wybuchów.

Zaraz po 8:00 kilka osób wyszło w poszukiwaniu otwartych sklepów. Po krótkim czasie dały znać, że sklepy są jeszcze zamknięte, a przed drzwiami ustawiają się kolejki.

Docierają do nas setki pytań o to, czy oprócz modlitwy, można nam jakoś pomóc. Te reakcje mocno podnoszą nas na duchu. Wielkie dzięki!

Oczywiście, cały czas są dostępne na naszych stronach numery bankowych rachunków. Ale tym razem chciałbym podkreślić realność modlitewnej pomocy. Po prostu zacytuję wpis jednego z żołnierzy, który w zacie parafii Bożego Miłosierdzia w Winnicy zaskładał takie słowa:

„Czujemy wasze modlitewne wsparcie. Czasami dzieje się coś naprawdę niezrozumiałego, tak jakby czyjaś niewidzialna ręka kierowała kulami i pociskami, które przelatują obok nas. Z bardzo trudnych sytuacji wychodzimy zwycięsko, jakby ktoś nam towarzyszył. Stajemy się niewidzialni dla wroga, widzimy nawet w ciemności, wiemy, co i jak robić. To nas pobudza i dodaje sił. Wierzmy, że sam Pan Jezus jest za Ukrainą. Prosimy, abyście nie przestawali, wspierali nas i nadal się modlili. Naprawdę was potrzebujemy!”

opracował SzB

Głos z Ukrainy: Jeśli będę musiała umrzeć za swój kraj, to umrę

Svitlana Chernetska jest dziennikarką Radia Ukraina. W 2015 roku odwiedziła Mielec i naszą redakcję, żeby poznać pracę polskich dziennikarzy. Wtedy właśnie nawiązaliśmy kontakt i od czasu do czasu wymienialiśmy korespondencję. Jednak nikt nie sądził, że 2022 rok przyniesie wojnę i będziemy prowadzić korespondencję... wojenną. Co o tym wszystkim sądzą Ukraińcy? Rozmawia Szymon Burek.

Czy spodziewaliście się, że Putin posunie się do takiego kroku jak wojna?

Wywiad amerykański ostrzegał nas przed groźbą inwazji na pełną skalę, dawał nam plany z kierunkiem ataków. Wiedzieliśmy, że te informacje są prawdziwe, ale do końca mieliśmy nadzieję, że Putin się nie odważy. Ukraina jest jednak ogromnym krajem w centrum Europy, bardzo jasno dawała do zrozumienia, że nie chce pozostać w obszarze zainteresowania Rosji i chce dołączyć do Europy. Dla Rosji to było dziwne, że robimy to z chęcią.

Ale nie lekceważyliśmy ostrzeżeń. Przygotowane były rezerwy strategiczne, algorytmy działania na wypadek wojny, plecaki alarmowe, schrony przeciwbombowe. Według amerykańskiego wywiadu 16 lutego to pierwsza ogłoszona data inwazji. 17 lutego miało się odbyć wielkie wydarzenie, które zorganizowała – koncert ku pamięci jednego z pierwszych muzyków rockowych na Ukrainie. Przed położeniem się do łóżka w nocy z 16 na 17 lutego, wyprasowałam swoją czerwoną suknię wieczorową i jednocześnie spałowałam bieliznę termiczną i odzież sportową do plecaka alarmowego. Nie wiedziałam, w co się ubrać rano.

Gdzie byłaś, gdy dowiedziałas o wojnie? Co wtedy czułaś? Co czuli Twoi bliscy?

Byłam z przyjaciółmi pod Kijowem. Usłyszałam wybuch i natychmiast się obudziłam. Była 5 rano. Włączyłam mobilny Internet i na ogólnym czacie ekipy radiowej zobaczyłam, że wszyscy piszą o wybuchach. Ręce mi się trzęsły. Chciałam



Krajobraz w okolicach Czernihowa

pojechać do radia i coś zrobić, ale nie mogłam. Nie mam samochodu i byłam uzależniona od znajomych. Mówili: „Nie bądź głupia, nie wracaj, jedźmy w głąb kraju, zrobisz tam coś pożytecznego”. Moja siostra napisała do mnie: „Jak się masz?” Odpowiedziałam: „Jestem z przyjaciółmi”. Ona na to: „Poczekaj kilka godzin, może to tylko prowokacja i wtedy zdecyduj”. Moja siostra rozmawiała z rodzicami, ponieważ byli zbyt roztrzęsieni. Czekaliśmy kilka godzin i pojechaliśmy dalej.

Pisałaś, że jesteś aktualnie w bezpiecznym miejscu. Jak tam dotarłaś - czy było trudno?

Jechaliśmy z Kijowa do Winnicy (miasto w centralnej Ukrainie). Jechaliśmy długo, nie autostradą, bo istniało ryzyko trafienia rakietami. Zamiast 4 godzin podróży zajęło to 8. Ale kiedy przyjechaliśmy do rodziców koleżanki w rejonie Winnicy, znajomi uznali, że bezpieczniej będzie pojechać do Polski. Mają tam przyjaciół, którzy obiecali schronienie. Ja postanowiłam zostać na Ukrainie - najpierw pojechać do rodziców w obwodzie chmielnickim, potem do Tarnopola, gdzie mieszka moja siostra. Póki co jestem z rodzicami. Między miastami

komunikacja miejska nie kursuje - nie mogę wyjechać bez samochodu.

300-kilometrowa podróż - z wioski rodziców mojego przyjaciela do moich rodziców - trwała 16 godzin. Zaczęli ustawać punkty kontrolne, na drodze było wiele pojazdów, sprzętu wojennego...

Jak Twoja rodzina, znajomi z Kijowa? Uciekli? Zostali? Co robią?

Moi rodzice mieszkają na wsi. Są gotowi na wypadek, gdyby przybyli do nas okupanci. Oboje są na emeryturze. Moja siostra jest w Tarnopolu. Pracuje tam, chodzi gotować dla naszego wojska, pomaga starszym sąsiadom, wspiera wojsko finansowo. Nigdzie nie wyjedzie, w razie potrzeby będzie bronić miasta. Ja też tam będę.

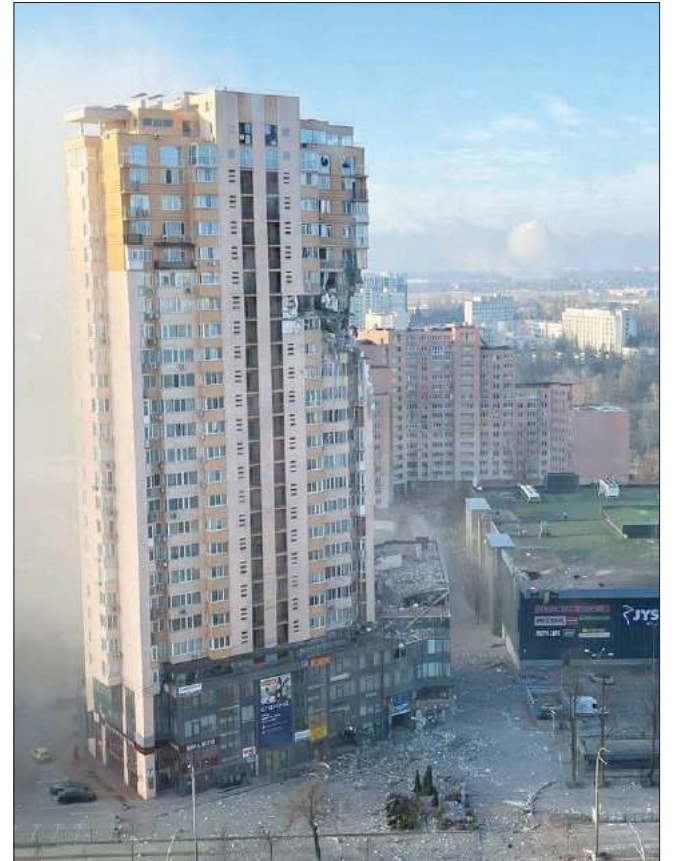
Znajomi z Kijowa - to zależy. Niektórzy nie wyjechali, niektórzy udali się do krewnych i przyjaciół w zachodniej części kraju, inni za granicę. Część dzieci została w Kijowie. Moja kuzynka w Kijowie, jej mąż, syn i brat pojechali dołączyć do obrony terytorialnej, ale jest już komplet. Dlatego organizują ochronę swojego domu i piwnic. Moja koleżanka została ze swoim synkiem w mieście, bo jej mąż jest w obronie terytorialnej,

a bez niego nie pójdzie. Bliski przyjaciel jest w Wasylkowie pod Kijowem, gdzie znajduje się lotnisko wojskowe i gdzie wybuchła składnica ropy.

Nigdzie się nie wybieram - bo to moja ziemia. Jestem zaangażowana w przeciwdziałanie fejk-informacjom - demaskuję rosyjskie, nieprawdziwe informacje. Jedna z moich redaktorek jest w rozpacz - poszła zapisać się do obrony terytorialnej i nie została przyjęta, nie wydano jej broni, nie ma benzyny do koktajli Mołotowa, oddano też już wystarczającą ilość krwi - nic nie jest potrzebne. Jest zrozpaczona, że na nic nie może się przydać. A jest ich dużo. Wszyscy są gotowi do działania, ale teraz nie zawsze potrzebne są wolne ręce kobiet.

Czy jest jeszcze dostęp do sklepów? Jedzenia? Co z internetem? Telefonami?

Jesteśmy wdzięczni naszym operatorom telefonicznym i internetowym. Nie rozłączali i pozwalali dzwonić i pisać nawet przy ujemnym saldzie konta. Operatorzy komórkowi zezwalają nawet na rozmowy za granicę za darmo. Pierwszego dnia były straszne kolejki do tankowania. Przed stacjami stało po 40-50 samochodów. Potem się ustabi-



Kiedyś mieszkało tu setki osób...

lizowało. Pojawiła się benzyna. Ale rząd prosi nas, aby nie wydawać benzyny na potrzeby cywilne, aby jak najwięcej zostało na potrzeby wojska i ochotników.

W sklepach jest wszystko. Pierwszego dnia w dużych miastach wybuchła panika. Teraz w większości jest tam wszystko. Proszę, żeby nie kupować dużo na raz, żeby myśleć o innych. Duże supermarkety zapewniają ludziom schronienie w swoich

piwnicach, przygotowują darmowe jedzenie dla obrońców. Niektórzy restauratorzy przestawili produkcję na całonocne gotowanie dla naszej armii i obrony terytorialnej. Apteki pracują. Nie ma w nich wszystkiego, przede wszystkim są duże problemy ze zwykłymi lekami - przeciwpalnymi, opatrunkowymi, przeciwbólowymi. I to jest największe zapotrzebowanie - lekarstwa dla obrońców i rannych.



Svitalana Chernetska, dziennikarka Radia Ukraina z Kijowa. W 2015 roku Redakcja KORSO gościła Svitlanę w Mielcu, gdzie mogła poznać charakterystykę pracy polskich dziennikarzy.



Rakieta na placu zabaw w Charkowie

Staracie się „normalnie” żyć? Ponoć cały czas są naloty. Syreny wyją, a ludzie uciekają do schronów. Jak to wygląda u Ciebie?

Trudno jest normalnie żyć. Wszyscy jesteśmy w stanie stresu. Wszyscy rozumieją, że trwa wojna i jeśli nie będziemy bronić naszego kraju, nie będziemy mieli dokąd pójść. Chcemy działać, pomagać. Kolejki w urzędzie poboru wojskowego ciągną się kilometrami. Kolejki do oddawania krwi - przez całą dobę. Inspirujemy się nawzajem. Moi przyjaciele i ja nie możemy normalnie żyć. Czytamy wiadomości, chowamy się przed nalotami, pracujemy na froncie informacyjnym, obalamy dezinformację. Czasami ktoś załamuje się emocjonalnie - bo napięcie jest szalone. Dlatego ważną misją jest rozmawiać, wyciszać się, wspierać, pytać „Jak się masz?”.

Ludzie mieszkają w schroniskach, razem z małymi dziećmi i zwierzętami. Inni przygotowują zupę lub sprzątają mieszkania po atakach rakietowych, ponieważ daje im to poczucie kontroli nad własnym życiem. Mój przyjaciel z Bałaklii w obwodzie charkowskim właśnie powiedział, że ledwo udało mu się wyrwać swoją 9-letnią córkę z wybitego okna, kiedy została zdmuchnięta przez raketę, która uderzyła w centrum miasta. Koleżanka przestała schodzić do schronu z powodu alarmu lotniczego, bo mieszka na 9 piętrze, windy nie działają, a mama nie chodzi. Matka zaczęła mówić, że czuje się źle, bo jej córce grozi

niebezpieczeństwo przez nią. Powiedziała, że z tego powodu chce popełnić samobójstwo. Więc przytulają się, siedzą na korytarzu i czekają na alarm.

Nie da się żyć jak zwykle. Mamy stan wojenny, a w czasie wojny może wlecieć rakietą w każdy dom. Nawet w centrum kraju, daleko od granicy.

Jak z Twoją stacją radiową? Pracujecie normalnie?

Moje radio jest głównym radiem w kraju, nadawcą publicznym. To ukraińskie radio. Teraz działa w całym kraju przez całą dobę, jest retransmitowany przez wszystkie niegdyś rozrywkowe stacje radiowe w kraju. Radio Ukraińskie jest nadawcą publicznym, częścią Państwowej Spółki Telewizyjno-Radiowej Ukrainy i jest przedsiębiorstwem strategicznym. Do wczoraj rano transmisja była z Kijowa, z centrum miasta. Dziś ze studia rezerwowego na zachodzie kraju.

Co dalej? Jak myślisz, co się stanie? Ile to może trwać? Co mówią na ulicach?

Wiemy, że to szybko się nie skończy. Nawet jeśli uda nam się przeprowadzić szybkie rozmowy, to wciąż będą sabotażyści, zdrajcy, „zagubieni okupanci”... Przed nami długa droga, by ich wytropić i zniszczyć. Odbudowa tego wszystkiego również nie będzie łatwym zadaniem.

Ale ważne są dwie kwestie. 1. Nie wybiegamy myślami w dal. Trudno coś zaplanować. Nawet do jutra rana. 2. Rozu-

miemy, że jeśli Putin odważył się najechać na Ukrainę, to jest zdolny do wszystkiego. Może faktycznie użyć broni jądrowej, wysadzić elektrownię atomową w Czarnobylu, tamę w Kijowie, która zatopi Kijów i miasta nad Dnieprem oraz inne elektrownie atomowe. To będzie oznaczać zagładę tysięcy ludzi i to nie tylko na Ukrainie. Wiemy, że chce Ukrainy i nie wycofa się tak łatwo. Jednak Ukraina będzie się opierać. Za każdy metr każdy z nas. Tyle czasu, ile potrzeba. Bo to nasza ziemia.

Polacy organizują dla Was pomoc. Spodziewaliście się tego?

Mamy długą tradycję przyjaźni z Polakami. Byliśmy pewni, że Polacy na pewno nas poprą. Ale za każdym razem wrzucamy się do łez - tysiące wieców, odśpiewanie hymnu, zainteresowanie, otwarte granice, lobbowanie w imieniu naszych interesów w społeczności międzynarodowej, pomoc materialna i humanitarna. Za każdym razem jesteśmy wzruszeni i dziękujemy, że w przeciwieństwie do naszego szalonego sąsiada na Wschodzie, mamy tak wspaniałego sąsiada na Zachodzie. Dziękujemy, jesteśmy tak wdzięczni za wszystko, że trudno opisać słowami.

Jak oceniasz postawę Waszego prezydenta?

Nie głosowałam na niego. A przed wojną byłam wobec niego bardzo negatywnie nastawiona. Ale udało mu się mnie zaskoczyć. Okazał się godny, szczery, działa, jak należy. Jestem dumna z mojego prezydenta. Minister Obrony, Minister Spraw Zagranicznych i Naczelnny Wódz to naprawdę superprofesjonalni ludzie, którzy zachowują się bardzo dobrze w tej sytuacji. Dzięki ich działaniom i komunikacji jesteśmy spokojni i wierzymy w siebie i zwycięstwo.

Dlaczego zostałeś na Ukrainie?

To jest mój kraj. Muszę tu

mieszkać. Tu są moi przyjaciele, krewni, praca. Jeśli będę musiała umrzeć za swój kraj, to zrobię to. Ale chcę żyć dla mojego kraju i w moim kraju. Nikt mnie nie potrzebuje w Europie ani w innych krajach, gdzie będę tylko uchodźcą. Tutaj jestem częścią narodu ukraińskiego, który broni swojej ziemi. Będę tu do końca. Wierzę, że to będzie nasze zwycięstwo.

Większość cywilów ucieka czy zostaje bronić swojego kraju?

To zależy. Ludzie są różni. Ale nasze państwo ma bardzo zdrowe podejście: rób to, w czym jesteś silny, nie ryzykuj życia na próżno. W pierwszej kolejności do obrony terytorialnej trafiały osoby z doświadczeniem bojowym, reszta znajdowała się w rezerwie. Jest więcej ludzi niż potrzeba. Ale są to cywile, którzy po prostu walczyli w 2014 roku lub wcześniej służyli w wojsku. Prezenterzy radiowi, śpiewacy, biznesmeni, bariści, nauczyciele - wszyscy poszli, by bronić swoje miasta.

Jedni czekają w kolejce do oddania krwi, inni robią koktajle Mołotowa, inni obalają dezinformację lub rozpowszechniają prawdziwe wiadomości, jeszcze inni pomagają uchodźcom, pakują ciepłe ubrania, przewożą rannych, kopią okopy, stoją na posterunkach, patrolują osiedla, przygotowują jedzenie, piorą ubrania dla żołnierzy, blokują fałszywe kanały informacji i tak dalej.

Są tacy, którzy odcieśli się od wojny - wyjechali za granicę lub na zachód kraju i starają się żyć tak, jakby nic się nie stało. Są tacy, którzy są zadowoleni z wojny i gotowi do współpracy. Głównie za pieniądze. Sprzedają informacje, panikują i nie tylko. Są tacy, którzy uciekają przed wojną, bo się boją.

Ludzie są różni, ale satysfakcjonujące jest to, że mamy wielu, którzy robią rzeczy z godnością. To większość z nas.

Rozmawiał Szymon Burek



- Moje ostatnie zdjęcie przed wojną. Z koncertu, który zorganizowałem. W środku Jurij Andruchowycz, ukraiński poeta, pisarz, który był gospodarzem koncertu. Po lewej prezes ukraińskiego radia, po prawej ja - pisze Svitlana.



Svitlana i Andrij podczas spotkania z prezydentem Mielca Danielem Kozdębą w 2015 roku. W środku Ewa Winiarz, tłumaczka.

Nasza redakcja gościła w 2015 roku dziennikarzy z ukraińskiej gazety „RIA+”. Svitlana Czerniecka, redaktor naczelna gazety i Andrij Szkula, dziennikarz śledczy spędzili tydzień w Mielcu, gdzie przyglądali się pracy dziennikarzy Korso.

Svitlana i Andrij przyjechali do nas z Tarnopola, dużego miasta położonego w zachodniej części Ukrainy (120 km od Lwowa). Obecnie miasto jest jednym z większych ośrodków na Ukrainie, w którym mieszka ok. 200 tys. ludzi. Przypominamy rozmowę, którą przeprowadziliśmy z ukraińskimi dziennikarzami w tamtych spokojniejszych czasach. Wspominaliśmy już w niej o działaniach wojennych w Donbasie.

Dlaczego postanowiliście przyjechać do Mielca?

Svitlana: Przyjechaliśmy na zaproszenie Stowarzyszenia Gazet Lokalnych w ramach programu „Szkoła Wolnych Mediów”. Chcieliśmy się podzielić swoim doświadczeniem z dziennikarzami z Mielca. Chcieliśmy także przyjrzeć się życiu mieszkańców tego miasta.

Czym różni się dziennikarstwo ukraińskie od tego, które zobaczyliście tutaj, w Polsce?

Svitlana: Nie ma wielkiej różnicy, jeśli chodzi o warsztat dziennikarski. Różnica jest w tym, jak władza traktuje dziennikarzy. Uważamy, że polskim dziennikarzom łatwiej jest uzyskać informacje niż nam na Ukrainie.

Andrij: Warto dodać, że ważną polską cechą jest to, że takie małe miasta jak Mielec czy miasta sąsiednie mają swoje gazety lokalne czy radia. U nas raczej jest to niespotykane.

Jakie są problemy mieszkańców Tarnopola?

Svitlana: Jest ich bardzo dużo. Naszym głównym problemem jest korupcja i łapówki. Dotyczy to branży medycznej i sfery władzy. Kolejny dość duży problem to infrastruktura miejska. Nasze drogi są w kiepskim stanie technicznym. Dużo ludzi narzeka na usługi

komunalne. Jakość tych usług w porównaniu z cenami jest niewspółmierna. Mamy taki dział w gazecie, gdzie zbieramy tego typu informacje i robimy interwencje. Andrij: Chyba największym problemem są nasze zarobki. Dowiedziałem się tutaj, w Mielcu, że mieszkańcy narzekają na swoje pensje. Jednak warto podkreślić, że na Ukrainie płaca minimalna jest sześć razy mniejsza niż u nas na Podkarpaciu.

Andrij, robieś reportaże do twojej gazety z frontu wojennego?

Andrij: Tak, robiłem serie reportaży w zeszłym roku. Co ciekawe, kiedy tam pojechałem, to obowiązywało zawieszenie broni. Jednak to nie zmienia faktu, że zobaczyłem ogromniszyszczeń, jakie wywołała ta wojna. Zresztą o tym wiecie z przekazów medialnych. Na tym konflikcie najbardziej cierpi ludność cywilna, która dosłownie odcięta jest od świata. Warto podkreślić, że udało mi się ustalić, że tam działania wojenne toczą się pomiędzy naszą armią a profesjonalną armią Rosji.

Działania wojenne znowu się rozpoczęły. Piszecie o tym?

Svitlana: Niemalże codziennie piszemy o tym, co dzieje się na froncie wojennym. Piszemy, kto zginął, a komu udało się wrócić. Jest to ważny temat w naszej gazecie. Obawiam się, że cały ten konflikt przeciągnie się na długie lata, co negatywnie wpłynie na naszą gospodarkę. Andrij: Obecnie problemem naszych mediów jest to, że główne stacje telewizyjne coraz mniej czasu poświęcają tematowi wojny.

Przez te kilka dni udało się wam zobaczyć nasze miasto. Spotkaliście się zarówno z władzami miasta, jak i z mieszkańcami. Jakie są wasze wrażenia?

Andrij: Ja jestem pod wielkim wrażeniem ludzi i waszego miasta. Myślę, że jest do dobre miejsce do życia i pracy. Svitlana i Andrij: Niech mielczanie cieszą się ze swojego miasta, że tu dane jest im mieszkać. Bo są miejsca, gdzie żyje się po prostu gorzej.

SPACEROWNIK MIELECKI

Stanisław Wanatowicz

„Spacerownik” to przede wszystkim opowiadanie o Mielcu, który autor książki Stanisław Wanatowicz poznał z opowiadań swoich dziadków, rodziców i znanych mu starszych mieszkańców miasta. Jest to także gawęda o Mielcu, który zapamiętał sprzed pół wieku. To głównie sto lat z życia Mielca, lat z przedziału 1870-1970. Jednak narracja książki, spotykane po drodze miejsca każą czasem wykroczyć daleko poza ten przedział – do prehistorii sprzed kilku tysięcy lat lub do okresu lokacji Mielca, lub w drugą stronę: do wieku XXI. Co tydzień w naszym tygodniku prezentujemy czytelnikom kolejne odcinki przygotowywanej publikacji. Wykorzystane fotografie pochodzą z Muzeum Historii Fotografii „Jadernówka”, Narodowego Archiwum Cyfrowego, zbiorów Józefa Witka i zbiorów własnych autora.

SĘKOWSKIEGO

Ulica Sękowskiego wytyczona została na początku XX stulecia, przy częściowym wykorzystaniu dróżki, która prowadziła w poprzek Błoni. Pierwotnie nazwę Sękowskiego stosowano do placu, na którym wznoszony był gmach Gimnazjum. Później przeniesiono nazwę na nowo powstały trakt łączący plac z Rynkiem Zbożowym. W okresie okupacji hitlerowskiej ulica nazywała się Marktstrasse, a po wojnie jej patronem został Feliks Dzierżyński. W roku 1990 została przywrócona pierwotna nazwa – ulica Stefana Sękowskiego. Stefan Sękowski (1859-1910) trafił na tereny obecnego Mielca około 1860 r. ze Lwowa, gdy jego rodzice nabyli dwór w Wojsławiu. Matka – Adela z Rydlów – była stryjenką poety Lucjana Rydla. Stefan Sękowski w wojsławskim dworze zdobywał patriotyczne wychowanie, obserwując, jak rodzina wspiera powstańców roku 1863. Był aktywnym działaczem stronnictwa Stańczyków. W roku 1892 wybrano go na stanowisko marszałka powiatu mieleckiego. W rok później został także posłem na Sejm Krajowy. Swoje funkcje wykorzystywał, by przeforsować ważne dla Mielca decyzje, m.in.: utworzenie Gimnazjum i budowę Bursy, budowę gmachu Rady Powiatowej (czyli „Sali Królewskiej”), powstanie Szkoły Koszykarskiej Krajowej w Wojsławiu. Spoczywa w kaplicy rodowej na cmentarzu parafialnym w Rzochowie.

Nr 1. Gmach „Sokoła”.

Początki Sokolstwa w Polsce sięgają roku 1867, kiedy to powstało pierwsze koło we Lwowie. W naszym mieście grupa zwolenników tego ruchu zebrała się w roku 1893, a Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” ukonstytuowało się 30 lipca następnego roku. Pierwszym prezesem został wybrany Stanisław Nowaczyński (1864-1928), postać wielce zasłużona w dziejach Mielca. Do 1908 r. siedziba TG „Sokół” mieściła się gościnnie w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej, po tej zaś dacie została przeniesiona do lokalu przy ówczesnej ul. Długiej (obecnie Obrońców Pokoju 7), otrzymanego bezinteresownie od Banku Spółdzielczego.

Wielce pomyślne lata dla

rozwoju „Sokoła” nastąpiły za prezesury Michała Pajora (1869-1928). W roku 1910 oddział mieleckich sokołów wziął udział w zorganizowanym w Krakowie z okazji 500 rocznicy bitwy pod Grunwaldem Zlocie Sokolstwa Polskiego. Nazwiska niektórych uczestników znajdziemy w wydany z tej okazji „Pamiętniku Złotu”. I tak np.: Jan Podolski (1884-1963) zajął wówczas czwarte miejsce w zawodach w rzucie toporkiem do celu, uzyskując cztery trafienia, a Antoni Wanatowicz (1889-1952) był piątym w biegu na 100 m z czasem 12,5 s. W zlocie tym uczestniczył również świeżo utworzony pluton żeński.

Począwszy od roku 1911, drużyny sokole rozpoczęły szkolenie wojskowe, przygotowując tym samym kadry dla przyszłych Legionów i Wojska Polskiego. Mielecki oddział otrzymał w tym celu 50 karabinów. Dokonano zakupu pełnego rynsztunku polowego, a druhowie uczestniczyli w licznych obozach i zgrupowaniach na terenie całej Galicji. Manewry w rejonie Mielca często kończyły się za mostem na Wisłoce w gospodzie „Kogut z kokoszą na piwo proszą”.

Tuż przed wybuchem wojny światowej TG „Sokół” dysponował już własnym budynkiem przy Obrońców Pokoju 23 (mocno dziś przebudowana Willa „Bagatelka”). Na wieść o tworzeniu się Legionów Polskich wyruszyli z Mielca do Krakowa dwa oddziały liczące łącznie 108 ludzi. Była to ilość znaczna, zważywszy, iż w roku 1913 sporo młodych ludzi zostało zmobilizowanych do armii austriackiej. 106 dziewcząt zgłosiło się do utworzonego przy „Sokole” żeńskiego oddziału samarytańskiego.

Z chwilą zajęcia Mielca przez wojska rosyjskie w działalności Towarzystwa nastąpiła przerwa aż do roku 1918. Po kolejnych zaciągach do armii w okresie wojny bolszewickiej, do normalnej działalności powrócono w latach 20. Realizując hasło: „W zdrowym ciele zdrowy duch”, młodzież mielecka uprawiała gimnastykę, lekkoatletykę, wioślarstwo, narciarstwo, kolarstwo i piłkę nożną.

Za prezesury Franciszka Kazany (1887-1957) „Sokół” doczekał się wreszcie gmachu na miarę swoich potrzeb.



Sokolnia w okresie okupacji. Mieścił się w niej wówczas Soldatenheim.

W roku 1929 przystąpiono do wznoszenia obecnego budynku przy ul. Sękowskiego. Niemal gotowy gmach spłonął jednakże 25 stycznia 1931 r. i rychło został odbudowany. Miasto otrzymało tym samym salę kinową z prawdziwego zdarzenia (kino otrzymało nazwę „Sokół”, po wojnie „Odra”, a następnie „Bajka”) i scenę teatralną („kinoteatr dźwiękowy”). W pierwszym okresie istnienia seanse odbywały się cztery razy w tygodniu, o godz. 17 i 20. Jednym z pierwszych zaprezentowanych obrazów filmowych była „Melodia cygańska”. W okresie okupacji mieściło się tu niemieckie kino „Scala”, kasyno i Soldatenheim. Na zapleczu Sokolni zorganizowano Ogródek Jordankowski, tj. niewielki, obsadzony drzewami park, zaopatrzone w ławki i proste urządzenia do zabaw dla dzieci. Krótka działała tu nawet mała fontanna. W 1944 r. ogródek stał się tymczasowym cmentarzem dla żołnierzy radzieckich. Obecnie na terenie Ogródka Jordankowskiego, po którym pozostała wyłącznie nazwa, znajduje się obelisk poświęcony pamięci mieleckich Sokółów, którzy zginęli w latach 1914-1920 i rosną dwa Dęby Pamięci: Wiktora Jadernego (1902-1984) i Jana Piotra Weryńskiego (1897-1939) – komendanta mieleckiej POW, wiceprezenta Lwowa, zamordowanego przez Sowietów.

W roku 2000 Sokolnia stała się na pewien czas siedzibą pierwszej w dziejach miasta uczelni wyższej (aczkolwiek filie takowych istniały już wcześniej).

Nr 2B. „Dom Partii” lub

„Biały Dom”. Wzniesiony w 1951 r. jako siedziba dla powiatowych władz partii komunistycznej, jest obecnie (po zniszczeniu północno-zachodniej fasady Domu Kultury) najciekawszym przykładem socrealizmu w Mielcu. Od frontowej strony Domu Partii zlokalizowany był jeszcze – wzniesiony w 1963 i zdemontowany w 2015 r. – pomnik Wdzięczności Armii Czerwonej. Pomnik przedstawiał żołnierza trzymającego na ręce dziecko i do złudzenia przypominał postać św. Antoniego Padewskiego. Z tego powodu wiele niewiast ze wsi kierujących się z dworca na targ przykładało tu i modliło się.

Teren pomiędzy Domem Partii a ul. Lelewela to dawny Rynek Zbożowy. Tu, ponieważ rozmiary Rynku na Starówce były za małe, „hurtowo” handlowano zbożem i zwierzętami. Tu zwykle rozbijały swe namioty, aż do lat 50., cyrki przyjeżdżające do Mielca.

Przy Rynku Zbożowym jeszcze w okresie powojennym stała grupa malowniczych, niekiedy bardzo starych domków z gankami. Mieszkali w nich choćby Ratusińscy i Weryńscy. Wszystkie musiały ustąpić miejsca budowanym w tym miejscu blokom. Wraz z budową COP-u powstała inicjatywa budowy w tym miejscu także kościoła, pod który Rada Miejska zobligowała się już nawet przekazać działkę.

Nr 2A. To tzw. Blok Naftowców. Tu zamieszkali specjaliści od wydobywania ropy naftowej i gazu ziemnego, sprowadzeni do Mielca po wykryciu złóż w okolicach Partyni.

W prześwicie między blo-

kami można dostrzec kapliczkę, prawdopodobnie z XVIII w. Jak opowiadali starzy mielczanie, kiedyś w tym miejscu miał stać kościół. Może zatem, jeżeli wierzyć jednemu z najstarszych dokumentów, w których pojawia się nazwa miasta, mówiącym o świętopietrze „de duam suorum Mielec” – z dwóch wsi Mielec, właśnie tutaj znajdowała się w późnym średniowieczu równoległa druga osada z kościołem/kaplicą? Jeśli tak, to byłby to kościół Trójcy Przenajświętszej. Akta wizytacyjne z 1596 r. informowały, że był już wtedy bliski ruiny, a proboszcz od św. Mateusza nie chciałłożyć na jego utrzymanie. Jeszcze przed stu laty krążyły także wśród mieszczan opowieści, że kapliczkę wybudował pewien król, przejeżdżając przez miasto – niestety, przez Mielec nigdy żaden koronowany władca nie przejechał (był tu Sobieski, ale jeszcze jako hetman).

Nry 5 i 7. Bliźniacze domy o 90-letniej historii.

W lewo odchodzi prawie niezauważalna ul. Zygmunta Rymanowskiego (1877-1935) – mieleckiego przemysłowca i filantropa. Dzięki Rymanowskiemu po raz pierwszy uruchomiono w mieście oświetlenie elektryczne. Było to 12 I 1924 r.

Nr 8. Dawny szpital/przytułek żydowski fundacji Pinkasa Kranza wzniesiony na pocz. XX w.

Nieopodal, przy skrzyżowaniu z ul. Sienkiewicza (w miejscu, gdzie obecnie powstaje budynek KRUS), wznosił się jeszcze drugi przytułek wybudowany w 1929 r., zwany popularnie „Dziadownią”.

Nr 10. Dość niepozorny, kolorowy domek, aczkolwiek przebudowany, liczy sobie ponad 120 lat.

Nr 37. Obok posesji znajduje się figura św. Józefa z Dzieciątkiem wzniesiona w 1932 r. Stojący za kapliczką murewany domek z przełomu XIX/XX w. został przed kilku laty rozebrany. W tym miejscu od lat 50. do końca lat 70. XX w. znajdowała się jedna z dwóch w ówczesnym mieście stacji benzynowych.

Wracamy do ul. Mikołaja Reja i idziemy w kierunku Warszawskiej.

Kamienica narożna (Reja 1) służyła krótko jako bursa gimnazjalna, zanim wybudowano dla niej docelowy budynek przy ul. Warszawskiej.

Przy skrzyżowaniu Reja z Warszawską (Reja 8) wznosi się piękna parterowa kamienica z końca XIX w.

Stanisław Wanatowicz

Od AUTORA:

Zdaję sobie sprawę, że ze względu na przekłamania w relacjach ustnych i luki w pamięci osób przekazujących te relacje, w publikacji niniejszej znajduje się wiele błędów i przeinaczeń. Jeżeli Czytelnicy zechcą się podzielić ze mną swoją wiedzą, chętnie będę podane informacje prostował i poszerzał. Mam nadzieję, że jeżeli Bóg pozwoli pożyć, za lat kilka uda mi się wydać „Spacerownik II”, o wiele obszerniejszy od swojego pierwowzoru. W międzyczasie zaś planuję przygotowanie „Spacerownika po mieleckim cmentarzu parafialnym”.

Wszelkie uwagi i sprostowania proszę kierować na adres e-mail: swanatowicz@poczta.onet.pl

Encyklopedia

miasta Mielca

MATERIAŁY DO V TOMU

Józef Witek



Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na stronie www.encyklopedia.mielec.pl

BADACZE HISTORII MIELCA I ZIEMI MIELECKIEJ (nieprzedstawieni w oddzielnych biogramach) – cz. III,

naukowcy ze stopniami i tytułami naukowymi lub pasjonaci, których prace badawcze i publikacje w istotny sposób przyczyniły się do opracowania i spopularyzowania dziejów Mielca i ziemi mieleckiej.

Miodunka Piotr Paweł, urodzony w 1976 r. w Mielcu, absolwent I Liceum Ogólnokształcącego im. S. Konarskiego w Mielcu z maturą w 1995 r. W 2000 r. ukończył studia historyczne, a w 2003 r. studia prawnicze z tytułem magistra na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Na podstawie rozprawy o społecznościach małych miast od XVI do XVIII w., otrzymał w 2010 r. w UJ stopień naukowy doktora. Od 2011 r. pracuje jako adiunkt w Katedrze Historii Gospodarczej i Społecznej Uniwersytetu

Ekonomicznego w Krakowie. Dziedzicami, które obejmuje swoimi zainteresowaniami badawczymi są: demografia historyczna, geografia historyczna, historia społeczna i gospodarcza od średniowiecza do XIX w. oraz historia małych miast i społeczności wiejskich. Autor lub współautor publikacji o Mielcu i jego okolicach, zamieszczonych głównie w „Rocznikach Mieleckich”, m.in.: *Sieć parafialna nad dolną Wisłoką w średniowieczu do około 1530 r.* (Mielec 1999), *Powstanie powiatu mieleckiego 1850-1880* (Mielec 2000), *Dobra przeclawskie Ligzów w XVI w. 1500-1579* (Mielec 2001), *Rezydencje obronne w okolicach Mielca XIV-XVII w.* (Mielec 2002), *Ludność Mielca w latach 1857-1931 na podstawie spisów ludności* (Mielec 2012). Współautor publikacji: *Gmina Mielec Pamiątki przeszłości w krajobrazie wsi* (z Januszem Haliszem, Mielec 2006), *Liber copulatorum parafii pw. św. Mateusza Apostoła*

i Ewangelisty w Mielcu 1762-1777 (z Krzysztofem Haptasiem, Mielec 2006), *Zarys historii Parafii pw. św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty w Mielcu* (z Krzysztofem Haptasiem, Mielec 2011). Kierownik grantu badawczego pt. „Chłopi wobec kryzysów żywiołowych od XVII do połowy XIX wieku (na przykładzie południowej Polski)”.

Szwedo Bogusław, ur. 1958 r. w Sobowie. Absolwent Politechniki Rzeszowskiej (1983 r.). Ukończył także studia podyplomowe w Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Zdał egzamin na członka Rad Nadzorczych Spółek z udziałem Skarbu Państwa. Pracował m.in. jako nauczyciel w Zespole Szkół Górniczych w Tarnobrzegu i Instytucie Przedsiębiorczości i Zarządzania Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnobrzegu. Przewodniczył lub był członkiem szeregu Spółek. W latach 2007-2009 był członkiem Rady Nadzorczej TVP, a od 16 IX 2009 r. – jej prze-

wodniczącym. Trzy dni potem powierzono mu pełnienie obowiązków prezesa TVP i sprawował tę funkcję do 27 VIII 2010 r. Jego sztandarowym pomysłem było założenie w 1992 r. Radia Leliwa w Tarnobrzegu i objęcie funkcji jego dyrektora. Radio zyskało popularność i jest nadal czynne, obejmuje m.in. teren powiatu mieleckiego i ma swój oddział w Mielcu. B. Szwedo jest także autorem kilkuset artykułów, głównie historycznych, a także wielu biogramów. Współpracuje m.in. z Muzeum Regionalnym SCK w Mielcu. Jest autorem artykułów i biogramów zamieszczonych w „Rocznikach Mieleckich” i innych wydawnictwach regionalnych oraz w *Encyklopedii katolickiej*, *Polskim Słowniku Biograficznym*, *Harcerskim Słowniku Biograficznym* i słowniku Kawalerowie Virtuti Militari 1792-1945. Członek m.in. Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Towarzystwa Naukowego Sandomierskiego. Wyróżniony m.in. Złotym i Srebrnym

Krzyżem Zasługi i Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości.

Zagórski Andrzej, ur. 1926 r. w Bochni, syn Franciszka – oficera AK. Od 1943 r., po zgodzie ojca, został żołnierzem AK i brał udział w akcjach zbrojnych, za co dwukrotnie został odznaczony Krzyżem Walecznych. Na tajnych kompletach ukończył szkołę średnią, a maturę zdał już po wojnie. Ukończył Akademię Handlową w Krakowie. Pracował w Zjednoczonych Zespołach Gospodarczych Stowarzyszenia PAX. Od lat 60. pozazawodowym zajęciem stało się gromadzenie dokumentacji i różnych materiałów na temat wojennej i powojennej konspiracji niepodległościowej, głównie na terenie Małopolski i Rzeszowszczyzny. Efektem długoletnich badań było opracowanie i wydanie ponad 250 publikacji, w tym 7 książek. Był inicjatorem i pierwszym redaktorem „Zeszytów Historycznych WiN-u” wydawanych od 1992 r. oraz

redaktorem *Małopolskiego słownika biograficznego uczestników działań niepodległościowych 1939-1956* wydawanego od 1997 r. Utrzymywał kontakty z mieleckim środowiskiem AK.M.in. opracował artykuł *Obwód AK Mielec przed i po „Burzy”*, który został zamieszczony w monografii *Mielec Studia i materiały z dziejów miasta i regionu T. 3* pod redakcją Feliksa Kiryka (Mielec 1994). Zmarł 8 X 2007 r.

Józef Witek

W związku z opracowywaniem tomu V niniejszej „Encyklopedii miasta Mielca” i planowanym jego wydaniem w 2022 r. zwracam się z prośbą do wszystkich osób, których biogramy znajdują się w encyklopedii, a także do stowarzyszeń, które są przedstawione w tejże encyklopedii, aby przysłały uzupełnienia i poprawki według stanu na koniec 2021 r. na adres Redakcji „Korso” lub mój adres mailowy, w nieprzekraczalnym terminie do 31 I 2022 r.

HOROSKOP

♈ Baran (21.03 - 19.04)

Przed tobą udany tydzień, choć planety radzą, abyś zwrócił większą uwagę na sprawy zawodowe. Pewna niewykorzystana zawodo- wa okazja przypomni o sobie i szkoda byłoby jej nie wykorzystać. Powodzenie sprzyja ci podczas spotkań z ważnymi osobami. Domagaj się uwagi, podwyżki i pochwał za wszystko, co udało ci się w tym roku osiągnąć. W miłości niespodzianka, Wenus uczyni cię niezwykle romantycznym.

♉ Byk (20.04 - 22.05)

Przed tobą udany tydzień, choć planety radzą, abyś zwrócił większą uwagę na sprawy zawodowe. Pewna niewykorzystana zawodo- wa okazja przypomni o sobie i szkoda byłoby jej nie wykorzystać. Powodzenie sprzyja ci podczas spotkań z ważnymi osobami. Domagaj się uwagi, podwyżki i pochwał za wszystko, co udało ci się w tym roku osiągnąć. W miłości niespodzianka, Wenus uczyni cię niezwykle romantycznym.

♊ Bliźnięta (23.05 - 21.06)

Wszystko, co nowe i nieznanne zacznie cię fascynować. W tym tygodniu planety sprzyjają twoim zamierzeniom, ale w sprawach zawodowych bądź ostrożny. Ktoś może namawiać cię do decyzji, która tylko jemu sprzyja. Słuchaj nie tylko intuicji, ale i głosu własnego rozsądku. W końcu rozszyfrujesz wszystkie gry i ustalisz, kto jest po czyjej stronie. W miłości czekają cię same pokusy. Zameżne Bliźnięta trochę poflirtują, ale potem same staną się zazdrosne o swoją drugą połowę.

♊ Rak (22.06 - 22.07)

Poczujesz, że czas na porządk. Zaczyniesz też podsumowywać swoje sukcesy i straty. Nie bądź tylko dla siebie samego zbyt wy- magający i krytyczny. Jeśli zapragniesz natychmiast nadrobić wszystkie zaległości, szybko zmęczysz się i zdenerwujesz. Najlepiej zrób mądry plan działania i spokojnie zabierz się za jego realizację. Jowisz nadal sprzyja ważnym decyzjom zawodowym, ale zbuntu- jasz się przeciwko czyimś nakazom i opiniom.

♊ Lew (23.07 - 23.08)

Pierwsza część tygodnia przyniesie ci kilka towarzyskich niespodzianek. Ktoś poprosi cię o pomoc i nie będzie ci wypadało odmówić. Zrób, co w twojej mocy, a poczujesz się potrzebny i doceniany. Pojawi się też ktoś nowy, z kim szybko znajdziesz wspólny język lub też sprzyjająca ci osoba znajdzie się w twoim najbliższym otoczeniu. W mi- łości spokojne dni. Warto zaplanować różne wyjazdy i wizyty. To także dobry tydzień, aby też szybko prze- konać domowników, że coś trzeba w waszym domu przemałować lub poprzestawiać.

♊ Panna (24.08 - 22.09)

Postanowisz zrobić trochę porządku w swoim życiu uczuciowym. Możesz wytykać partnerowi różne błędy i wady. Nie daj sobie wmówić, że to atak chandry i śmiało mów to, co ci leży na sercu. Czeką cię lepsza miłosna passa i świat znów będzie pięknym miejscem. Samotne Panny po- winny rozejrzeć się wśród nowych znajomych w po- szukaniu kogoś, z kim mogłyby ciekawie spędzić czas. W pracy uporać się szybko z zaległościami i za- cznij rozglądać za nowymi wyzwaniem.

♊ Waga (23.09 - 22.10)

Nawet jeśli na początku tygodnia trud- no ci będzie zebrać siły, nie poddawaj się i bądź konsekwentny. Nie uda ci się bowiem uciec przed dodatkowymi obowiązkami, ale w ślad za nimi wreszcie przyjdą dodatkowe pieniądze. Czeką cię poprawa humoru. Księżyc sprawi, że nadejdą dobre wiadomości, na jakie czekasz i synie dobrymi po- myślami. W weekend musisz trochę odpocząć, a nie wciąż brać na siebie wszystkie męczące sprawy. Zamknij się w domu, wyłącz telefon i miej wreszcie czas na swoje hobby.

♊ Skorpion (23.10 - 21.11)

Nie pozwolisz, aby ktokolwiek pokrzy- żował twoje szyki lub wtrącał się w two- je prywatne sprawy. Warto wykorzystać tydzień, aby nadrobić zaległości w spotkaniach z przyjaciółmi, za- nim rodzina wymyśli ci nowe zadania. W pracy zwracaj uwagę na szczegóły i pilnuj osób, za które jesteś odpowiedzialny. Pod koniec tygodnia ktoś może ci się sprzeciwić lub nagle zmienić zdanie w sprawie, którą już uważałeś za zakończoną. W miłości spokojnie.

♊ Strzelec (22.11 - 21.12)

Możesz trochę odetchnąć i po prostu cieszyć się życiem. Spotkasz się z ży- celiwością i sympatią, a nowe znajomości także ci się przydadzą. W pracy uwierz w siebie, nie rezygnuj zbyt szybko z tego, na czym ci zależy. Możliwa nagła zmiana planów i zaskakujące propozycje towarzyskie. Nie planuj więc na weekend wielkich porządków i zakupów, bo może nie wystarczyć ci na nie czasu. W miłości dobre chwile. Puścisz w niepamięć dawne nieporozumienia.

♊ Koziorożec (22.12 - 19.01)

Realizuj ambitne projekty, ale jeśli cze- goś nie wiesz, to nie wstydź się poprosić o pomoc. Planety postawią na twojej drodze sym- patyczne i życzliwe osoby. Dzięki nim zdobędziesz nowe umiejętności, a być może zafascynuje cię zupeł- nie nowe hobby. Tydzień sprzyja także podróżom, na- wet tym bardzo krótkim. W miłości sprzyja ci Wenus, a w twoim sercu roznieci namiętności. Tajemniczy nieznajomy okaże się tak fascynujący, że z przyjem- nością zagubisz się w domysłach.

♊ Wodnik (20.01 - 18.02)

Nie pozwól się poganiać komuś, kto my- śli tylko o własnych korzyściach. Daj sobie czas na odpoczynek i zastanowienie. Czeką cię zmia- na planetarnej aury. Nów w twoim znaku sprawi, że wszystko, co się opóźniało lub komplikowało, nagle ruszy do przodu. Poczujesz przypływ życiowej ener- gii i optymizmu. W miłości nadejdzie czas szalonych decyzji. W weekend zorganizujesz romantyczną nie- spodziankę. Nie szukaj jednak gorącej miłości tam, gdzie uczucie dawno wygasło.

♊ Ryby (19.02 - 20.03)

Ważne dla ciebie sprawy bieć będą wła- snym rytmem. Niech inni męczą się i prze- ścigają w drodze do sukcesu, a ty zajmij się czymś przyjemniejszym. Miłość, sztuka, zakupy i zabawa to dziedziny życia, w których teraz możesz się wykazać. Jowisz zapewni ci wielkie artystyczne natchnienie. Zabierzesz się za upiększanie domu, przemeblowanie, zachwycisz domowników niebanalnymi pomysłami. W weekend pamiętaj o starszej osobie, która oczekuje twojej wizyty lub pomocy.

Post zastępuje karnawał

Arkadiusz Tysoń
alyson@korso.pl

Po środzie popielcowej, zwanej dawniej wstępną, czas kończyć karnawałowe zabawy i przygotować się do Wielkiego Postu, którego symbolem był żur – tradycyjna postna potrawa. Ale zwyczajów związanych z momentem zakończenia karnawału i początkiem postu było niegdyś znacznie więcej.

Gdy kończył się okres Bożego Narodzenia (2 lutego), nie oznaczało to wcale końca rozrywek i zabaw. Trwały one nadal, sam zaś czas od Bożego Narodzenia aż do początku Wielkiego Postu nosił nazwę karnawału, albo – bardziej po polsku – zapustów.

Sama nazwa „karnawał” wywodzi się z języka włoskiego, do którego trafiła z łaciny. Włoskie „carne vale” – „żegnaj mięso” – oznaczało okres, w którym huczna zabawa żegnano czas świąteczny przed mającym się rozpocząć postem. Najwierniejszym polskim odpowiednikiem tej nazwy jest dawno zapomniane słowo „mięsopust”, oznaczające ostatnie dni karnawału.

Zabawy w tym okresie mają za sobą długą tradycję, bo urządzano je jeszcze w starożytności, w czasach przedchrześcijańskich – stąd tak wiele karnawałowych zwyczajów, łącznie z niewinnymi na pozór przebierańcami i wkładaniem masek, ma rodowód jeszcze pogański.

Do najbardziej znanych zwyczajów karnawałowych należą oczywiście bale, barwne korowody, wspomniane przebierańce. W czasach staropolskich jedną z ulubionych zabaw, praktykowaną nawet na królewskim dworze, był „świat na opak”. Zabawa ta polegała na zamienianiu się rolami – słudzy odgrywali panów, a możni tego świata wcielali się w role ludzi niskich stanów. Szlachta z upodobaniem urządzała kuligi, odwiedzając sąsiadów. Czasem takie odwiedziny miały charakter prawdziwego najazdu, podczas którego opróżniano spiżarnie i piwnice gospodarza, stąd mawiano, że „gość nie w porę gorszy od Tatarzyna”.

Obyczaje zapustne nie miały więc wiele wspólnego z kościelnym rokiem liturgicznym, jedynie pod sam koniec tego okresu, w tak zwane „kuse dni”, a zwłaszcza w środę popielcową, współistniały z obrzędami religijnymi. Duchowni ze zgro-

zą patrzyli na karnawałowe szaleństwa i z ulgą witali dni, kiedy wszystko wracało do ustalonego porządku, a ludzie zaczynali myśleć o sprawach wiecznych.

Na przełomie

Nasz tłusty czwartek jest już tylko skromną pozostałością dawnych szaleństw, również związanych z jedzeniem. Był on bowiem zaledwie wstępem, początkiem „tłustego tygodnia”, w którym, jak głosiło ludowe powiedzenie, tyle razy należało spróbować boczku i słoniny, ile razy kot ogonem ruszy. Było więc tłusto i obficie, jedzono pączki, chrusty, słodkie racuchy, ale także bardziej konkretne potrawy, suto okraszone smalcem i słoniną, bawiono się w domach i w karczmach – aż do wtorku.

Ostatnim dniem karnawałowych zabaw był zapustny wtorek, dziś bardziej znany pod nazwą „śledzika”. Teoretycznie bawiono się do północy, potem muzyka cichła, a na stole stawiano potrawy, które odtąd miały towarzyszyć ludziom przez cały Wielki Post: śledzia, mleko i jajka. Czasem uciekano się do widowiskowego efektu: na półmisku z postną potrawą pod przykryciem chowano ptaka, który po zdjęciu pokrywy odlatywał, symbolizując ulatniające się ze stołu mięso. W praktyce jednak często prze-gapiano północ i zabawa trwała aż do świtu. Bywało nawet tak, że biesiadnicy prosto z zabawy jechali do kościoła – gdyż następnym dniem była środa popielcowa, rozpoczynająca okres Wielkiego Postu.

W tym dniu tradycyjnym obrzędem w świątyniach było posypanie głowy popiołem na znak pokuty. Czynili to księża wszystkim wiernym, wypowiadając przy tym słowa przypominające o marności ludzkiego życia. Zwyczaj ten był praktykowany powszechnie. Często chorzy, którzy nie mogli iść do kościoła, prosili księdza, by zjechał do domu z popiołem. Popiół ów zaś pochodził ze spalonych palm, poświęconych w zeszłoroczną Niedzielę Palmową, chociaż wśród ludu powszechne było dość makabryczne przekonanie, że był to popiół z trupich kości.

Popielcowe zwyczaje

Ale po długim okresie karnawałowych uciech trudno było tak nagle porzucić wesołość i poddać się nastrojowi zadumy, dlatego nawet i ten, skądinąd poważny obrzęd, stawał się powodem do żartów: „(...) nie fatygując księży swawolna młodzież rozdawała go sobie

sama, trzepiąc się po głowach workami popiołem napełnionymi albo też wysypując zdradą jedni drugim obojej płci na głowy pełne miski popiołów” – jak pisał nieoceniony pamiętnikarz i obserwator wszelkich zwyczajów, żyjący w XVIII wieku, ksiądz Jędrzej Kitowicz.

Nie była to zresztą jedyna popielcowa rozrywka. W różnych regionach kraju istniały rozmaite zwyczaje. W niektórych źródłach pojawia się opis symbolicznego sądu i egzekucji niejakiego mięsopusta. Ów mięsopust był to inaczej karnawał, a więc ścinanie lub wieszanie symbolizującej go kukły było obrzędem zakończenia karnawału. W innych znowu rejonach Polski zamiast mięsopusta obwożono po wsi kukłę grajka, którą następnie palono lub wieszano.

Powszechne natomiast były kpiny z dziewcząt, które w zapusty nie wyszły za mąż. Karnawał był bowiem czasem, kiedy podczas zabaw najłatwiej było znaleźć kandydata na męża, zwyczajowo urządzano również wtedy wesela – okres zimowy sprawiał, że więcej było na to czasu niż na wiosnę czy w lecie. Jeżeli panna nie wyszła za mąż w karnawale, to musiała na to jeszcze trochę poczekać, wyśmiewano się więc z takich dziewcząt i wychodzącym z kościoła przywiązywano z tyłu do spódnicy drewniane klocki; często bywały to także inne niezbyt miłe przedmioty, jak kurze łapki. Ten obyczaj znany był nawet na dworze królewskim. Skrajną zaś formą tejże zabawy, popularną na wsiach, było przywiązywanie dziewcząt do drewnianej kłody łańcuchem. Tę kłodę musiały ciągnąć aż do karczmy, gdzie następował wykup.

Na wsiach odbywało się także tańczenie na urodzaj. Wywodziło się ono wprost z pogańskich wierzeń. Był to rodzaj obrzędowej zabawy, początkowo zarezerwowanej wyłącznie dla kobiet, i to zamężnych. Na środku izby ustawiano pień lub inną przeszkodę. Tańczące niewiasty przeskakiwały przez nią – im wyżej, tym lepiej, gdyż konopie i len miały być w tym roku tak wysokie, jak te podskoki. Z czasem kobiety zaczęły przyprowadzać mężów i owo tańczenie przybrało postać zwykłej zabawy.

Czas pokuty

Po tych zabawach następował już jednak nieodwołalnie Wielki Post, czas zadumy i pokuty. Co najmniej od XVI wieku każda z wielkopostnych



Nieodłączną częścią Wielkiego Postu były i są nabożeństwa pasyjne.



Popiół – najbardziej znany symbol postu. W środę popielcową kapłani posypują wiernym głowy na znak rozpoczynającego się Wielkiego Postu.

niedziel nosiła swoją własną nazwę: pierwsza była Niedziela Wstępną lub Czterdziestnicą, druga – Niedziela Suchą (czyli Postną), trzecia – Głuchą, czwarta – Środopostną, (a także Śmiertelną lub Czarną), piąta – Niedziela Męki Pańskiej lub Białą, szósta – Palmową.

Warto przypomnieć, że post był znacznie surowszy niż dziś. Czas Wielkiego Postu był czasem zaniechania rozrywek i zabaw, zachowywano także wstrzemięźliwość w jedzeniu. Dotyczyło to głównie spożywania mięsa (bywało, że nie jedzono go przez cały okres postu), ale często także i nabiału: mleka, sera, jajek, masła, jako że te produkty mają również pochodzenie zwierzęce. Na stole królowały za to ryby i wspomniany już żur.

Surowość postu zależała

od tradycji panującej w danym regionie, ale też i od indywidualnej pobożności poszczającego. Niektórzy narzucali sobie posty bardzo srogie, surowsze nawet, niż nakazywał Kościół, inni poprzestawali tylko na ściślejszym poście w niektóre dni lub większej niż zazwyczaj wstrzemięźliwości. Nie urządzano też w okresie postu wesel ani zabaw. Źle widziane były nawet co bardziej gwarne zebrania towarzyskie, starano się również w stroju zachować umiar.

Wielkopostna monotonia bywała jedynie z rzadka przerywana zwyczajowymi obchodami, niemającymi związku z kościelnym kalendarzem, nie tak jednak hucznymi jak karnawał. Popularne było śródpoście – nazywane także śródpościem albo półpościem – kiedy to czyniono sobie psoty w rodzaju tłuszczenia garnków czy obrzucania

się wzajemnie popiołem. Był to również zwyczajowy dzień topienia marzanny. Również gregorianki wypadały zwykle w Wielkim Poście. Była to w zasadzie szkolna uroczystość, łączona z osobą św. Grzegorza, w czasie której mali chłopcy śpiewali pieśni o świętym, platając rozmaite figle. Innym takim dniem, w który można było sobie pozwolić na najrozmaitsze żarty, był 1 kwietnia, czyli prima aprilis.

Dziś wiele dawnych zwyczajów zostało zapomnianych, zarówno tych wesołych, jak i związanych z wielkopostną pokutą. Najbardziej wyrazistym elementem, przypominającym o znaczeniu tego okresu, są nadal popularne nabożeństwa pasyjne, Gorzkie Żale i Droga Krzyżowa, mające za sobą również bardzo długą, nawet kilkusetletnią tradycję.

AFI WISZA



Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu, Muzeum Regionalne w Mielcu
Muzeum Historii Fotografii JADERNÓWKA

ANIMALIA

Wiktor Jaderny

JADERNÓWKA
ul. Jadernych 19
MIELEC
wystawa
„Galeria na Płocie”
24.02-30.04.2022
tel. 17 787 4993
kultura@kultura.mielec.pl

Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu, Muzeum Regionalne w Mielcu, Muzeum Historii Fotografii JADERNÓWKA

WIKTOR JADERNY

PORTRETY

24.02-30.04.2022 WYSTAWA

REPERTUAR

KINA GALAKTYKA

Mielec, al. Niepodległości 7

Filmy, które w tym tygodniu
można zobaczyć w kinie:

godz. 17:30 Gierek
godz. 20:00 Śmierć na Nilu

niedziela, 6 marca

godz. 16:30 Cud Guadelupe -
lektor
godz. 18:10 Wyjdź za mnie
godz. 20:10 Batman

wtorek, 1 marca

godz. 10:00 Koniec świata. Czyli
Kogel Mogel 4
godz. 16:10 Potworna rodzinka 2
godz. 18:00 Śmierć na Nilu
godz. 20:15 (Nie) Długo i szczę-
śliwie

piątek, 4 marca

godz. 14:30 Potworna rodzinka 2
godz. 16:20 Cud Guadelupe
godz. 18:00 Wyjdź za mnie
godz. 20:00 Batman

sobota, 5 marca

godz. 14:30 Potworna rodzinka 2
godz. 16:20 Cud Guadelupe
godz. 18:00 Wyjdź za mnie
godz. 20:00 Batman

czwartek, 3 marca

godz. 15:45 Potworna rodzinka 2

Bilety można kupić w kasie kina, a także online przez stronę www.kinogalaktyka.pl

REPERTUAR

CINEMA 3D

- Miłość, seks & pandemia
- 8 Rzeczy, których nie wiecie o facetach
- Mój dług
- Potworna rodzinka 2
- Skarb Mikołajka

Filmy, które w tym
tygodniu można zobaczyć
na ekranach multiplexu:

- Sing 2
- UNCHARTED
- Pies
- Krime story. Love story

Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu
Muzeum Regionalne

Muzeum Historii Regionalnej „Pałacyk Oborskich”

Bicykl. Tricykl. Tandem.

Historia Roweru

WYSTAWA CZYNNA
OD 11.12.2021
DO 14.05.2022
UL. LEGIONÓW 73



Wyłowione z Internetu



Inwazja Rosji na Ukrainę zaniepokoiła Polaków. Wielu zaczęło robić zapasy na ciężkie czasy. Na mieleckich stacjach paliw zapanował ogromny ruch. Mieszkańcy nie tylko tankowali pojazdy, ale także napełniali kanistry na paliwo, a nawet 200-litrowe beczki.

Kasjan:

Mam nadzieję, że za kilka dni będą ludzie rosół na tej ropy gotować. Za papierem nie było takich kolejek przy COVID jak teraz za ropą...

Paulina:

A po co im ta ropa? Jak Putin bombę spuścił to tylko może „poprawić” efekty wizualne... A po co nam papier toaletowy? Jak wojna będzie to za przeproszeniem będziemy po krzakach robić jak będziemy mieć z czego... Ot taki tam czarny humor, a tak

serio... Niech Pan Bóg ma nas w opiece i tyle!

Damian:

Ludzie to już w ogóle nie myślą i się nie uczą na błędach... Kolejki jak diabli, blokują ruch, a zatankują do pełna, za tydzień przyjadą znowu, zatankują po nowej cenie (już bez kolejek, bo drogo), w efekcie oszczędzają jakieś 50 zł, a więcej spalą na postoju przy stacji w kolejce.

Kriss:

Aż rolek papieru będziemy robić barykady jak ruskie wjadą.

Michał:

Czas się w siano i owies zaopatrzyć.

Kinga:

I teraz wyobrażam sobie jakie ktoś musiał mieć ciśnienie jak serio miał praktycznie pustą bak a musiał wczoraj gdzieś dalej jechać choćby do pracy/klienta/lekarza... Pisownia oryginalna

Prawidłowe rozwiązanie ostatniej krzyżówki brzmi: „Ubranie lepsze jest nowe, a przyjaciel stary”. Po odbiór nagrody - książki zapraszamy w tym tygodniu panią Marię Zielińską z Mielca do naszej redakcji w Mielcu przy ul. Biernackiego 1/4. Czekamy też na rozwiązania naszej najnowszej krzyżówki, które można wysłać lub przynieść osobiście tylko na oryginalnych kuponach z gazety. Życzymy dobrej zabawy.

Krzyżówka

Malpa wąskonosna	▼	Śpiętrza wodę rzeki	▼	Moneta dla Charona	▼	Kobieta w siodle Dyskiem na odległość	▼	25	Zdarta miotła	▼	Borys z estrady Porozumienie	▼	Kierunek po przekątnej	▼	Jedynkowy Fiat	▼	Szereg dźwięków	▼	Jednostka mocy	▼	Roślina pastewna	▼	Odjazdowe miejsce	▼	Nauka o moralności	▼	Przyrząd gimnastyczny	▼	Długi ogon sukni ślubnej	▼	Płonie na mogile
Najmniejsza część materii	▶					Zakrywa dziurę	▶				7		W tej krainie Noteć płynie	▶	24						Producent sztucznych fryzur	▶				34			33		
Karciana wróżba	▶						▶		Ozdobny trawnik	▶							Model osiedla	▶								Przepowiednia	▶				
▶							▶						Cykliczna forma muzyczna	▶	35						Ważny w wierszu	▶			19		Nauczycielka dla pierwszaka	▶		12	
Wykorzystywany w siłnikach Diesla	▶						▶		Szpalta gazety	▶			Ostra choroba zakaźna	▶							Gmach	▶				Artretyzm	▶			Skrzynka wyborcza	23
Auto terenowe	▶	Sklepienie czaszki	▶	Wyspa na Morzu Karaibskim	▶	Wielkość wydania	▶														Nie przód i nie tył	▶				Stopień w dżudo	▶				
▶							▶																								
Japońskie zapasy	▶						▶																								
▶							▶																								
Owoc tropikalny	▶						▶																								
▶							▶																								
Duża jaszczurka	▶						▶																								
Komórkowy w kieszeni	▶						▶																								
Leśna w Sopocie	▶						▶																								
Żołnierz lekkiej jazdy	▶						▶																								
▶							▶																								
Bezkrętny naśladowca	▶						▶																								

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37 utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

Wilcze opowieści. Walka z ogniem

Wiesław Makuch urodził się i dzieciństwo spędził w Grzybowie. Potem przez kilka lat - najszczęśliwszych w życiu - mieszkał w Bieszczadach. Po 10-letnim pobycie w tamtejszych lasach zatrudnił się w Nadleśnictwie Mielec. Dziś pracuje w Irlandii Północnej i stamtąd właśnie snuje dla nas „Wilcze opowieści”, o potędze bieszczadzkiej natury i przyjaźni.

Olek i Krzyś, znani nam z poprzedniej części, usiedli z serwetkami pełnymi smakołyków na skarpie melioracyjnego rowu. Z zadowoleniem pałaszowali wyśmienite smakołyki. Krzyś położył swoją porcję na płaskim kamieniu, mówiąc do Olka, że idzie do ubikacji. Po powrocie sięgnął po zostawione jedzenie i nagle poczuł na swojej dłoni coś jak dotknięcie rozpalonym żelazem. Zerknął w bok i kątem oka zauważył umykającego gada o głowie w kształcie serca i zygzakiem na plecach.

Wyszeptał tylko:

- Oluś, chyba żmija mnie ukąsiła. - I zemdlął.

Na głośnie krzyki Olka pierwsi przybiegli obaj leśniczowie. Rzut oka na błyskawicznie puchnące ukąszenie sprawił, że zadziałali błyskawicznie. Krzysztof powiedział, że pędzi na leśniczówkę po surowicę, powiadając po drodze pogotowie ratunkowe w Sanoku.

Piotr z apteczki pierwszej pomocy wyciągnął płyn odkażający i po spryskaniu swojej finki zrobił dwa nacięcia na śladach po ukąszeniu. Ssał i wypływał wstrzyknięty jad. Po półgodzinie przybył Krzysztof z surowicą, a za następne 10 minut wylądował helikopter pogotowia ratunkowego z Sanoka, który wznosząc się w tumanach kurzu, zabrał Krzysia z towarzyszącym mu wychowawcą do szpitala.

Olek z oczyma pełnymi łez zapytał komendanta, czy może czekać na powrót Krzysia w domu leśniczego Piotra. Ten wyraził zgodę. W leśniczówce rozszlochany Oluś zasnął w ramionach Martyny, niemieckiej matki Piotra, dodatkowo czule lizany przez wilka Odysa, nowofunlanda Ramzesa i teriera Duszkę.

Rekonwalescencja

Kilka dni potem Krzyś wylądował na leśniczówce Piotra, aby przejść dwutygodniową rekonwalescencję. Olek dostał pozwolenie od komendanta, aby móc towarzyszyć swojemu najlepszemu przyjacielowi. Codziennie odwiedzali go Odyseusza, jednak jedne szczególne odwiedziny wzruszyły wszystkich do łez. Do odpoczywającego na werandzie pacjenta podszedł nieśmiało potężny wilk. Krzyś początkowo myślał, że to Odys, jednak mylił się. To nowy



Dom spłonął, ale rodzina została cudem uratowana.

wódz wilczej watahy z bieszczadzkiej doliny - Ares zaszczylił go swoją obecnością. Obwąchał delikatnie jego ciągle spuchniętą dłoń i odszedł w kierunku lasu. Za jakiś czas stary Chronos ze swoim wilczym wnukiem przynieśli jakieś zioła, kładąc je na werandzie. Piotr poprosił Krzysztofa, znawcę ziół, o konsultację.

- Tak, tych ziół używano przez wieki na ukąszenia przez żmiję - potwierdził. - Zaraz przygotuję miksturę.

Piotr zrezygnował z przekazania chłopcom ważnej wiadomości. Był pewny, że jego już wcześniej zatwierdzona w rodzinie propozycja teraz odebrana by była jako litość. Wiedział, że musi zaczekać. Kto wie, jak długo?

Obietnica

Drwał Stach bezszelestnie wstał z łóżka. Przetarł zaspane oczy i przykrył pierzyną swoją żonę i 10-miesięczną córeczkę. Zerknął do następnej izby, gdzie na łóżkach smacznie spała pozostała trójka dzieciaków z niewielkim kundelkiem, śpiącym w poprzek łóżka. Wyszedł na zewnątrz i nalał do wielkiej miednicy lodowatej wody prosto ze studni.

Po porannej toalecie wrócił do domu i zabrał wiadro do dojenia krów. Ze stojącego na kaflowej kuchni dużego garnka wlał ciągle ciepłej wody do swojego wiadra i uzbrojony w czystą lnianą ścierkę do osuszania umytych wymion, ruszył do obory. Podczas dojenia swoich dwóch żywicieli miał czas, aby myśleć o życiu swoim i swojej rodziny. Zamyślił się.

Miarowe cykanie mlecznych strug do wiadra działało na niego uspokajająco. 10 lat temu poprosił o rękę jedną z córek bieszczadzkiego osadnika, Rajporta. Izabela nie mogła mu odmówić po tym, jak walczył na pięści w jej obronie.

Usłyszał w gospodzie w miasteczku, jak kilku podпиты amatorów kobiecych wdzięków umawia się szeptem, że gdy ich ulubiona kelnerka będzie wracała do domu, oni zaczną się na nią za zakrętem tuż obok wodospadu.

Izabela zawsze czuła się bezpiecznie w obecności prawie dwumetrowego Stacha. Czuła, że ten człowiek o dłoniach wielkich jak bochenki chleba podkochuje się w niej. Przyjęła jego propozycję odprowadzenia do domu, do wioski, gdzie i Stach mieszkał. Po drodze opowiadał jej o pracy w kuźni swojego ojca, którego niestety zniszczyły poczynunki klientów w postaci wódki.

Waląc młotem w rozpalony metal, umyślił sobie, że z tych sypiących się isker mógłby powstać piękny pierścień. Zrobił to. Wykuł piękny pierścień, ale nigdy go nikomu nie pokazał. Po śmierci ojca kuźnia podupadła i Stach przyjął się do pracy w nadleśnictwie jako drwał - motorniczy. Jego opowieść przerwało pojawienie się kilku mężczyzn w połowie drogi między miasteczkiem a wioską.

- Hej, kowal, nic tu po tobie, idź do domu, a nic ci się nie stanie - warknął jeden z nich.

Stach zasłonił Izabelę i wychrypiał:

- Pierwszemu, który się tu zbliży, wybije zęby.

Napaścicy coś poszeptali i nagle wszyscy w pięciu rzucili się na młodego olbrzyma. Stach dotrzymał słowa, wybił zęby pierwszemu, a nawet czterem pozostałym. Odprowadził drżącą Izabelę do domu i obiecał, że będzie przyjeżdżał po nią po pracy swoim motocyklem.

Czas do pracy

Rozmyślenia Stacha przerwało uderzenie krowim ogonem. Potem, wpuszczając do zimnej

studni 25-litrową bańkę mleka, uśmiechał się do siebie, uważając się za szczęściarza. Już wkrótce miał zacząć budowę ich nowego, wymarzonego domu...

Wychodząc do pracy w lesie, ucałował swoją małą córeczkę, przytulił żonę i pogłaskał chłopaków i psa po czuprynach. Załadował piarżkę i nieodzowny sprzęt do własnej konstrukcji terenowego pojazdu i wyruszył do oddziału 146b, aby ciężko pracować na utrzymanie rodziny. Była piąta rano.

Pali się!

Leśniczy Piotr zerknął na stojący obok łóżka budzik. Była piąta. Jeszcze godzinka i wstaje. Kilkanaście minut później wpadł do sypialni podekscytowany nowofunland Ramzes. Leśniczy zrozumiał, że coś się stało. Wybiegł boso za kudłaczem na zewnątrz i zdębiał. Po drugiej stronie doliny wznosił się wielki czarny słup dymu. Pożar. Wciągając buty i budząc wszystkich, wydawał komendy.

- Basiu, powiadom straż pożarną, pogotowie i nadleśnictwo. Pali się u Stacha Kołodziejów. Staś i Fryderyk - syrena alarmowa w szopie jest wasza.

Wskakując na oklep na swoje go Bucefalkę, krzyknął:

- Ramzes, za mną. Duszek - zostajesz. Gdzie jest Odys?

Odys w sierpniowy świt spotkał się ze swoim wilczym synem, Aressem. Pomagał mu w zdobywaniu pożywienia dla wilczej żony i dzieci swojego syna. Wychowany przez człowieka nie potrafił zabijać dla pożywienia. Wiedział, że mógłby to zrobić, ale tylko w obronie własnej lub swoich zwierzęco-ludzkich przyjaciół. Naganiał stado saren w kierunku przesympy, gdzie czał się jego syn Ares. W jego czule nozdrza

wbił się gwałtownie zapach dymu. Przystanął. Znał ten zapach, zapach płonącego domu...

Przywołał Aresa, który pędził pomiędzy sarnami, nie zważając, że jedna z nich miała być śniadaniem dla jego rodziny. Mknęli obaj jak dwie szare strzały w kierunku ludzkiego nieszczęścia.

Na podwórku nie było nikogo. Odys zaczął szczeleć po psiemu. Cisza. Tylko trzaskający ogień wydostający się z dachu budynku przerywał ciszę. Szukając wejścia do płonącego domu, usłyszeli wycie syreny strażackiej, dochodzące z siedziby leśniczego Piotra. Słyszając przeraźliwe krzyki dzieci i płacz niemowlęcia w środku, przystąpili do akcji. Próbowali otworzyć drzwi. Bezskutecznie.

Walka z żywiołem

Odys, pamiętający swoją akcję ratowania Stasia, wskazał Aresowi najdogodniejsze okno do skoku. Ponad sto pięćdziesiąt kilogramów żywej wilczej wagi wskoczyło jednocześnie do środka, rozbijając szyby. Usłyszeli huk w sieni - to sufit z kawałkiem dachu wpadł do środka, oddzielając skutecznie matkę z niemowlakiem od trójki jej starszych dzieci. Odys wskazał im drogę ucieczki przez dopiero co wybite okno, podsadzając nosem najmniejsze ludzkie pociechy. Po drugiej stronie miękko lądowali na grzbiecie Aresa. Zanim przystąpili do akcji ratowania matki z dzieckiem, wielki mężczyzna wbiegł do środka przez drzwi, aby za chwilę wskoczyć z nadpalonymi na głowie włosami. Odys pokazał mu, aby odsunął się od okna. Po raz drugi dwie potężne wilcze bestie wskoczyły przez okno do sypialni Kołodziejów. Tym razem nie obeszło się bez ran, ale oni nie dbali o to. Stach kończąc wybijanie szyby łokciem, wsunął się do środka.

Odys z Aressem ciągnęli za ubranko małą dziewczynkę w kierunku okna. Stach po omacku w kłębach dymu szukał swojej Izabeli. Już byli przy oknie.

Niemowlę zostało odniesione przez Odysa w bezpieczne miejsce. Ares pomagał człowiekowi wyciągnąć kobietę. Już była na zewnątrz, już odcigał ją Odys, gdy nagle palący się budynek jęknął jak ranny człowiek i skrzydło budynku, gdzie przebywał wilk z człowiekiem, zaczęło się powoli, krok po kroku, osuwać na ziemię. Na tę chwilę przygłupował leśniczy Piotr. Wsadził głowę przez rozbite i nadpalone okno, widząc, jak Ares z płomieniami na grzbiecie swojego futra usiłuje wyciągnąć Stacha spod przegniatającej jego tułów belki stropowej. Była szansa jedna na sto.

Złapał za siekiere wbitą w pień służący do rąbania drewna i wskoczył do środka, waląc z całej siły w przegniatą człowieka drewnianą belkę. Zamachnął się jeszcze raz i trzonek siekiery pękł jak zapalka. Złamanym trzonkiem próbował podważyć belkę, wszystko na nic. Nagle poczuł silne uderzenie strumieniem wody. To była straż pożarna. Byli uratowani.

W drugim skrzydle płonącego budynku strażacy i postronni ludzie próbowali uniemożliwić wejście do środka małemu terierowi. Na nic zdały się wszystkie zawołania, komendy i blokady. Duszek skutecznie ominął wszystkich i wpadł z nieodłącznym szczekaniem do środka.

- Osłona - krzyknął dowódca strażaków. Wszystkie sikawki skierowały się w jedno miejsce. Szef ubrał maskę, wskakując do środka. Wyszedł za chwilę, niosąc w rękach małego teriera Duszkę, który trzymał w swoich zębach małego kundelka...

Oprac. MW



INFORMATOR MEDYCZNY

GABINET STOMATOLOGICZNY

**S.C. Komaniecka-Lecnar
Barbara
i Arkadiusz Lecnar**

**SPÓŁDZIELCZA 8 LOK. 36
39-300 Mielec**

**☎ 17 585 59 71
☎ 603 611 778**

PRYWATNY GABINET LEKARSKI REUMATOLOGICZNY

**dr n. med. Agnieszka
Przygoda-Dreher;**

- USG - stawów; kapilaroskopia;
- konsultacje, diagnostyka
i leczenie.

Mielec, ul. Partyzantów 23,
Centrum Medyczne Medyk NZOZ.
Tel. 516 783 720

GABINET STOMATOLOGICZNY

Agnieszka Dziuba

Mielec, ul. Daleka 11

**ul. Powstańców
Warszawy 27**

**Tel. 733 688 333,
17 788 68 98**

IMPLANTY CHIRURGIA przedimplantacyjna

lek.dent. Paweł Bednarz

600 335 198

POTRZEBUJESZ REKLAMY? ZADZWOŃ

**17 788 41 80
519 132 923
510 126 562**



WYKAZ PUNKTÓW POBRAŃ W MIELCU

✚ ul. Staszica 28	pon-sob.: 7.00 - 10.30
✚ ul. Wolności 23B	pon-pt.: 7.00 - 10.00
✚ ul. P. Skargi 7/60	pon-sob.: 7.00 - 10.00
✚ ul. Biernackiego 4B	pon-pt.: 7.00 - 10.00

NOWY PUNKT POBRAŃ

✚ ul. Botaniczna 1	pon-sob.: 7.00 - 10.00
--------------------	------------------------

SPECJALISTA PSYCHIATRA

KRZYSZTOF MARCHLIK

WOLA MIELECKA 354A

TEL. 577 599 188

**MOŻLIWE WIZYTY DOMOWE/
PORADY ON-LINE**

APTEKA CENTRUM

Mielec, ul. Wolności 27 C

Pon - Piąt. **8⁰⁰ - 22⁰⁰**
Sob. **8⁰⁰ - 13⁰⁰**

Tel. 17 773 1898



**NZOZ Medyczne
Laboratorium Diagnostyczne
ZAPRASZA NA BADANIA:**

• hematologiczne • biochemiczne
• hormonalne • mikrobiologiczne
wiele innych

Mielec, ul. Jadernych 13
tel. 17 586 29 10, tel./fax 17 583 29 11

Punkt Pobrań:

Centrum
Medyczne
Smoczka,
ul. Wyszyńskiego
4a/7 czynne
7:30-10:30
Przychodnia pod Górą
ul. Skłodowskiej 10
7:00-10:00



www.diagnostyka.pl

GABINETY DOBREJ TERAPII ALICJA GRZESIK

- Psychoterapia dla dorosłych
 - Logopedia
 - Psychoterapia par i małżeństw
 - Terapia ręki
 - Pomoc psychologiczna dla dzieci i młodzieży
 - Dietetyka
 - Polisensoryczna terapia dla dzieci
 - Ziołolecznictwo
 - Terapia dzieci ze spektrum autyzmu
- TEL. 663 644 096, UL. SZEROKA 1, MIELEC**

UBEZPIECZENIA

**AC, OC, NW, mieszkań, domów,
firm, rolników, lekarzy...**

UNICA ERGO HESTIA COMPENSA VIENNA INSURANCE GROUP Gothaer
TUZ UBEZPIECZENIA POLSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ BENEFIA warta.
BPIU „A & Z Gortadt” Mielec, ul. Jagiellończyka 13 lok. 16
tel. 17 583 15 15 Czynne od 7:30 do 17:00

**TU JEST
MIEJSCE
NA TWOJE
OGŁOSZENIE
W DZIALE
MEDYCYNIA**



INFORMATOR MEDYCZNY

**AGNIESZKA
CHMIELIK**

**specjalista
psychiatra**

Mielec

**ul. Sienkiewicza 57/1
Tel. 727 588 585**

**GABINET
PODOLOGICZNY
ALBE**

Beata Dziuba

**Mielec,
ul. Biernackiego 4B
Tel. 577 897 007**

**TU JEST
MIEJSCE
NA TWOJE
OGŁOSZENIE
W DZIALE
MEDYCYNIA**

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI

• bezpłatna wycena • gwarancja • dostarczamy materiały
tel. 606 970 587

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

■ Montaż podbitki dachowej, okucia kominów w blachę, wymiana rynien, wymiana gwoździ na wkłady, montaż okien dachowych. Tel. 782 466 177

■ Regeneruję sprężarki tłokowe przewożne i stacjonarne - wszystkie typy. Tel. 663 410 580

■ CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, wypoczek. Dywany 12 -14zł/m2, dywany shaggy 14zł-17/m2. W cenie usługi mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

■ Firma A-ZET KONKRET z siedzibą w Woli Mieleckiej oferuje profesjonalne układanie oraz sprzedaż kostki brukowej, budowę ogrodzeń, wykonanie nasadzeń ogrodów i trawników oraz wyburzenia budynków. Tel. 660 517 223

■ Adaptacja poddaszy, podwieszane sufity, szpachlowanie, malowanie, układanie płytek, paneli podłogowych. Przeróbki elektryczne i hydrauliczne. Tel. 537 268 782

■ MALOWANIE dachów, my-

cie malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, odśnieżanie dachów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441

■ USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE oferujemy prace związane z elektryką, hydrauliką, glazurnictwem, adaptacją poddaszy (regipsy), prace stolarskie, cyklizowanie i inne prace wykończeniowe. Firma MAESTRO kontakt@maestro-remonty.pl Tel. 609 250 013

■ MALOWANIE DACHÓW, szpachlowanie, obróbka kominów, odśnieżanie dachów, prace wysokościowe, układanie paneli, wymiana rynien, pokrycia dachowe, podbitka dachowe, ścinanie drzew, krycie papą. Tel. 600 756 447.

■ Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ Docieplenia budynków jednorodzinnych, podbitka dachowe, malowanie elewacji z własnych lub powierzonych materiałów. Tel. 785 294 054

■ DOCIEPLENIA BUDYNKÓW jednorodzinnych, podbitka dachowe, malowanie elewacji z własnych lub powierzonych materiałów. Tel. 785 294 054

■ SPRZEDAŻ

■ Sprzedam części do C360 i C330. Tel. 537 587 166

■ Sprzedam matę rehabilita-

cyjną Magne Silver marki Bio Verba wraz z broszurą informacyjną. Tel. 662 436 975

■ Sprzedam sprowadzony z Francji pług obrotowy 3-skibowy oraz traktorek kosiarkę marki KUBOTA. W bardzo dobrym stanie. Tel. 787 004 702

■ Sprzedam brojery 6.5 zł/kg - 03-15.03.2022. Piotr Szufła, Żarówka 99. Tel. 887 418 498. Możliwość kupienia paszy.

■ SPRZEDAM NOWY duży komplet kluczy nasadowych nowoczesny przywieziony z Niemiec made in Germany oraz nowy zestaw wiertel kobaltowych do metalu 19 sztuk zapakowane w solidnej metalowej skrzynce produkcji niemieckiej. Cena do uzgodnienia (przystępna). Tel. 668 950 541

■ MOTORYZACJA

■ Auto Skup Dębica, Skup Aut w Każdym Stanie. Płacimy Najwięcej Tel.: 574 283 937

Nieruchomości

■ WYNAJEM MIESZKAŃ/ DOMÓW/GARAŻY

■ Wynajmę kawalerkę na parterze umeblowaną przy ul. Grunwaldzkiej. Tel. 513 400 987

■ KUPNO/ ZAMIANA MIESZKAŃ

**MALOWANIE
DACHÓW
I ELEWACJI
663171382**

**KASACJA
POJAZDÓW**

• Wystawiamy zaświadczenia kasacji.
• Odbieramy auta własnym transportem.
• Płacimy gotówką.

NAJLEPSZE CENY

**Auto Port
Mielec i okolice
Tel. 515 100 100**

**SOLAR
ENERGIA**
-FOTOWOLTAIKA-
DOTACJE

- kompletne elektrownie fotowoltaiczne
- sprzedaż hurtowa i detaliczna paneli fotowoltaicznych
- sprzedaż inwerterów solarnych (falowników)
- osprzęt, kable, uchwyty i listwy montażowe
- serwis instalacji
- montaż i odbiory
- fachowe doradztwo

tel. 729 336 749
biuro@solar-energia.com.pl
www.solar-energia.com.pl

**AUTO ZŁOM
KOSOWY**

SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.

**Tel. 697 761 287,
697 981 994**



ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

**SKUP BMW
WSZYSTKICH MODELI**

starszych, młodszych, całych, uszkodzonych oraz Anglików.

**Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882**



KUPIĘ TWOJE AUTO (o wartości max 25 tys. zł)

Tel. 793 282 882

wszystkie marki
wysokie ceny



■ **WAŻNE ! KUPIĘ MIESZKANIE
LUB DOM DLA SIEBIE. MOŻE
BYĆ DO REMONTU I W ZŁYM
STANIE TECHNICZNYM. TEL:
794 628 093**

■ SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

■ Działkę rekreacyjną las 30 letni, 0,44 ha w Trzcinie, pół kilometra do obwodnicy Mielca sprzedam za 22 000 zł. Tel. 512 253 499

■ Sprzedam dom z ok. 1940 r. o pow. 60 m² w Borowej-Gizowa: 3 pokoje, kuchnia, spiżarka, łazienkę, piwnica, w której znajduje się kotłownia, strych, który można zaadaptować na dodatkowe pomieszczenia, umiejscowiony na 1 ha działce, przeznaczony do gruntownego remontu, duży bud. gosp. wędzarnia, garaż za

SKUP ZŁOMU CZERMIN

Kasacja pojazdów F.H.U. Mądziel
Czermin baza GS
kom. 604 259 019, 696 677 883
tel. 17 774 60 53

domem. W pokojach drewniane podłogi, w kuchni i na korytarzu linoleum. Okna i drzwi drewniane, dach i rynny wymienione, możliwość zaadaptowania dachu garażu na taras, za domem pole uprawne, na którym mieści się sad z drzewami owocowymi. Cena 270 000. Tel. 17 779 90 37

■ DZIERŻAWA

■ Szukamy do dzierżawy min. 1 ha gruntów rolnych. Czynsz 12.000 złotych/hektar/rocznie. Tel. 604 150 043

Praca

■ PRACA OFERUJĘ

■ Firma A-ZET KONKRET za-

AUTO ZŁOM KIELKÓW SKUP ZŁOMU KASACJA POJAZDÓW

Kielków 237
kom. 604 259 019,
696 677 883
tel. 17 774 60 53

■ PRACA SZUKAM

■ Elektryk, spawacz, mechanik z uprawnieniami SEP, MIG-PIG i uprawnieniami na wózki widłowe UDT szuka pracy stałej lub dorywczej. Tel. 537 587 166

KASY FISKALNE

Terminale płatnicze
Mielec, ul. Korczaka 1
tel. 17 78 82 100
kom. 531 888 555



www.kasa-fiskalna.net

USŁUGI AUTOLAWETA

Tel. 793 282 882



nowabud SP. Z O.O.
39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470
**NOWE DOMY
W ZABUDOWIE
SZEREGOWEJ**
www.nowabud.mielec.pl

**WYJĄTKOWE
CENY !**

Informacja o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do wynajmu

PREZYDENT MIASTA MIELCA działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ul. Żeromskiego 23 od 25.02.2022 r. na okres 21 dni został wywieszony wykaz, informujący o nieruchomości lokalowej przeznaczonej do wynajmu, na rzecz wnioskodawcy, w następującej lokalizacji:
ul. Przemysłowa 69.

Z treścią wykazów można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl. Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Wydziale Gospodarki Lokalowej Urzędu Miejskiego w Mielcu (budynek urzędu przy ul. Żeromskiego 23) pok. nr 12 lub pod nr tel. (17) 787 - 41 - 97.

Starosta Powiatu Mieckiego informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Mielcu oraz na stronie internetowej www.powiat-mielecki.bip.gov.pl na okres 14 dni wywieszono decyzję o ustaleniu i wypłacie odszkodowania za nieruchomość zajęta pod realizację inwestycji drogowej w związku z ostateczną i wykonaną decyzją Starosty Powiatu Mieckiego nr 577/2021, znak: AB.6740.327.2021/SSZ z dnia 16 lipca 2021 roku o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „budowa drogi publicznej wraz ze zjazdami (kategoria/gminna; klasy „I”/lokalna) - budowlą wraz z drogowymi obiektami inżynierskimi (przepustami), urządzeniami oraz instalacjami, stanowiącej całość techniczno-użytkową, przeznaczoną do prowadzenia ruchu drogowego, zlokalizowanej w pasie drogowym - od kilometra 0 + 000,00 do kilometra 0 + 348,68 położonych w Mielcu, obręb Osiedle (...)”, tj. pod działkę poł. w Mielcu, obr. 2 Osiedle nr 863/2 (spr. IG.683.1.13.20.2021), nr 885/2 (spr. IG.683.1.13.21.2021), nr 891/2 (spr. IG.683.1.13.22.2021), dla których stan prawny jest nieuregulowany.

Mielec, dnia 1 marca 2022 r.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA MIELCA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego w Mielcu „Osiedle Michalina”.

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 741 z późn. zm.) oraz art. 39 ust.1 pkt 2, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 2373 z późn. zm.) oraz Uchwały Rady Miejskiej w Mielcu Nr XXVI/263/2020 r. z dnia 26 listopada 2020 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego w Mielcu „Osiedle Michalina”.

Granice obszaru objętego projektem zmiany planu określa załącznik graficzny zamieszczony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Mielcu oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu <https://mielec.bip.gov.pl/>.

Wyłożenie odbywać się będzie w dniach od 9 marca 2022 r. do 6 kwietnia 2022 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mielcu, ul. Żeromskiego 23, 39-300 Mielec, pokój nr 5, parter, w godzinach pracy Urzędu Miejskiego, tj. w poniedziałki w godz. 8: 00 – 16: 00, od wtorku do piątku w godz. 7: 30 – 15: 30.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu **23 marca 2022 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mielcu o godz. **15:00, sala Jana Pawła II.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Mielca – w Urzędzie Miejskim w Mielcu lub drogą pocztową na adres: ul. Żeromskiego 26, 39-300 Mielec, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 20 kwietnia 2022 r.**

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu.

PREZYDENT MIASTA MIELCA

Nie masz czasu?
Nie możesz wyjść z pracy lub z domu,
a chcesz nadać ogłoszenie na łamach Korso?

**WYŚLIJ OGŁOSZENIE
SMS-em
na nr 7955**

korso.07.treść ogłoszenia

prefiks przyporządkowany wyłącznie ogłoszeniom numer kategorii w jakiej ma się znaleźć ogłoszenie właściwa treść ogłoszenia jakie ma się ukazać w Korso

PRZYKŁAD

korso.08.Sprzedam mieszkanie 45 m kw. w Mielcu umeblowane, po remoncie, atrakcyjna lokalizacja. Tel. (17) xxx xx xx lub xxx xxx xxx.

Koszt jednego SMS-a to 9 zł + 23% VAT

01 - usługi	06 - kupno	11 - nieruchomości sprzedaż
02 - oferuję pracę	07 - mieszkania kupno	12 - nieruchomości wynajem
03 - poszukuję pracy	08 - mieszkania sprzedaż	13 - różne
04 - motoryzacja	09 - mieszkania wynajem	
05 - sprzedaż	10 - nieruchomości kupno	

- treść jednego SMS-a nie może przekraczać **160 znaków** z interpunkcją i spacjami łącznie
- treść SMS-a **nie może zawierać polskich liter i znaków**
- na łamach Korso będą się ukazywały ogłoszenia, które zostaną **przesłane do piątku każdego tygodnia, do godz. 14.** Ogłoszenia, które zostaną przesłane po tym terminie, ukazać się w kolejnym numerze
- **regulamin** wysyłania i publikowania ogłoszeń nadesłanych za pośrednictwem SMS jest dostępny w siedzibie redakcji Korso.

Uslugę dostarcza 4C Sp. z o.o.

Biuro Pośrednictwa i Usług „A & Z GORTADT”
WWW.GORTADT.COM.PL
Telefon: 17 583-15-15, 602-739-263

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA
Mielec – Osiedle Kopernika – 2 pokoje, kuchnia, łazienka + wc, II piętro, 48m². Oferta WM/1845/21.

Mielec – Osiedle przy placu AK – 2 pokoje, kuchnia, wc, łazienka + wc, II piętro, 41 m². Oferta WM/1851/21.

MIESZKANIA DO SPRZEDAŻY
Borek/Starówka – Mieszkanie 69m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, balkon. Oferta SM/1839/20

Dziubków – Mieszkanie 35,44m², 2 pokoje, kuchnia, wc, łazienka, pełne umeblowanie, parter. Oferta SM/1844/21.

Mielec – Osiedle – Mieszkanie 45,7m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, duży balkon, 4 piętro. Oferta SM/1852/21.

DZIAŁKI DO SPRZEDAŻY
Rzędzianowice – 5 działek: 1958, 1516, 1504, 1494 i 1751m². Pełne uzbrojenie. Działki kształtne. Oferta SD/1840 do 1843 i SD/1830.

Tuszków Mały – 33 ary, przy drodze Mielec – Tarnobrzeg, Uzbrojenie pełne. Wymiary 22 x 150 metrów. Oferta SD/1850/21.

Jaślan – 1.759m² w centrum Jaślan. Ogrodzona, uzbrojenie – woda, energia elektryczna. Oferta SD/1849/21.

Jaślan (Bugaj) – 1 ha 11m² – uzbrojenie: woda, energia elektryczna. Wymiary 57 x 176m. Oferta SD/1848/21.

BUDYNKI DO SPRZEDAŻY

Grochowe – wolnostojący budynek, o pierwotnym przeznaczeniu mieszkalno - usługowym. Stan surowy. Świetne położenie. Powierzchnia budynku 300m², działka 1400m². Oferta SB/1838

Mielec Starówka/Wojławska – położona bliźniaka. Rok budowy 1987, pow. użytkowa 150m², działka 861m². 5 pokoi, kuchnia, 2 łazienki. Stan – zamieszkały, do odświeżenia. Oferta BPIU/1814. Przystępna cena, możliwość negocjacji.



Chcesz szybko i dobrze sprzedać mieszkanie, działkę lub dom? Złóż u nas swoją ofertę. Przy zgłoszeniu nie pobieramy żadnej prowizji.

2 miejsce w Plebiscycie Sportowców Roku 2021

Katarzyna Zdziebło: Już wiem, że mogę powalczyć

Rozmawiamy z Katarzyną Zdziebło, drugą zawodniczką w Plebiscycie na Sportowca Roku 2021 Tygodnika Regionalnego Korso o jej osiągnięciach, planach, zainteresowaniach i początkach sportowej kariery.

Jakbyś podsumowała ubiegły rok? Jaki był dla ciebie?

- To był mój najlepszy sezon, w którym odniosłam życiowy sukces. To był rok ustabilizowania formy. Teraz już wiem, że mogę powalczyć z innymi zawodnikami. Czuję taką adrenalinę. Dostrzegłam to, że ja mogę po prostu chodzić. Mogę chodzić tak szybko jak inni. Na pewno był to rok przełomowy.

Potrafiłabyś wymienić wszystkie swoje osiągnięcia?

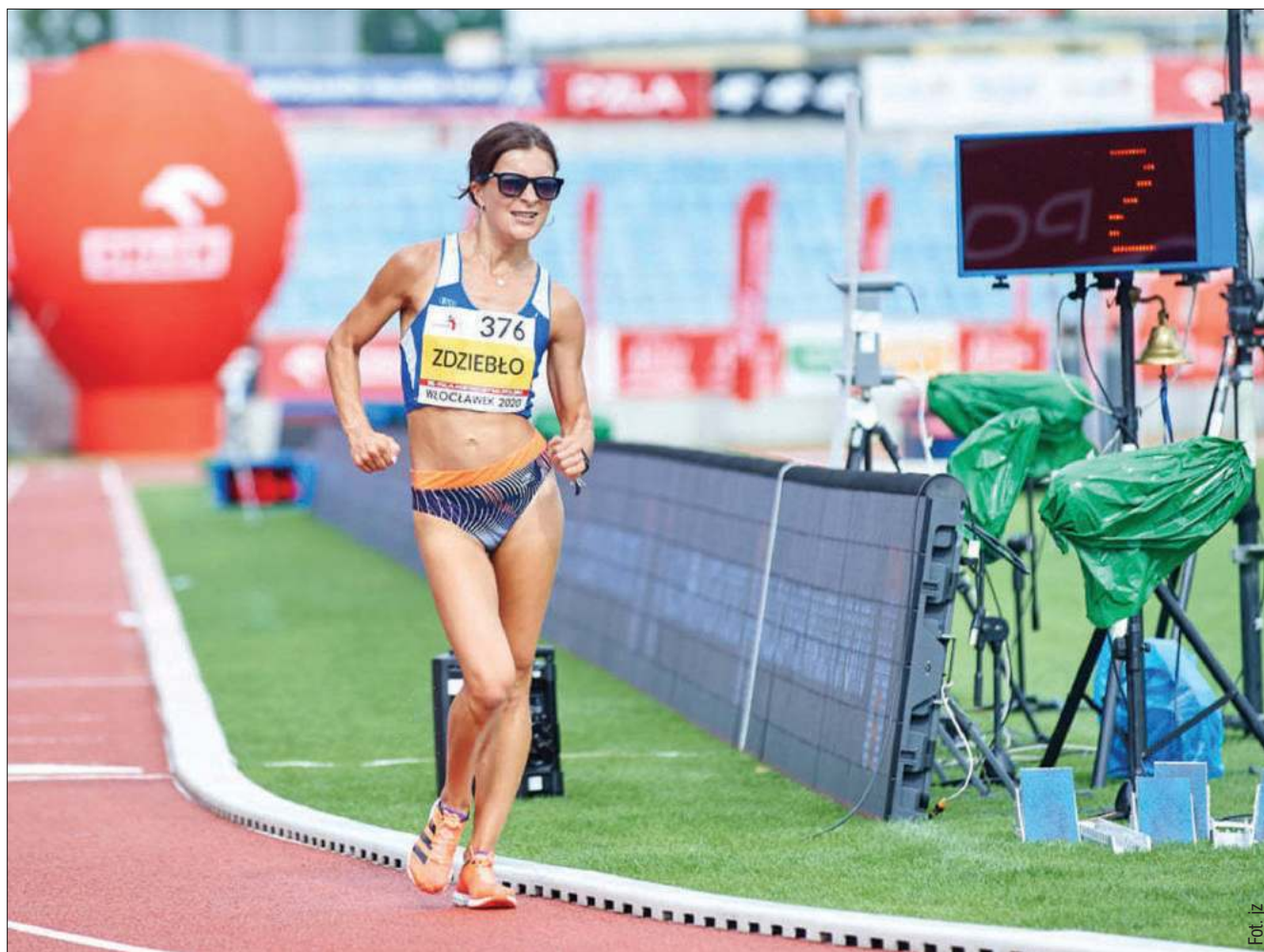
- Chyba jest tego za dużo. Każdy medal jest wspaniały, z każdym wiąże się jakaś historia. Podoba mi się to życie sportowca. Tam każdy detal ma znaczenie. Sport to takie doświadczenie na samym sobie, przekraczanie pewnych granic. Jest dużo aspektów, które rzutują na końcowy wynik.

Czy utrzymanie kondycji jest dla ciebie dużym wyzwaniem?

- Nie, ponieważ ja bardzo lubię sport. Nawet jak jest roz-trenowanie, to ja nie umiem usiąść spokojnie na miejscu. Ciągnie mnie do tego. Sport jest dla mnie uzależnieniem, mimo że czasem kosztuje dużo samozaparcia i dyscypliny czy zmuszenia się do czegoś.

Jakie były początki twojej kariery sportowej?

- Trenerka mnie wypatrzy-



Katarzyna Zdziebło

ła w podstawówce. Zaczęłam przychodzić na treningi, ale tak hobbistycznie. Chodziłam w gimnazjum dwa razy w tygodniu. Sport to było coś dodatkowego. Bardziej profesjonalnie zaczęłam podchodzić do tego w liceum. Byłam na mistrzostwach świata w 2014 w Stanach Zjednoczonych, gdzie mieszkałam w pokoju z Sofią Ennaoui. Ona robiła 12 kilometrów dziennie, miała suplementację na najwyższym poziomie, ogólnie wszystko u niej było profesjonalne. Widziałam również, że miała wałki do masażu. Wtedy po prostu chciałam być taka jak ona, od tego zaczęłam. Zaczęłam się

bardziej interesować, kupować gazetki, sama się doksztalać, wprowadzać suplementację itp. To takie było zetknięcie z profesjonalnym światem.

Wróćmy jeszcze do igrzysk. Jak tam było? Tak jak sobie wyobrażałaś?

- Trochę przykre to, że igrzyska były w roku covidowym. Były więc inne niż wszystkie. Startowaliśmy w Sapporo. Zawodnicy z maratonu i chodu byli ulokowani w jednym hotelu, z którego nie można było wychodzić. Pokoje hotelowe były bardzo ciasne. Po starcie mieliśmy okazję zobaczyć wioskę olimpijską - ro-

biła wrażenie. Jak zobaczyłam kuchnię z różnych stron świata, pomyślałam: „No, po prostu bajka”.

Jeśli chodzi o mój start, to dużo rzeczy można było poprawić, dużo rzeczy bym zmieniła. Mam świadomość, że dziesiąte miejsce to było duże osiągnięcie. Pamiętam, że Dawid Tomala wygrał złoto i to było takim motywatorem do działań.

Miałaś możliwość być na ceremonii otwarcia?

- Nie, nic z tych rzeczy. Byliśmy wysyłani partiami. Na ceremonii otwarcia byli ci, co byli od samego początku.

Co robisz w wolnym czasie?

- Nie jestem sfiksowana na jednym rodzaju muzyki. Muzyka towarzyszy mi w zależności od nastroju. Jak mam nastrój bardzo wesoły, to wesołe kawałki, jak smutny - to smutne kawałki. Seriale czasem oglądam, ale też nie jestem fanką seriali, filmów, bardziej w czasie podróży. Teraz jestem na stażu, było ciężko trenować i chodzić do pracy. Teraz właśnie biorę urlop, aby pojechać na mistrzostwa drużynowe do Omanu. Tak naprawdę to interesują mnie rzeczy związane z wysiłkiem fizycznym, medycyna sportowa.

W przyszłości chciałabym się związać z urazami. Takie rzeczy związane z poprawianiem wydolności, nowinki naukowe. Połączenie medycyny i sportu to jest moje największe zainteresowanie.

Oprócz tego lubię podróżować, zwiedzać miasta. Jeździć na wycieczki, na przykład po różnych miastach Europy, ale mam mało czasu na to. Jeżeli jest czas po zawodach, jest roz-trenowanie, to planuję sobie wycieczki. Wszystko zależy od nastroju. Był czas, gdy zajmowałam się rysowaniem, grą na ukulele, chciałam nauczyć się grać, tak bardziej artystycznie, były kolędy, ale też np. „Somewhere over the Rainbow”.

Zanim zaczęłam trenować tak naprawdę, mama chciała zrobić ze mnie alfę i omegę. Zapisywała nas na wiele zajęć, np. na jazdę konną, na pianino, na którym uczyłam się grać. W gimnazjum chodziłam na wszystkie konkursy, jakie były możliwe. Tak naprawdę zawsze się coś działo. Wtedy to pod względem naukowym byłam najlepszym gimnazjalistą!

Jaki masz cel na najbliższe drużynowe mistrzostwa świata?

- Uważam, że miałyśmy bardzo duże szanse powalczyć nawet o medal, ale niestety koleżanka skrzyła kostkę i obecnie jesteśmy pozbawione już jakichkolwiek szans. Zostały wystawione tylko trzy osoby, inne kraje wystawiały nawet po pięć osób. Wiedziałam, że to jest ryzykowne, no i stało się. Jesteśmy zgłoszone - ja i koleżanka - do startów indywidualnych. Taki jest cel? Zbierać doświadczenie. Start będzie w ciepłym klimacie. Będę walczyć o najlepszą lokatę.

Kamila Bik

PATRONAT HONOROWY PLEBISYTU:



PARTNERZY PLEBISYTU:



NAJPOPULARNIEJSZY
SPORTOWIEC ROKU 2021

Ekstraklasa

To nie był dzień Stali Mielec. Trzy punkty zostają w Łęcznej



Maciej Urbańczyk

PGE FKS Stal Mielec ponosi swoją drugą porażkę z rzędu. Przed meczem to drużyna z Mielca była faworytem tego spotkania. Niestety, boisko zwerfikowało. Górnik Łęczna - PGE FKS Stal Mielec 2:0.

Początek spotkania w Łęcznej zapowiadał się dla Stali optymistycznie. Stwarzała groźne sytuacje, które mogły zakończyć się bramką Steczyka czy Getingera. Niestety, zabrakło dokładności.

W 23 minucie spotkania gospodarze zaczynają od rzutu rożnego, piłka trafia na 13 metr do Janusza Gola i ten przewrótką pokonuje Rafała Strączka. Nadzieja Stali Mielec na szybką odpowiedź kończy się w 32 minucie, w której Damian Gąska posyła piłkę główką do siatki. Tym samym Górnik Łęczna prowadzi 2:0 i tego wyniku broni do ostatniej minuty spotkania. W drugiej połowie świetne akcje zaliczył Wrzesiński, lecz nie trafił do bramki. W 80 minucie Górnik miał szansę na podwyższenie wyniku. Śpiączka był sam na sam z bramkarzem Stali, lecz trafił w słupek. Bramka i tak byłaby nieuznana, ponieważ zawodnik był na spalonym. Podsumowując to spotkanie, Stali dalej brakuje dobrego napastnika.

Trener Adam Majewski po meczu z Górnikiem

- Niestety, piłka nożna to taki sport, gdzie niekoniecznie lepszy wygrywa, a wydaje mi się, że

byliśmy zespołem dużo lepszym, szczególnie przez pierwsze 20 minut. Nie powiem, że zagraliśmy doskonale, bo nie wykorzystaliśmy sytuacji. Natomiast myślę, że jakbyśmy po 20 minutach prowadzili 2:0, to nie było już szans, żeby Górnik tutaj zdobył jakiekolwiek punkty - powiedział trener Majewski.

- Niewykorzystane sytuacje się zemściły. Straciliśmy dwie przypadkowe bramki i to ustawiło mecz na drugą połowę, bo Górnik się wycofał i grał tylko z kontrataków. Nie stworzył już praktycznie żadnej sytuacji. My już sytuacji mieliśmy mniej, może brak tego ostatniego podania, uderzeń do bramki, bo mieliśmy dużą przewagę przez całe spotkanie, dlatego szkoda, że przegraliśmy, bo byliśmy lepszym zespołem. Jeżeli będziemy tak grać, jak przez pierwsze minuty i poprawimy skuteczność, to będziemy groźni dla każdego - dodał trener.

Kamila Bik

Wyniki 23 kolejki

Raków Częstochowa - Wisła Płock 2:0 (1:0)
Bramki: Gutkovskis 32, Widowski 59
Legia Warszawa - Wisła Kraków 2:1 (1:0)
Bramki: Pekhart 8, Wieteska 90+4, Gruszkowski 79
Pogoń Szczecin - Lech Poznań 0:3 (0:0)
Bramki: Ishak 70, 76 karny, Kownacki 72
Piast Gliwice - Górnik Zabrze (0:0)
Jagiellonia Białystok - Warta Poznań 1:1 (0:0)
Bramki: Prikrýl 65, Castaneda 63
Radomiak Radom - Lechia Gdańsk 2:0 (1:0)
Bramki: Angielski 33, 69 karny
Śląsk Wrocław - Zagłębie Lubin 0:0
Mecz Cracovia SSA Kraków - Termalica Bruk Bet Nieciecza rozegrany został 28 lutego o 18.00

GÓRNIK ŁĘCZNA
PGE FKS STAL MIELEC

2:0
(2:0)

Bramki: Janusz Gol 23', Damian Gąska 32'

GÓRNIK ŁĘCZNA: 33. Maciej Gostomski, 3. Leandro, 20. Bartosz Rymaniak, 35. Gerson, 22. Siergiej Krykun, 6. Janusz Gol, 8. Szymon Drewniak, 24. Michał Goliński, 77. Damian Gąska, 70. Jason Lokilo, 18. Bartosz Śpiączka
Rezerwowie: 44. Adrian Kostrzewski, 13. Marcel Wędrychowski, 17. Łukasz Szramowski, 19. Przemysław Banaszak, 21. Kryspin Szcześniak, 27. Michał Mak, 29. Daniel Dziwniel, 49. Ruben Lobato, 88. Alex Serrano
Trener: Kamil Kiereś

PGE FKS Stal Mielec: 13. Rafał Strączek, 6. Mateusz Żyro, 6. Marcin Flis, 8. Maciej Urbańczyk, 11. Maksymilian Sitek, 20. Grzegorz Tomasiewicz, 21. Mateusz Matras, 23. Krystian Gettinger, 26. Arkadiusz Kasperkiewicz, 45. Konrad Wrzesiński, 90. Dominik Steczyk
Rezerwowie: 19. Damian Primel, 2. Albin Granlund, 4. Bozhidar Chorbadzhiyski, 7. Maciej Domański, 17. Wiktor Klos, 18. Dawid Kort, 46. Jakub Wawrzyczek, 77. Adrian Szczutowski
Trener: Adam Majewski

ŻÓŁTE KARTKI: Gol, Lokilo, Rymaniak, Żyro
SĘDZIA: Krzysztof Jakubik

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Lech Poznań	23	48	48-17
2	Pogoń Szczecin	23	46	40-20
3	Raków Częstochowa	23	45	42-23
4	Radomiak Radom	23	39	32-21
5	Lechia Gdańsk	23	39	36-27
6	Górnik Zabrze	23	33	31-30
7	Cracovia	22	31	30-29
8	Stal Mielec	23	31	28-31
9	Piast Gliwice	23	30	31-29
10	Wisła Płock	23	30	31-34
11	Jagiellonia Białystok	23	29	28-35
12	Śląsk Wrocław	23	26	32-36
13	Warta Poznań	23	24	20-27
14	Górnik Łęczna	23	24	23-38
15	Zagłębie Lubin	23	24	25-42
16	Legia Warszawa	22	22	24-33
17	Wisła Kraków	23	22	22-35
18	Bruk-Bet Termalica	21	16	22-38



Przed meczem Górnik Łęczna - PGE FKS Stal Mielec



Kibice Stali Mielec

X Noworoczny Turniej Piłkarski o Puchar Starosty

Prawnicy z Pucharem Starosty

Drużyny biorące udział w turnieju: KIRCHHOFF Polska, Urząd Miejski w Mielcu, Komenda Powiatowa Policji Mielec, PZL Mielec, Pogotowie Ratunkowe Mielec, Prawnicy, Państwowa Straż Pożarna, Starostwo Powiatowe w Mielcu i AUTOPART Mielec.

Drużyny były podzielone na dwie grupy. Z powodu nieobecności księży grupa A składała się z 4 drużyn. Rozgrywki fazy grupowej trwały 12 minut, a pucharowej 15 minut. Nad przepisową grą czuwali mieleccy sędziowie piłki nożnej.

Tak przedstawiały się wyniki fazy pucharowej:

KIRCHHOFF - AUTOPART 3:1

Prawnicy - Urząd Miejski 2:1

Straż Pożarna - PZL Mielec 2:3

Policja Mielec - Starostwo Powiatowe w Mielcu 2:1

Półfinały:
KIRCHHOFF - Prawnicy 2:3 (karne)



Drużyna prawników z Pucharem Starosty

PZL Mielec - Policja Mielec 1:2 (karne)

Mecz o 3 miejsce:

KIRCHHOFF - PZL Mielec 1:2

Finał:

Prawnicy - Policja 1:0

Wyniki końcowe turnieju:

1. Prawnicy Mielec

2. Komenda Powiatowa

Policji Mielec

3. PZL MIELEC

4. KIRCHHOFF Polska

5. Państwowa Straż Pożarna

6. Starostwo Powiatowe

w Mielcu

7. AUTOPART

8. Urząd Miejski w Mielcu

9. Pogotowie Ratunkowe

Mielec

Najlepszy bramkarz turnieju - Stanisław Jeż (Komenda Powiatowa Policji Mielec)

Najlepszy zawodnik turnieju - Paweł Burczyk (Prawnicy Mielec)

Najlepszy strzelec turnieju - Mateusz Cisło (Prawnicy Mielec)

Kamila Bik



Zaduma nad najlepszą taktyką.



Walka była zażarta.



Starosta Stanisław Lonczak wręcza Puchar PZL Mielec.



Finałisti turnieju: Komenda Powiatowa Policji Mielec wraz z komendantem podinsp. Tomaszem Grazdą.

Mistrzostwa Polski junierek w siatkówce

Stal z awansem do półfinału mistrzostw

W dniach 17-20 lutego odbyły się ćwierćfinały MP junierek. Zagrały w nich siatkarki SMS Stali Mielec, zajmując pierwsze miejsce i awansując do półfinałów mistrzostw Polski.

Skład Stali: Martyna Jamróz, Aleksandra Hochołowska, Aleksandra Cabaj, Natalia Burzyńska, Martyna Pietruszka, Maria Oparowska, Dominika Salach, Emilia Kuźniar, Zuzanna Zięs

tek, Nadia Radoń, Karolina Woźniak, Patrycja Czerw, Laura Kmiecńska, Nadia Bogdan.

Z powodów zdrowotnych do Opola nie pojechała Małgorzata Miłoś, która musiała przedwcześnie zakończyć sezon.

Już w tym tygodniu (4-6 marca) zaczną się półfinały. Juniorki Stali Mielec pojadą do Kalisza i będą walczyły o awans do finałów mistrzostw Polski. Spośród czterech drużyn w półfinałach

awans uzyskają dwie pierwsze drużyny. W półfinałach zagramy z MKS SMS Kalisz, Volley Wrocław, UKS Chemik SMS Olsztyn.

Kamila Bik

WYNIKI:

Stal Mielec-Ostrów SMS Łaskowia Łask 3-0 (25-15, 25-16, 25-13);
Stal Mielec-Salos Kalina Lublin 3-0 (25-19, 25-16, 25-15);
Stal Mielec-Gedania Gdańsk 1-3 (20-25, 25-20, 19-25, 15-25);
Stal Mielec-Eco Uni Opole 3-0 (25-20, 25-14, 25-21)



SMS Stal Mielec wraz z wiernym kibicem Dominikiem zaraz po awansie do półfinału mistrzostw Polski junierek.

Udany debiut Pawła Róga



Zwycięzcą walki został Paweł Róg.

Paweł Róg z Irydy Mielec zadebiutował w piątek na gali Babilon Boxing Show w Żyrardowie. Pokonał Sebastiana Wojtana.

Odbyły się pełne 4 rundy po 3 minuty w wadze junior śred-

niej (do 69,8 kg). Paweł Róg (1-0) pokonał Sebastiana Wojtana (1-3) jednogłośnie decyzją sędziów (40-36, 40-36, 40-36). Paweł wchodził na ring do piosenki Ich Troje „Tobą oddychać chcę”, którą osobiście wybrał z sentymentu do młodszych lat.

W narożniku byli trenerzy; Adam Wójcik z Akademii Boksu oraz Jarosław Nieć z Irydy Mielec. Trener Paweł Rżany zorganizował wyjazd kibiców na galę. Ponad 70 osób wspierało Pawła w jego debiucie.

- Cieszę się, że mogę za-

pisać się w historii miasta i reprezentować Mielec oraz Sekcję Bokserską MUKS Iryda Mielec! Mam nadzieję, że dostarczyłem wam konkretnej dawki emocji. Pewnie, że był stres. Przyjechało za mną około 70 kibiców z Mielca, Tarnowa



Pierwsza walka na zawodowym ringu okazała się bardzo udana.

i okolic. Całą walkę czułem wielkie wsparcie z ich strony, nie spodziewałem się, że będzie ich aż tyle. Poza tym czekałem na tę chwilę długie 13 lat - powiedział zawodnik.

Paweł tym debiutem przeszedł z boksu olimpijskiego na zawodowy.

- Boks zawodowy różni się od olimpijskiego. W boksie olimpijskim boksuje się w rękawicach oz 12, które są większe, bardziej miękkie i przy uderzeniu nie robią większych obrażeń. W boksie zawodowym rękawice mniej ważą, są twardsze i malutkie - tłumaczy Paweł.

Zawodnik Irydy Mielec walkę wygrał jednogłośnie, lecz jak sam wspominał, to nie była jego najlepsza walka.

- W 1 rundzie od począt-

ku wykonywałem założenia ustalone z trenerami, wszystko było poukładane, lecz pod koniec rundy trochę za bardzo się podpaliłem i „wysztelałem”. Od 2 rundy zacząłem bardziej celować i układać przeciwnika. Nie chciałem nawet na chwilę oddać inicjatywy rywalowi - dodaje Paweł Róg. - Chciałbym podziękować moim sponsorom. W ostatnim czasie wiele osób postanowiło mnie wesprzeć w debiucie. Dzięki wam zdecydowanie łatwiej było mi się przygotować do tego pojedynku. Chciałbym podziękować moim trenerom oraz kibicom za wielkie wsparcie i za wiadomości, które dostawałem przed i po walce - zakończył Paweł Róg.

Kamila Bik

PGNiG Superliga

Szczypiorniści na ostatnim miejscu w tabeli

Nie tak miało wyglądać to spotkanie. Handball Stal Mielec miała okazję odskoczyć Pogoni na 3 punkty. Niestety, Stal spadła na ostatnie miejsce w tabeli i traci dwa oczka do Zagłębia.

Stal Mielec dała nadzieję swoim kibicom w 49 minucie, gdy zmniejszyła przewagę z 21-16 do 22-20. W ostatnich 10 minutach spotkania Stal została skutecznie powstrzymana przez obronę Pogoni i zdobyła tylko

**SANDRA SPA POGOŃ SZCZECIN
HANDBALL STAL MIELEC**

**27:21
(14:12)**

SANDRA SPA POGOŃ: Wiśniewski, Arseniuk - Krok 1, Kapela, Wąsowski, Gierak 6 (4/4), Krupa 4, Bosy 3, Starcewicz 1, Czerkaszczenko 3, Jedziniak 3, Krysiak 4, Polok 2.
Trener Rafał Biały.

STAL: Dekarz, Procho - Wilk 2, Sobut 2 (2/2), Nikolić 4, Pribanić 2, Misiejuk 2, Graczyk 3, Wołyncew, Smolikow 3, Puljizović 1, Wojdak 2.
Trener Rafał Gliński.

jedną bramkę.

Kolejne spotkanie Handball Stali Mielec odbędzie się 5 mar-

ca o godzinie 15:00 z Gwardią Opole.

Kamila Bik

Brydź

Zacięte pojedynki w Barometrze Dębickim

W trzecim tygodniu miesiąca brydżysty spotkali się jedynie na poniedziałkowym Barometrze Dębickim, rozgrywanym w Night Clubie Hotelu Polskiego w Mielcu. Czwartkowy turniej został odwołany.

Grupa zaprzyjaźnionych brydżystów z Mielca i Dębicy spotkała się w trzeci poniedziałek na tradycyjnym Barometrze Dębickim rozegranym w Mielcu. Spora grupa 11 par stoczyła zacięte pojedynki o miejsca i punkty do Pajęczka. Końcówka należała do trzech par z Dębicy i Mielca, którzy stoczyli

walkę o zwycięstwo.

Ostatecznie turniej wygrali dębiczanie, Ireneusz Cacała - Jan Warchoń, wynikiem 57,92%. Na drugim miejscu uplasowała się dzielnie walcząca para mielecko-dębicka, Bogdan Rojkwicz - Jan Lipior, z wynikiem 56,94%, a na trzecim miejscu zameldowała się para mielecka, Piotr Rusek - Robert Piechota, z wynikiem 55,09%.

W tzw. Pajęczku, gdzie zaliczane były wyniki z 31 ośrodków w Polsce, na 48 miejscu uplasowali się zwycięzcy Barometru, para dębicka Ireneusz Cacała -

Jan Warchoń, na 370 sklasyfikowanych par.

Punktacja długofalowa Dębica 2 półrocze 2021/2022

1. Andrzej Janda, Zbigniew Niziołek, 3. Tadeusz Urban, 4. Józef Turecki, 5. Zbigniew Wiliśowski 6. Marek Szczudło, 7. Marek Rusek, 8. Zygmunt Szczudło, 9. Stanisław Prus, 10. Zdzisław Żuber.

Mielecki Klub Brydżowy Hotel Polski zaprasza chętnych i zainteresowanych grą w brydża w każdy czwartek na godzinę 17.30 do siedziby Hotelu przy ulicy Biernackiego 12 w Mielcu. **dd**



Trener Rafał Gliński

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bilans bramek
1	Łomża Vive Kielce	17	51	591/438
2	Orlen Wisła Płock	17	48	553/395
3	Azoty-Puławy	17	39	533/432
4	Piotrkowianin Piotrków Trybunalski	17	33	480/482
5	MMTS Kwidzyn	17	29	442/447
6	Górniki Zabrze	17	25	428/439
7	Gwardia Opole	17	25	421/450
8	Energa MKS Kalisz	17	23	461/472
9	Chrobry Głogów	17	20	493/543
10	Grupa Azoty Unia Tarnów	17	15	427/467
11	Torus Wybrzeże Gdańsk	17	14	434/488
12	Sandra SPA Pogoń Szczecin	17	13	428/511
13	MKS Zagłębie Lubin	17	12	459/502
14	Handball Stal Mielec	17	10	435/519

1 liga siatkówki kobiet

Ważne zwycięstwo siatkarek

Po porażce Stali z Dworem Mazowieckim w Pucharze Polski i na wyjeździe przyszedł czas na rewanż. ITA TOOLS Stal Mielec – LOS Nowy Dwór Mazowiecki 3:0 (25:15, 25:15, 25:23)

To był bardzo ważny mecz dla Stali. Siatkarki z Mielca miały z Dworem Mazowieckim rachunki do wyrównania. W tym sezonie już dwukrotnie zmierzyły się z Dworem i dwukrotnie poniosły porażkę. W tym meczu Stal Mielec pewnie pokonała ry-

ITA TOOLS STAL MIELEC LOS NOWY DWÓR MAZOWIECKI

3:0

(25:15, 25:15,
25:23)

MVP: Sandra Szczygiół

Składy zespołów:

Stal: Stroiwąs, Molenda, Bryda, Miras, Lach, Szczygiół, Samul (libero) oraz Muszyńska

LOS: Laskowska, Jaworska, Filippek, Świętoń, Duda, Jędrzejewska, Balcerowicz (libero) oraz Wołoszyn, Duda, Deptuch, Grzelak, Stan i Filippek

walki 3:0.

W ostatnim secie nowodworzanki doszły do głosu i zbliżyły się do mielczanek, tracąc tylko jeden punkt w końcowej fazie seta (22:23). To wywołało duże

emocje u kibiców na trybunach, dlatego podczas ostatnich minut meczu wstali z miejsc. Mecz zakończyła Julita Molenda atakiem ze skrzydła.

Kamila Bik

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Sety
1	Grupa Azoty Rolessi PWSZ Tarnów	21	58	61-11
2	ITA TOOLS STAL Mielec	22	54	60-20
3	LOS Nowy Dwór Mazowiecki	23	51	61-33
4	ENEA Energetyk Poznań	21	42	50-33
5	KS Częstochowianka	20	41	47-27
6	Asotra Płomień Sosnowiec	22	41	50-34
7	SAN-Pajda Jarosław	23	38	47-39
8	Krośnieńskie Stowarzyszenie Siatkówki Karpaty Krosno	23	27	38-51
9	UJ CM 7r Solna Wieliczka	22	25	33-48
10	GKS Wieżyca	21	23	31-47
11	SMS PZPS Szczyrk	22	22	30-51
12	KS AZS AWF Warszawa	21	16	27-56
13	KS BAS Kombinat Budowlany Białystok	21	10	18-57
14	Libero VIP Aleksandrów Łódzki	22	8	16-62

2 liga piłki ręcznej mężczyzn

Kielce lepsze od SPR Stali II Mielec

SPR STAL II MIELEC
SMS KIELCE27:37
(15:18)

SPR STAL II MIELEC: Krystian Kolać, Jakub Tara - Filip Dragula (8), Daniel Osmola, Adrian Czajkowski, Jakub Chojceki (1), Kacper Rybicki, Kacper Sobczyk (7), Tomasz Polechoński (1), Artur Ziomek (3), Paweł Król (3), Paweł Dzierga (4)

W niedzielę, 27 lutego, drużyna SPR Stali II Mielec na własnym boisku podejmowała II zespół SMS Kielce. Był to mecz w ramach 20 kolejki II ligi rozgrywkowej mężczyzn.

Mielczanie od początku wiedzieli, że to będzie bardzo ciężki mecz. Niestety, mieleckiej drużynie nie udało się pokonać zawodników z Kielc. Mecz zakończył się wynikiem 27:37 (15:18 do przerwy). Oba zespoły dzielą 4 miejsca w tabeli. Kielczanie są na 6 miejscu, a mielczanie na 10.

W pomeczowych rozmowach mogliśmy usłyszeć, że błędy własne i dobra ofensywa



Fot. Paulina Polechońska

SPR Stal II Mielec - SMS II Kielce

oraz defensywa przeciwników zdecydowały o wygranej.

Trener Tomasz Sondej powiedział: „Walczyliśmy, ile mogliśmy. Niestety, musieli-

śmy uznać wyższość drużyny z Kielc. Mamy nadzieję, że przygotowania do następnego meczu pójdą solidnie i pokażemy, na co nas stać”.

Kamila Bik



ITA TOOLS Stal Mielec po wygranym meczu.

Piłkarskie Nadzieje mistrzem Podkarpacia

Tytuł futsalowych mistrzów i wicemistrzów województwa podkarpackiego kategorii U-17 zdobyli uczniowie klas drugich Liceum Mistrzostwa Sportowego STAL MIELEC reprezentujący klub Piłkarskie Nadzieje Mielec.

W rozgrywanym w Tyczynie turnieju finałowym podopieczni trenera Jacka Cyganowskiego nagrodzeni zostali też kompletem indywidualnych wyróżnień i tak najlepszym zawodnikiem mistrzostw został Szymon Ciupek, królem strzelców - Kacper Misiak, a najlepszym bramkarzem uczniów klasy VIIIB - Patryk Kusak.

Skład APPN Mielec: Kusak, Rataj, Ciupek, K. Łydek, Maksoń, Motyl, Mazur, Kowalczyk, Lewandowski, Misiak, Ryba, F.Łydek, Siudak

Świetny występ Piłkarskich Nadziei w Jaśle

Dwie drużyny wystawiła Akademia Piłkarska Piłkarskie Nadzieje Mielec w rozgrywanym w Jaśle turnieju halowym dla rocznika 2013. W zawodach nie była prowadzona klasyfikacja, a podopieczni trenera Borowskiego w ośmiozespołowej stawce mieli okazję zmierzyć się m.in.



Złota drużyna: Kusak, Rataj, Ciupek, K.Łydek, Maksoń, Motyl, Mazur, Kowalczyk, Lewandowski, Misiak, Ryba, F.Łydek, Siudak



APPN w Jaśle

z Czarnymi Jasło, Karpatami Krosno czy Wisłoką Dębica.

Królem strzelców imprezy został Jan Marek (ur. 2014), a nagrody dla najlepszych zawodników w swoich drużynach otrzymali jeszcze Julian Karz i Mikołaj Padykuła.

APPN zagrało w składzie: Piasecki, Karz, Turbak, Makuch, K.Skrzyniarz, E.Skrzyniarz, Faraś, Gaska, Czachor, Kozak, Padykuła, Trzpis, Bożek, Pleban, Właz, Marek, Wyzina

Kamila Bik

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawnicza - Reklamowa „KORSO” Sp. z o.o.
tel. 17 788 41 80
ul. Biernackiego 1
39-300 Mielec

DYREKTOR WYDAWNICTWA
Grzegorz Darlak
grzegorz.darlak@korsop.pl, tel. 17 788 41 80

SEKRETARIAT
sekretariat@korsop.pl
tel. 17 788 41 80, fax 17 788 41 94

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias
marta.warias@korsop.pl, tel. 17 788 41 88

Patrycja Teklak
patrycja.teklak@korsop.pl, tel. 17 788 41 88

Kamila Bik - dziennikarz sportowy
kamila.bik@korsop.pl

WSPÓŁPRACA
Arkadiusz Tysoń
alyson@korsop.pl, tel. 17 788 41 83

Szymon Burek
sburek@korsop.pl, tel. 17 788 41 87

SKŁAD
Klaudia Roźniak - studio@korsop.pl
Paulina Strugała - studio@korsop.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
39-300 Mielec, ul. Biernackiego 1
tel. 17 788 41 80

BIURO REKLAMY
Marcin Serafin
mserafin@korsop.pl, tel. 510 126 562

Anna Czajkowska
aczajkowska@korsop.pl, tel. 519 132 923

WEBMASTER
Tomasz Pawełka
tpawełka@korsop.pl

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Prenumeratę Tygodnika Regionalnego **KORSO** przyjmują jednostki „RUCH” S.A., listonosze oraz urzędy pocztowe.

Nakład 5.500 szt.

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

strych

Dowcipy

Pewnego razu sołtys spogląda na ręce Antka i pyta:

- Gdzieś stracił palce u prawej ręki?

- A no ze dwa rok temu włożyłem rękę koniowi do pyska, żeby zobaczyć, ile ma zębów. Wtedy koń zamknął pysk, żeby zobaczyć, ile ja mam palców.

Szeł do nietrzeźwego pracownika:

- Pięści!

- Pierni! A gdybyś mi lepiej placił, to bym jeszcze zjadł!

U szeła!

- Franek, byłeś dziś u szeła?

- A byłem!

- I waiłeś pięścią w stół?

- Waiłem!

- I zażądałeś podwyżki?

- Zażądałem!

- I co na to szeł?

- Dzisiaj jest w delegacji...

- Dziadku, mógłbyś wreszcie przestać palić papierosy!

- Nie mogę! Za nic w świecie!

- Dlaczego?!

- Bo ilekroć zapalę, babcia na pół godziny wychodzi z pokoju...

Zięć, wychodząc z domu, uprzedził mnie pyta teściową:

- Mamusi, idę na miasto. Kupić coś?

- A mieszkanie sobie kupi!!

- Śniło mi się, że umarlam – mówię emerytka do emerytki.

- I co było w tym śnie?

- Poszłam do nieba. Patrzę, jest mój Stefan! Pędzę do niego, a on: „Hola, hola! Przecież mało być tylko do śmierci!”.

- Halo, czy to pogotowie?!

Żona leży nieprzytomna w kuchni, co mam robić, co robić?!!!

- Najpiwn proszę się uspokoić.

- ...

- Halo, jest pan tam?

- Jestem. OK, już jestem spokojny. Co dalej?

- Jest pan obok żony?

- No nie, przecież miałem się uspokoić. Siedzę w kąpiei i piję piwo.

Sprzedam garnitur ślubny. Włożony tylko raz. Przez pomyłkę.

- Poproszę cztery paczki aspiryny.

- Proszę. Coś jeszcze?

- Cztery opakowania węgla...

- Olejku! Coś ci dolega?

- Nie. Pogubiłem pionki od warcabów...

Żona wyjechała na wakacje, ale

wcześniej zostawiła mężowi karteczki z rozmaitymi wskazówkami.

Jedną z nich mąż znalazł przypiętą do swojego najlepszego garnituru:

„A dokąd to się wybierasz. Ila chudro?”

Rozmowa w klubie seniora:

- Romek, czy w tym roku nie przypada wasza pięćdziesiąta rocznica ślubu?

- Rzeczywiście.

- A co planujesz? Pamiętam, że w trzydziestą zawiozłeś Anię do Francji.

- Jeszcze nie wiem, ale może bym po nią pojechał?

Żona żali się mężowi :

-Stefan, czemu ja mam ciągle tyle roboty w mieszkaniu!?

-Śpisz w nocy, to ci się zbiera!

Jadą ludzie za granicę na wczasy autokarem. Jeszcze w Polsce słychać krzyki:

- Panie kierowco, panie kierowco, sikuu, jeszcze piwko, a to, a tamto...

No i zatrzymali się na stacji benzynowej, kierowca już zdenerwowany, bo to już 5. postój, odkąd wyjechali.

Wychodzą w końcu z tej stacji, pełne siaty, kieszzenie alkoholu. Ładują się do autokaru:

- Dziękujemy, panie kierowco!

Na to kierowca mówi, że trzeba sprawdzić, czy kogoś nie brakuje. Ale cisza, nikt się nie odezwał, więc jadą. Przemknęli przez granicę, przejechali 400 km i nagle do kierowcy podchodzi facet:

- Panie kierowco.. bo nie ma mojej żony.

Kierowca oczywiście wkurzony, mówi:

-Panie! No przecież pytałem, czy kogoś nie brakuje!

Na to facet:

- Wie pan, mnie jej nie brakuje, tylko mówię, że jej nie ma.

Jasio do Matgosi:

- Wiesz, Matgosiu, światła za tobą nie widzę!

Matgosia:

- Maaaaamooooo!!!! A Jasio powiedział, że jestem grubą!!!

Wykładowca zapisuje na tablicy cyfry 5 4 3.

Następnie zwraca się do studentów:

tów:

Proszę państwa, teraz machamy, machamy.

Zaskoczeni studenci machają.

Nauczyciel po chwili dodaje:

I tym oto optymistycznym akcentem pożegnali się państwo z tymi ocenami.

Rozmawiają dwie znajome:

- Słyszalas, że Jola i Marian zerwali?

- Nie. Co się stało?

- Zdradł!

- Wiedziałam. Marian to kłamliwy dupek! Mam nadzieję, że sponie w piekło!

- Ale to Jola go zdradziła.

- Biedactwo, musiał ją zaniedbywać...

- Kelner, w mojej supie pływa aparat słuchowy! Kelner! Keeeel- neeeeeer!!!

Kobieta podchodzi do taksówki:

- Czy ta taksówka jest wolna?

- Wolna, wsiadaj pani...

- Nie, dziękuję, śpieszy mi się i szukam szybkiej.

Z Facebooka



Fot. Czytelnik

Mieszkańcy naszego powiatu w obliczu próby stanęli na wysokości zadania. W zbiórki dla uchodźców zaangażowało się mnóstwo osób.

Mistrzowie parkowania



Fot. Czytelnik

Masz ciekawe zdjęcia innych mistrzów parkowania? Prześlij je do redakcji: alysos@koro.pl Opublikujemy je na łamach gazety.

Jedno koło wozi zieloną trawę od koski brukowej.

Kronika towarzyska



Noworoczny Turniej Piłkarski o Puchar Starosty Powiatu Mieleckiego